

ŚWIDNICKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

**Rok VII (2010) nr 4 (28)
październik-grudzień 2010 r.**

Redaktor: *ks. Łukasz Ziemski*

Korekta: *Krystyna Borowczyk*

Przygotowanie i druk:

Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot vel Kokociński
57-400 Nowa Ruda, ul. Armii Krajowej 15
tel./fax 74 872 50 92

ISSN 1733-4470

Wydawca: Świdnicka Kuria Biskupia
pl. Jana Pawła II 1, 58-100 Świdnica
tel. 74 85 64 400, fax 74 85 64 414
e-mail: kuria@diecezja.swidnica.pl

I. PIELGRZYMKA BENEDYKTA XVI DO HISZPANII

1.

PRZEMÓWIENIE PODCZAS CEREMONII POWITANIA NA LOTNISKU W SANTIAGO DE COMPOSTELA, 6 LISTOPADA 2010 R.

Wasze królewskie wysokości,
szanowni przedstawiciele władz państwowych,
autonomicznych i lokalnych,

księżę arcybiskupie Santiago de Compostela,

księżę kardynale przewodniczący Konferencji Episkopatu
Hiszpanii,

księża kardynałowie i bracia w biskupstwie,

drodzy bracia i siostry, wszyscy przyjaciele.

Dziękuję waszej wysokości za pełne szacunku słowa, jakie skierował pod moim adresem w imieniu wszystkich, słowa będące wzruszającym wyrazem serdecznych uczuć dla Następcy św. Piotra, jakie wyróżniają synów i córki tej szlachetnej ziemi.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich tu obecnych oraz tych, którzy łączą się z nami poprzez środki społecznej komunikacji. Wyrażam wdzięczność tym, którzy zarówno ze strony kościelnej, jak i publicznej wielkodusznie pracowali, aby uczynić tę krótką i intensywną podróż do Santiago de Compostela i do Barcelony tak owocną, jak to tylko możliwe.

W głębi swego jestestwa człowiek zawsze jest w drodze, zawsze poszukuje prawdy. Kościół podziela to najgłębsze ludzkie pragnienie i sam wędruje, towarzysząc człowiekowi w jego dążeniu do pełni swego istnienia. Równocześnie Kościół przebywa własną drogę wewnętrzną, która poprzez wiarę nadzieję i miłość prowadzi go do stania się dla świata czytelnym znakiem Chrystusa. Oto misja Kościoła i jego droga:

coraz bardziej uobecniać wśród ludzi obecność Chrystusa, „który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem” (1 Kor 1, 30). Dlatego i ja wyruszyłem w drogę, by utwierdzać w wierze moich braci (por. Łk 22, 32).

W Świętym Roku św. Jakuba przychodzę jako pielgrzym i przynoszę w moim sercu tę samą miłość Chrystusa, która przynaglała apostoła Pawła do podejmowania swoich podróży, z zamiarem odwiedzenia także Hiszpanii (por. Rz 15, 22-29). Pragnę w ten sposób dołączyć do licznej rzeszy mężczyzn i kobiet, którzy poprzez wieki przybywali do Compostela z każdego zakątka Półwyspu Iberyjskiego, z całej Europy i zaiste z całego świata, aby uklęknąć u stóp św. Jakuba i pozwolić, by przemieniło ich świadectwo jego wiary. To oni, przepelnieni nadzieją, śladami swoich stóp wytyczyli drogę kultury, modlitwy, miłosierdzia i nawrócenia, których konkretnymi przejawami stały się kościoły i szpitale, schroniska, mosty i klasztory. W taki sposób ukształtowało się ukształtowało się duchowe oblicze Hiszpanii i Europy, trwale naznaczone Ewangelią.

Jako zwiastun i świadek Ewangelii udam się także do Barcelony, aby wzmocnić wiarę jej gościnnych i dynamicznych ludzi. Wiarę zasianą już u zarania chrześcijaństwa, która zakiełkowała i wzrastała w ciepłe rozliczonych przykładów świętości, dając początek wielu instytucjom charytatywnym, kulturalnym i edukacyjnym. Wiarę, która zainspirowała zdolnego architekta Antonia Gaudiego do wzniesienia w tym mieście, z entuzjazmem i przy współpracy wielu ludzi, wspaniałej świątyni Świętej Rodziny (Sagrada Familia). Z radością poświęcę ten kościół, który wyraża wielkość ducha człowieka otwierającego się na Boga.

Cieszę się, że znów mogę być w Hiszpanii, która dała światu całą plejadę wielkich świętych, założycieli i poetów, jak Ignacy Loyola, Teresa od Jezusa, Jan od Krzyża, Franciszek Ksawery i wielu innych. Tutaj w XX wieku powstały nowe instytucje, grupy i wspólnoty życia chrześcijańskiego oraz działalności apostołowskiej, a w ostatnich dekadach umacniała się harmonia i jedność, wolność i pokój, w przyszłość zaś patrzy się z nadzieją i odpowiedzialnością. Hiszpania, inspirując się swym bogatym dziedzictwem wartości ludzkich i duchowych, pomimo trudności stara się jednak rozwijać i okazuje swoją solidarność wspólnocie międzynarodowej.

Te wysiłki i inicjatywy, podejmowane w ciągu waszej długiej historii i w czasach dzisiejszych, a także znaczenie tych dwóch miejsc

w waszym pięknym kraju, jakie nawiedzę podczas mej wizyty, skłaniają mnie do ogarnięcia myślą wszystkich mieszkańców Hiszpanii i Europy. Podobnie jak sługa Boży Jan Paweł II, który z Composteli zaapelował do Starego Kontynentu, by ożywił swoje chrześcijańskie korzenie, i ja chciałbym wezwać Hiszpanię i Europę, aby budowała swą teraźniejszość i projektowała przyszłość na fundamentach autentycznej prawdy o człowieku, na bazie wolności, która szanuje tę prawdę i nigdy jej nie niszczy oraz sprawiedliwości dla wszystkich, poczynając od najuboższych i opuszczonych. Hiszpania i Europa powinny troszczyć się nie tylko o materialne potrzeby ludzi, lecz także o ich potrzeby moralne i społeczne, duchowe i religijne, ponieważ one wszystkie są prawdziwymi potrzebami człowieka i tylko takie integralne działanie może być skuteczne i zaowocować dobrem.

po galicyjsku:

Drodzy przyjaciele, ponawiam moje podziękowania za miłe powitanie i za waszą obecność na tym lotnisku. Zapewniam o mej życzliwości i o tym, że duchem jestem z umiłowanymi synami i córkami Galicji, Katalonii i z innych regionów Hiszpanii. Powierzając mój pobyt wśród was wstawiennictwu św. Jakuba Apostoła proszę Boga, aby błogosławił wam wszystkim. Dziękuję bardzo.

Thum. kg (KAI)

2.
PRZEMÓWIENIE W KATEDRZE
W SANTIAGO DE COMPOSTELA
6 LISTOPADA 2010 R.

Księża kardynałowie,
drodzy bracia w biskupstwie,
szanowni przedstawiciele władz,
drodzy księża, seminarzyści i osoby konsekrowane,
drodzy bracia i siostry, wszyscy przyjaciele!

po galicyjsku:

Dziękuję arcybiskupowi Santiago de Compostela Julianowi Barrio Barrio za miłe słowa powitania. Z miłością pozdrawiam was wszystkich w Panu i wdzięczny wam jestem za obecność w tym wielce znaczącym miejscu.

po hiszpańsku:

Pielgrzymowanie nie jest zwykłym odwiedzeniem jakiegoś miejsca, by podziwiać jego bogactwa przyrody, sztuki czy historii. Pielgrzymować oznacza raczej odejść od samego siebie i pójść na spotkanie z Bogiem tam, gdzie On się objawił, tam, gdzie łaska Boża ukazała się w szczególnym blasku i wydała wśród wiernych obfite owoce nawrócenia i świętości. Chrześcijanie pielgrzymowali przede wszystkim do miejsc związanych z męką, śmiercią i zmartwychwstaniem Pana – do Ziemi Świętej. Pielgrzymowali do Rzymu, miasta męczeństwa świętych Piotra i Pawła oraz do Composteli, która związana z pamięcią o św. Jakubie, przyjmowała pątników, pragnących umocnić swego ducha świadectwem wiary i miłości Apostoła.

W tym Świętym Roku św. Jakuba również i ja, jako Następca św. Piotra, pragnęłam przybyć z pielgrzymką do „Domu św. Jakuba”, który przygotowuje się do świętowania osiemsetnej rocznicy swej konsekracji. Przybyłam, by utwierdzić was w wierze i ożywić waszą nadzieję, a także by polecić wstawiennictwu Apostoła wasze pragnienia, wasz trud i pracę dla Ewangelii. Obejmując jego

otaczaną czią figurę, modliłem się także za wszystkie dzieci Kościoła, który ma swój początek w tajemnicy komunii, która jest Bóg. Przez wiarę zostaliśmy wprowadzani w tajemnicę miłości, którą jest Najświętsza Trójca. W pewnym sensie jesteśmy w objęciach Boga, przemienieni Jego miłością. Tym Bożym objęciem jest Kościół, w którym mężczyźni i kobiety uczą się przyjmować swych braci i siostry i odkrywać w nich obraz i podobieństwo Boże, które jest najgłębszą prawdą ich istnienia człowieka i oraz źródłem prawdziwej wolności.

Prawda i wolność są sobie bliskie i nierozdzielnie powiązane. Uczciwe poszukiwanie prawdy, dążenie do niej jest warunkiem autentycznej wolności. Jedna nie może istnieć bez drugiej. Kościół, który pragnie ze wszystkich swoich sił służyć osobie ludzkiej i jej godności, służy obydwu – prawdzie i wolności. Nie może zrezygnować z prawdy lub z wolności, ponieważ stawką jest sam człowiek, a Kościół jest ożywiany miłością do człowieka „jedynego stworzenia na ziemi, którego Bóg zapragnął dla niego samego” i ponieważ bez dążenia do prawdy, sprawiedliwości i wolności człowiek zatraciłby samego siebie.

Pozwólcie, że z Composteli, która jest duchowym sercem Galicji i jednocześnie szkołą uniwersalizmu bez granic, zaapeluję do wszystkich wiernych tej umiłowanej archidiecezji oraz do wiernych Kościoła w Hiszpanii, by przeżywali swe życie w świetle prawdy Chrystusa i wyznawali wiarę z radością, konsekwentnie i z prostotą w domu, w miejscu pracy i przy wypełnianiu obowiązków obywatelskich.

Niech radość z poczucia, że jesteście umiłowanymi dziećmi Boga, skłania was do coraz większego umiłowania Kościoła i do współuczestnictwa w jego dziele niesienia Chrystusa wszystkim ludziom. Proście Pana żniwa, by wielu młodych ludzi poświęciło się tej misji poprzez posługę kapłańską czy w podjęciu życia konsekrowanego: dziś bardziej niż kiedykolwiek warto poświęcić życie głoszeniu nowości Ewangelii.

Zanim zakończę, pragnę pogratulować i podziękować katolikom Hiszpanii za ich wielkoduszność, z jaką wspierają liczne instytucje charytatywne i dzieła służące promocji człowieka. Nie przestawajcie wspierać tych dzieł, które służą całemu społeczeństwu, a których skuteczność okazała się w szczególnie sposób w dobie obecnego kryzysu gospodarczego, a także przy okazji poważnych, jakie dotknęły wiele państw.

po galicyjsku:

Z tymi uczuciami proszę Najwyższego, by obdarzył wszystkich odwagą, z jaką św. Jakub świadczył o Zmartwychwstałym Chrystusie, abyście wiernie i wytrwale szli drogami świętości i oddawali siebie dla chwały Boga i dla dobra bliźnich, będących w potrzebie. Dziękuję bardzo.

Thum. kg (KAI)

3.
HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW.
NA PLACU OBRADOIRO
SANTIAGO DE COMPOSTELA,
6 LISTOPADA 2010 R.

po galicyjsku:

Umiłowani bracia w Jezusie Chrystusie!

Dziękuję Bogu za dar przebywania tu na tym wspaniałym placu, mającym ogromne znaczenie artystyczne, kulturowe i duchowe. Przybywam w tym Roku Świętym jako pielgrzym wśród pielgrzymów, towarzysząc wielu, którzy tu przychodzą, spragnieni wiary w zmarłychwstałego Chrystusa; wiary głoszonej i wiernie przekazywanej przez apostołów, pośród których jest i św. Jakub Większy, czczony w Compostela od niepamiętnych czasów.

po hiszpańsku:

Wyrażam wdzięczność czcigodnemu Julianowi Barrio Barrio, arcybiskupowi lokalnego Kościoła, za jego miłe słowa powitania. Wdzięczny jestem ich królewskim wysokością księciu i księżniczce Asturii za ich łaskawą obecność, jak również kardynałom i moim braciom biskupom, kapłanom za obecność dziś tutaj. Serdecznie pozdrawiam parlamentarzystów europejskich, członków grupy *Camino de Santiago*, jak również szanownych przedstawicieli władz państwowych, autonomicznych i lokalnych, uczestniczących w tej Mszy św. Jest to wymowny znak szacunku dla Następcy św. Piotra i głębokiej miłości, jakimi darzą Santiago de Compostela mieszkańcy Galicji oraz innych regionów Hiszpanii, która uznaje tego Apostoła za swego patrona i opiekuna. Gorącym pozdrowieniem obejmuję także osoby konsekrowane, seminarzystów i wiernych świeckich, którzy biorą udział w naszej celebracji, a także – ze szczególnym wzruszeniem – pielgrzymów, którzy podtrzymują autentycznego ducha św. Jakuba, bez którego mało lub zgoła nic nie dałoby się zrozumieć z tego, co dzieje się w tym miejscu.

Zdanie z pierwszego czytania z godną podziwu prostotą oznajmia: „Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana” (Dz 4, 33). Zaprawdę, to czym było i nadal jest chrześcijaństwo, nie

wynika z ludzkich działań czy projektów, ale pochodzi od Boga. To On ogłosił Jezusa prawym i świętym w obliczu wyroku ludzkiego trybunału, który skazał Go jako bluźniercę i wywrotowca; to On wybawił Jezusa Chrystusa od śmierci i odda sprawiedliwość wszystkim, którzy w ciągu dziejów byli niesprawiedliwie traktowani.

„Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni” (Dz 5 32) – mówią apostołowie. Zaiste, dali później świadectwo o życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, którego poznali, gdy nauczał i czynił cuda. Naszym zadaniem dzisiaj, drodzy bracia i siostry, jest pójście za przykładem apostołów, poznawanie Pana z każdym dniem coraz lepiej oraz dawanie jasno i odważnie świadectwa o Jego Ewangelii. Nie mamy do zaoferowania większego skarbu współczesnym ludziom. W ten sposób będziemy naśladować św. Pawła, który pośród wielu przeciwności, przeszkód i osamotnienia wyznawał z radością: „Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas” (2 Kor 4, 7).

Te słowa Apostoła Narodów łączą się ze słowami Ewangelii, których wysłuchaliśmy przed chwilą. Zachęcają one do życia zgodnie ze wzorem pokory Chrystusa, który posłuszny we wszystkim woli Ojca, przyszedł, aby służyć i „dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20, 28). Dla uczniów, którzy pragną naśladować Chrystusa i za Nim podążać, służba bliźnim nie jest li tylko kwestia wyboru, ale zasadniczą częścią ich istoty. Służba – nie ta oceniania według kryteriów świata, jak wszystko, co daje natychmiastowy efekt, jest konkretne i widoczne, ale taka, która uobecnia miłość Boga do wszystkich ludzi, we wszystkich jej wymiarach, i daje świadectwo o Nim, nawet przez najprostsze gesty. Proponując ten nowy model relacji w społecznościach międzyludzkich, oparty na logice miłości i służby, Jezus zwraca się także do „przywódców narodów”, gdyż tam, gdzie brak jest osobistego zaangażowania na rzecz innych, tam pojawiają się różne formy despotyzmu i wyzysku, nie pozostawiając miejsca dla prawdziwego, integralnego rozwoju człowieka. Chciałbym, żeby to przesłanie dotarło przede wszystkim do ludzi młodych – właśnie wam ta istotna treść Ewangelii wskazuje drogę do wyrzeczenia się egoistycznego i krótkowzrocznego sposobu myślenia, jaki często jest wam proponowany, i do przyjęcia sposobu myślenia Jezusa, byście mogli w pełni się zrealizować i stali się ziarnem nadziei.

Przypominają nam o tym obchody Świętego Roku św. Jakuba. To też w głębi serca przeżywają – wyraźnie zdając sobie z tego sprawę, bądź też przeczuwając tylko, a nie potrafiąc wyrazić słowami – zastępy pielgrzymów, gdy podążają do Santiago de Compostela, by „objąć” Apostoła. Trud wędrowania, zmieniające się krajobrazy, spotkania z ludźmi innych narodowości – wszystko to otwiera serca pielgrzymów na to, co najgłębsze i najpowszechniejsze, i co łączy nas z innymi ludźmi – stałe poszukiwanie, potrzeba prawdy i piękna, pragnienie doświadczenia łaski, miłości i pokoju, przebaczenia i odkupienia. A w głębi serca każdego z tych ludzi ujawnia się obecność Boga i działanie Ducha Świętego. Zaiste, każdego człowieka, który poszukuje wewnętrznej ciszy, który dystansuje się od żądz, pragnień i działań o natychmiastowych efektach, człowieka, który się modli, Bóg oświeca, by mógł Go spotkać i by poznał Chrystusa. Kto pielgrzymuje do Santiago de Compostela, robi to w gruncie rzeczy przede wszystkim po to, by spotkać się z Bogiem, który przedstawiony w majestacie Chrystusa, przyjmuje i błogosławi pielgrzymów, gdy docierają do Portyku Chwały.

Z tego miejsca, jako zwiastun Ewangelii, przypieczętowanej krwią Piotra i Jakuba, wznoszę me oczy na Europę, która niegdyś pielgrzymowała do Composteli. Jakie są jej wielkie potrzeby, obawy i nadzieje? Jaki szczególnie i podstawowy wkład wnosi Kościół na rzecz tej Europy, która w ostatnim półwieczu przeszła drogę prowadzącą do nowych układów i projektów? Istotą jego wkładu jest ta prosta i decydująca prawda: Bóg istnieje i to On dał nam życie. Tylko On jest absolutem, miłością wierną i nieodwołalną, nieskończonym celem, który przejawia się przez każde dobro i prawdę, przez wspaniałe piękno tego świata; wspaniałe, lecz niewystarczające dla ludzkiego serca. Dobrze to rozumiała św. Teresa od Jezusa, gdy pisała „Tylko Bóg wystarcza”.

Tragicznie nad całym wiekiem dziewiętnastym w Europie zaciążyło wzrastające przekonanie jakoby Bóg był w nieprzyjacielem człowieka i wrogiem jego wolności. W rezultacie podjęto próby zaciemnienia prawdy, jaką niesie biblijna wiara w Boga, który zesłał na świat Jezusa Chrystusa po to, aby nikt nie zginał, lecz aby wszyscy mogli osiągnąć życie wieczne (por. J 3, 16).

Autor Księgi Mądrości, wobec idei pogańskich, głoszących, że Bóg jest zazdrosny o człowieka lub nim pogardza, stwierdza stanowczo:

„Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił. Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia!” (Mdr 11, 24-26). Po cóż miałyby objawić się ludziom, gdyby nie chciał się o nich zatroszczyć? Bóg jest źródłem naszego jestestwa oraz podstawą i zwieńczeniem naszej wolności, a nie jej przeciwnikiem. Jakże śmiertelny człowiek mógłby polegać na samym sobie i jakże grzesznik mógłby pojednać się sam ze sobą? Jak to jest możliwe, że panuje powszechne milczenie co najważniejszej i podstawowej prawdy życia ludzkiego? Jak to, co dla niego najważniejsze, może być ograniczane do sfery czysto prywatnej lub spychane w cień? My, ludzie, nie możemy żyć w ciemnościach, bez światła słonecznego. Jakże więc można Bogu, który jest światłem dla umysłu, siłą woli i poruszeniem serca, odmówić prawa do ofiarowania nam tego światła, które rozprasza wszelkie mroki? Oto dlaczego konieczne jest, aby pod niebem Europy na nowo z radością głosić Boga; niech te święte słowa nie będą wypowiedane nadaremnie, niech ich nikt nie profanuje, posługując się nimi w niewłaściwych celach. Trzeba je przepowiadać w sposób święty. I w ten sam sposób musimy rozumieć je w naszym codziennym życiu, w ciszy pracy, w miłości do bliźniego i w trudnościach, jakie przynoszą mijające lata.

Europa musi otworzyć się na Boga, wyjść Mu na spotkanie bez lęku, współpracować z Jego łaską na rzecz godności ludzkiej, która odkrywała najlepsze tradycje: oprócz biblijnej, mającej w tym względzie znaczenie podstawowe, także tradycje epoki klasycznej, średniowiecznej i nowożytnej, z których zrodziły się wielkie dzieła filozoficzne, literackie, kulturowe i społeczne Europy.

Taki Bóg i taki człowiek objawił się konkretnie i historycznie w Chrystusie. W Chrystusie, którego możemy spotkać na drogach prowadzących do Composteli, ponieważ na nich, na ich rozstajach stoi krzyż, który wita i wskazuje właściwy kierunek. Ten Krzyż, będący najwyższym znakiem miłości aż do końca, przez co jest jednocześnie darem i przebaczeniem, musi nam być przewodnią gwiazdą w mroku czasów. Krzyż i miłość, krzyż i światło są w naszej historii synonimami, Chrystus bowiem pozwolił się do niego przybić, by dać nam największe świadectwo swej miłości, by zachęcić nas do przebaczenia i pojednania, by nauczyć nas zło dobrem zwyciężać. Nie przestawajcie

zatem uczyć się od tego Chrystusa z rozstajów dróg i życia, w Nim wychodzi nam na spotkanie Bóg jako Przyjaciel, Ojciec i Przewodnik. Błogosławiony Krzyżu, świeć zawsze na ziemiach Europy!

Pozwólcie, że z tego miejsca powiem jeszcze o chwale człowieka i przestrzegę przed zagrożeniami dla jego godności, jakimi są odarcie go z jego pierwotnych wartości i bogactwa, usuwanie na margines najłabszych i najuboższych czy zadawanie im śmierci. Nie można czcić Boga, nie troszcząc się o człowieka, który jest Jego dzieckiem; Anie można też troszczyć się o człowieka, nie zadawszy sobie przedtem pytania, kim jest jego Ojciec, i bez dania odpowiedzi na pytanie o Niego. Europa nauki i technologii, Europa cywilizacji i kultury, musi być jednocześnie Europą otwartą na transcendencję i na braterstwo z innymi kontynentami, musi być otwarta na Boga żywego i prawdziwego, poczynając od żywego i prawdziwego człowieka. To jest właśnie wkład, jaki Kościół pragnie dać Europie: dbałość o Boga i dbałość o człowieka, dzięki zrozumieniu obu, jakie dane nam jest w Jezusie Chrystusie

Drodzy przyjaciele! Spójrzmy z nadzieją na to wszystko, co Bóg nam obiecał i co nam ofiaruje. Niech On udzieli nam swej mocy, niech umocni tę kompostelańską archidiecezję i ożywi wiarę swoich dzieci; niech pomaga im wiernie iść drogą ich powołania do szerzenia i ożywiania Ewangelii także na innych ziemiach.

po galicyjsku:

Oby św. Jakub, przyjaciel Boga, wypraszał obfite łaski dla mieszkańców Galicji i dla pozostałej ludności Hiszpanii, całej Europy i wielu zamorskich krain, gdzie ten Apostoł jest znakiem chrześcijańskiej tożsamości i zwiastunem orędzia Chrystusa. Amen.

Tłum. kg (KAI)

4.**HOMILIA WYGŁOSZONA PODCZAS MSZY ŚW.
W BAZYLICE LA SAGRADA FAMÍLIA
BARCELONA, 7 LISTOPADA 2007 R.**

Drodzy Bracia i siostry w Chrystusie,

„Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie, gdyż radość w Panu jest waszą ostoją” (por. Neh 8, 10a). Tymi słowami pierwszego czytania, jakie właśnie usłyszeliśmy, pragnę pozdrowić was wszystkich biorących udział w tej Mszy św. Serdecznym pozdrowieniem obejmuję ich królewskie wysokości, króla i królową Hiszpanii, którzy łaskawie zechcieli być wśród nas. Wyrazy wdzięczności kieruję do kard. Lluísa Martíneza Sistach, abpa Barcelony, za słowa powitania i za zaproszenie mnie do poświęcenia kościoła Sagrada Família, wspaniałego osiągnięcia inżynierii, sztuki i wiary. Pozdrawiam także kard. Ricardo María Carles Gordó, emerytowanego arcybiskupa Barcelony, innych obecnych tu kardynałów i moich braci biskupów, szczególnie biskupa pomocniczego tego kościoła lokalnego, pozdrawiam obecnych tu wielu kapłanów, diakonów, seminarzystów, zakonników i siostry zakonne oraz wiernych świeckich, którzy biorą udział w tej uroczystej ceremonii. Pełnym szacunku pozdrowieniem obejmuję także przedstawicieli władz krajowych, autonomicznych i lokalnych oraz członków innych wspólnot chrześcijańskich, którzy wraz z nami mają udział w radości i chwale Boga.

Dzisiejszy dzień wyznacza ważny krok w długiej historii nadziei, pracy i wielkoduszności, historii, jaka rozgrywa się od ponad stu lat. Pragnę w tym momencie wspomnieć wszystkich tych, którzy umożliwili nam przeżywanie dzisiaj tej wielkiej radości: od projektantów do wykonawców tego dzieła, architektów, wszystkich robotników, którzy w ten czy w inny sposób wnieśli bezcenny wkład w powstanie tej budowli. Naturalnie pamiętamy o tym, który był artystą i duszą tego projektu, o Antonio Gaudim, twórczym architekcie i praktykującym chrześcijaninie, który dzierżył płonąca pochodnię wiary do końca życia, przeżywanego w godności i prostocie. Obecne wydarzenie jest także w pewnym sensie szczytowym punktem historii Katalonii, która

szczególnie od końca dziewiętnastego wieku, obfitowała w świętych i założycieli, męczenników i poetów chrześcijańskich. Oto historia świętości, artystycznej i poetyckiej twórczości zrodzonej z wiary, którą podejmujemy i ofiarujemy dziś Bogu, celebrując tę Eucharystię.

Radość, jaką odczuwam przewodnicząc tej ceremonii, jest tym większa, gdy uświadamiam sobie, że ta świątynia od swego początku miała szczególny związek ze św. Józefem. Wzruszyło mnie niezmiernie wielkie zaufanie Gaudiego, który w obliczu wielorakich trudności, pełen ufności w Bożą Opatrzność, zawołał: „Św. Józef ukończy ten kościół”. Znaczącym zatem jest fakt, iż świątynia ta zostanie poświęcona przez papieża, który na chrzcie otrzymał właśnie imię Józef.

Cóż takiego czynimy poświęcając świątynię? W sercu świata – w obliczu Boga i wobec ludzkości, w pokornym i radosnym akcie wiary – wznosimy potężną konstrukcję materialną, będącą owocem natury i spektakularnym osiągnięciem ludzkiej inteligencji, z której to dzieło sztuki się zrodziło. Wznosi się ono jako widzialny znak niewidzialnego Boga, ku któremu wznoszą się te strzeliste wieże, wskazując na absolutne światło i na Tego, który sam jest Światłem, Wielkością i Pięknem.

To właśnie w tym miejscu Gaudi zapragnął połączyć inspirację, zaczerpniętą z trzech ksiąg, którymi karmił się jak człowiek, jako wierzący i jako architekt. Te trzy księgi to księga przyrody, Pismo Święte oraz liturgia. W ten sposób została połączona rzeczywistość świata z historią zbawienia, jak to zapisane jest w Biblii i uobecniane w liturgii. Dzięki Gaudiemu kamienie, drzewa i życie ludzi stały się częścią Kościoła w taki sposób, by całe stworzenie mogło wspólnie oddawać chwałę Bogu. Równocześnie jednak Gaudi przeniósł święte obrazy na zewnątrz, na to miejsce, gdzie wobec ludzi Tajemnica Boga objawia się w Narodzeniu, Męce, Śmierci i w Zmartwychwstaniu Chrystusa. W ten sposób Gaudi przyczynił się niezmiernie do potwierdzenia, że nasza ludzka świadomość jest zakorzeniona w świecie otwartym na Boga, oświeconym i uświęconym przez Chrystusa. Dokonał tym samym jednego z najważniejszych dzieł naszych czasów: przewyciężył podział pomiędzy świadomością ludzką a świadomością chrześcijańską, pomiędzy życiem w tym skończonym i przygodnym świecie, a byciem otwartym na życie wieczne, pomiędzy pięknem rzeczy a Bogiem, będącym pięknem. Antonio Gaudi sprawił to nie słowem, lecz kamieniami, liniami, planami i punktami. Zaiste, piękno

jest jedną z największych potrzeb ludzkości, jest korzeniem, wydającym gałęzie naszego pokoju i owoce naszej nadziei. Piękno objawia także Boga ponieważ, jak On, praca nad pięknem daje czyste owoce, wzywa nas do wolności i oddala od egoizmu.

Poświęcamy tę świętą przestrzeń Bogu, który objawił się i oddał w Chrystusie, aby do końca stać się Bogiem z nami. Słowo objawione, człowieczeństwo Chrystusa i Jego Kościół, to trzy największe wyrazy Jego objawienia i oddania się ludziom. „Niech każdy baczy jak buduje, ponieważ nikt nie może położyć innego fundamentu niż ten, który został położony, a którym jest Jezus Chrystus” (1 Kor 3, 10a-11), mówi św. Paweł w drugim czytaniu. Pan Jezus jest kamieniem węgielnym, na którym wznosi się ciężar świata, który spaja Kościół i łączy w jedno wszystkie zdobycze ludzkości. W nim mamy Słowo i Bożą obecność. Od Niego Kościół otrzymuje życie, naukę i misję. Kościół nie istnieje sam przez się, ale jest powołany, by być znakiem i narzędziem Chrystusa, posłuszny Jego władzy i wypełniający Jego polecenia. Tylko Chrystus zakłada jeden jedyny Kościół. On jest Skałą, na której wznosi się nasza wiara. Oparci na tej wierze szukajmy razem, jak ukazywać światu oblicze Boga, który jest miłością i jedynym, w pełni odpowiadającym na ludzkie pragnienia. Jest to wielkie zadanie: ukazać wszystkim, że Bóg jest Bogiem pokoju a nie przemocy, wolności a nie przymusu, zgody a nie podziałów. W tym sensie myślę, że poświęcenie tego kościoła Świętej Rodziny w dobie, w której człowiek usiłuje budować swoje życie, odwracając się od Boga, jakby On nie miał mu już nic do powiedzenia, jest wysoce znaczącym wydarzeniem. Gaudi poprzez swe dzieło przypomina nam, że tylko Bóg jest prawdziwą miarą człowieka, zaś sekret jego prawdziwej oryginalności tkwi – jak to często powtarzał – w powrocie Boga, który jest początkiem. Sam Gaudi, otwierając się na Boga, był zdolny stworzyć w tym mieście przestrzeń piękna, wiary i nadziei, która prowadzi człowieka na spotkanie z Tym, który jest prawdą i samym pięknem. Architekt tak wyrażał swoje odczucia: „Świątynia jest najgodniejszym miejscem dla ukazania uczuć ludu, ponieważ religijny wymiar w człowieku jest czymś najwznioślejszym”.

Tylko potwierdzenie Boga jest źródłem najwyższego uznania i obrony godności poszczególnego człowieka i wszystkich ludzi. „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga [...] Świątynia Boga jest świętą, a wy

nią jesteście” (1 Kor 3, 16-17). I tu odnajdujemy połączenie prawdy i godności Boga z prawdą i godnością człowieka. Konsekrując ołtarz tej świątyni, której fundamentem jest Chrystus, pokazujemy światu, że Bóg jest przyjacielem człowieka i zapraszamy ludzi do tego, by i oni stawali się przyjaciółmi Boga. O tym właśnie mówi nam postać Zacheusza, o którym opowiada dzisiejsza Ewangelia – jeśli pozwolimy Bogu wejść w nasze serce i w nasze życie, jeśli pozwolimy Chrystusowi żyć w naszym sercu, nie będziemy tego żałować: doświadczymy natomiast radości z udziału w prawdziwym życiu, którego celem jest Jego nieskończona miłość.

Inicjatywa budowy tego kościoła wyszła od Stowarzyszenia Przyjaciół św. Józefa, które zechciało poświęcić go Świętej Rodzinie z Nazaretu. Od zawsze rodzina, którą tworzyli Jezus, Maryja i Józef, była uważana za szkołę miłości, modlitwy i pracy. Pomysłodawcy tego kościoła zapragnęli ukazania światu miłości, pracy i służby, które byłyby przeżywane przed Bogiem w taki sposób, w jaki przeżywała je Święta Rodzina z Nazaretu. Zmieniły się warunki życia, dokonał się wielki postęp na polu technicznym, społecznym i kulturalnym. Nie wystarczy jednak zadowolić się tylko tego typu postępem, gdyż w parze z nim winien iść postęp moralny, troska, ochrona oraz pomoc rodzinie. Bowiem tylko wielkoduszna i nierozzerwalna miłość mężczyzny i kobiety jest właściwym kontekstem i fundamentem ludzkiego życia od chwili jego poczęcia, narodzin, wzrostu aż do naturalnego końca. Tylko tam, gdzie panuje miłość i wierność, rodzi się i trwa prawdziwa wolność i dlatego Kościół opowiada się za odpowiednimi środkami ekonomicznymi i społecznymi. Chodzi o to, by kobieta w domu i w pracy odnalazła dla siebie pełne spełnienie, aby mężczyzna i kobieta, po zawarciu małżeństwa i założeniu rodziny byli należycie wspierani przez państwo, aby życie dzieci jako święte i nietykalne znajdowało ochronę od momentu jego poczęcia, aby przyrost naturalny uważany za coś godnego, był doceniony i wspierany prawnie, społecznie i ustawodawczo. Dlatego też Kościół sprzeciwia się wszelkim formom negowania ludzkiego życia i popiera to wszystko, co promuje naturalny porządek na polu instytucji rodziny.

Gdy z podziwem kontempluję tę świętą przestrzeń wspaniałego piękna, będącą zarazem historią przepełnioną wiarą, prośbę Boga, aby tu, w Katalonii, pojawili się i rozkwitli nowi świadkowie wiary, wypełniając wobec świata i ludzkości tę wielką misję Kościoła: być

ikoną Boskiego piękna, gorejącego ogniem miłosierdzia, sposobem, przez który świat uwierzy w Tego, którego posłał Bóg.

Drodzy bracia i siostry, poświęcając tę wspaniałą świątynię błagam Pana życia, aby z tego ołtarza, który za chwilę namaścimy świętym olejem i na którym złożona zostanie Chrystusowa ofiara miłości, spłynęła rzeka łaski i miłosierdzia na miasto Barcelonę i jej mieszkańców oraz na cały świat. Niech te życiodajne wody przepelniają tę archidiecezję, jej pasterzy i wiernych wiarą i apostołską gorliwością.

po katalońsku:

Wszystkich, którzy tu przybywają i wszystkich, którzy słowem lub czynem w ciszy i w modlitwie, sprawili, że to wspaniałe dzieło znalazło swe zwieńczenie powierzam pełnej miłości opiece Matki Bożej, Najświętszej Maryi, Róży Duchownej, Matce Miłosierdzia, Niech Matka Boża przekaze swojemu Boskiemu Synowi radości i troski wszystkich, którzy w przyszłości będą nawiedzać tę świątynię, aby wszędzie tam, gdzie trwa modlitwa Kościoła, ubodzy mogli odnaleźć miłosierdzie, zniewoleni prawdziwą wolność, a wszyscy ludzie przywdziać godność dzieci Bożych. Amen.

Thum. kg (KAI)

5.
ROZWAŻANIE PRZED MODLITWĄ
ANIOŁ PAŃSKI
W BAZYLICE LA SAGRADA FAMÍLIA
BARCELONA, 7 LISTOPADA 2010 R.

Drodzy bracia i siostry w Chrystusie,

Wczoraj w Porto Alegre w Brazylii miała miejsce beatyfikacja sługi Bożej Marii Barbary od Trójcy Najświętszej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Serca Maryi. Niech głęboka wiara i zapał działalności charytatywnej, z jakimi naśladowała ona Chrystusa, obudzi w wielu pragnienie poświęcenia swego życia w całości na większą chwałę Bożą i dla wielkodusznej posługi na rzecz braci i sióstr, szczególnie najuboższych i najbardziej potrzebujących.

Przeżyłem dziś wielką radość, poświęcając tę świątynię Temu, który jest Synem Najwyższego, który unżył się i ogołocił samego siebie, i stał się człowiekiem, i który pod czujną opieką Józefa i Maryi w ciszy nazaretańskiego domu, bez słów, poucza nas o godności i trwałej wartości małżeństwa i rodziny, które są nadzieją ludzkości i w których przyjmowane jest życie od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci. Chrystus poucza nas także, że cały Kościół, przez słuchanie i wprowadzanie w życie Jego słowa, staje się Jego rodziną. Chrystus wzywa nas także, abyśmy byli zaczynem braterstwa, które kiełkując w każdym sercu, ożywia nadzieję.

Geniusz Antonio Gaudi, przepełniony pobożnością do Świętej Rodziny z Nazaretu, którą wśród Katalończyków rozszerzał św. Józef Manyanet, przeniknięty żarliwą wiarą chrześcijańską, wznosząc to sanktuarium wyrzeźbiły w kamieniu hymn chwały Boga. Owa chwała Boża, od chwili narodzenia Chrystusa, ma swych głosicieli w osobach ludzi najprostszych i najbardziej pokornych. Istotnie, Gaudi przez swe dzieło pragnął zanieść Ewangelię wszystkim ludziom. Dlatego zaprojektował trzy portyki na zewnątrz świątyni, jako katechezę o życiu Jezusa Chrystusa, jako wielki różaniec, będący modlitwą prostych ludzi, modlitwą, w której rozważamy radosne, bolesne i chwalebne tajemnice naszego Pana. Co więcej, we współpracy z proboszczem Gilem Parésem Gaudi zaprojektował i sfinansował

z własnych oszczędności, usytuowaną na przedmieściach Barcelony, szkołę dla dzieci murarzy i najbiedniejszych rodzin z okolicy. Podjął się konkretnego dzieła z wielkim przekonaniem, mówiąc: „Biedni muszą zawsze znaleźć w Kościele wsparcie, będące wyrazem chrześcijańskiego miłosierdzia”.

Tego poranka z satysfakcją ogłosiłem ten kościół Bazyliką Mniejszą. W niej ludzie wszystkich kontynentów będą mogli kontemplować na fasadzie tajemnicę Bożego Narodzenia. W modlitwie rozważmy teraz tajemnicę Wcielenia i wznieśmy naszą modlitwę do Matki Boga, a wypowiadając słowa Anioła, powierzajmy Jej nasze życie i życie całego Kościoła, wyprasząc dar pokoju dla wszystkich ludzi dobrej woli.

Thum. kg (KAI)

6.
**PRZEMÓWIENIE PODCZAS ODWIEDZIN
W DZIELE DOBROCZYNNO-SPOŁECZNYM
DZIECIĄTKA BOŻEGO
7 LISTOPADA 2010 R.**

Wasze eminencje,
drodzy bracia w biskupstwie,
drodzy kapłani, diakoni, zakonnicy i siostry zakonne,
szanowne władze,
drodzy przyjaciele!

Z radością spotykam się z wami wszystkimi, którzy reprezentujecie to, co już od ponad wieku wyraża Stowarzyszenie Dobroczynno-Społeczne Dzieciątka Jezus. Dziękuję abpowi Barcelony kard. Lluísowi Martínez Sistach, siostrze Rosari, przełożonej tej wspólnoty, młodym Antonio i Marii del Mar, którzy zabrali głos, a także dzieciom, które tak pięknie zaśpiewały. Wszyscy zgotowaliście mi piękne przyjęcie.

Dziękuję też obecnym tu opiekunom Dzieła, matce generalnej i franciszkańskiemu zakonowi Najświętszego Serca, dzieciom, młodzieży i dorosłym tej instytucji, ich rodzicom i krewnym, jak również pracownikom i wolontariuszom, którzy bezinteresownie posługują w tym miejscu.

Doceniam także działania władz i zachęcam je do zwiększenia ich zaangażowania w niesieniu odpowiedniej opieki i pomocy społecznej najbardziej potrzebującym. Dziękuję też tym, którzy swym wielkodusznym wsparciem wnoszą i utrzymują prywatne instytucje dobroczynne, jak np. ta Szkoła Specjalna Dzieciątka Bożego. W czasach, gdy wiele gospodarstw domowych przeżywa poważne problemy ekonomiczne, naśladowcy Chrystusa muszą z wielokrotnością konkretne gesty dotykanej i ciągłej solidarności, ukazując w ten sposób, że dobroczynność jest znakiem rozpoznawczym życia chrześcijańskiego.

Poświęcenie bazyliki Sagrada Familia dzisiejszego ranka przypomniało nam, że kościoły są znakiem prawdziwego przybytku Boga pośród ludzi. W tym miejscu pragnę podkreślić, jak poprzez

zaangażowanie tej i podobnych instytucji kościelnych – wraz z nową rezydencją, której zechcieliście nadać imię papieża – objawia się wyraźnie, że dla chrześcijanina, każdy człowiek jest prawdziwą świątynią Boga oraz że każdy powinien być traktowany z najwyższym szacunkiem i miłością, szczególnie, gdy jest w potrzebie. W ten sposób Kościół pragnie wprowadzać w życie słowa Jezusa z Ewangelii: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). W tym kraju wspomniane słowa Chrystusa motywowały wielu synów i córki Kościoła, by poświęcić swe życie nauczaniu, dziełu pomocy i troski o chorych i niepełnosprawnych. Poruszeni tymi przykładami proszę was, abyście nadal otaczali pełną miłości troską najmniejszych i najbardziej potrzebujących, czyniąc dla nich wszystko, co w waszej mocy.

W ostatnich dziesiątkach lat znaczący postęp medycyny przyczynił się wielce do niesieniu ulgi najbardziej potrzebującym, a rozwojowi temu towarzyszyła wzrastająca świadomość wagi poświęcenia się i ludzkiego podejścia dla pozytywnego przebiegu procesu leczenia. Jednakże wymogiem bytu ludzkiego jest to, by rozwój nowych technologii na polu medycyny nigdy nie następował z naruszeniem szacunku dla życia i ludzkiej godności, aby ludzie cierpiący na różne choroby lub dotknięci niepełnosprawnością umysłową lub fizyczną, mogli być otoczeni taką miłością i uwagą, które pomogłyby im poczuć dowartościowanymi jako osoby w ich konkretnym niedostatku.

A teraz, żegnając się z wami, drogą dzieci i droga młodzieży, dziękuję Bogu za wasze życie tak cenne w Jego oczach i zapewniam was o szczególnym miejscu, jakie zajmujecie w sercu papieża. Ja każdego dnia modłę się za was, ale i was proszę, byście poprzez swoją modlitwę pomogli mi wiernie wypełnić misję, powierzona mi przez Chrystusa. W moich modlitwach pamiętam zawsze o tych, którzy z poświęceniem niosą pomoc cierpiącym oraz o tych, którzy niestrudzenie zabiegają, aby niepełnosprawni mogli zająć w społeczeństwie należne im miejsce i, aby z powodu swej niepełnosprawności, nie byli spychani na margines życia. Pragnę w tym miejscu wyrazić szczególne uznanie za wierne świadectwo kapłanów i tych, którzy odwiedzają chorych po domach, w szpitalach czy w innych wyspecjalizowanych instytucjach. Ucieleśniają oni istotną posługę niesienia pociechy

w obliczu kruchości naszej ludzkiej kondycji, jaką Kościół stara się nieść na wzór Dobrego Samarytanina.

Niech Dobry Bóg, przez wstawiennictwo Matki Bożej Miłosierdzia i błogosławionej Matki Carmen od Dzieciątka Jezus, błogosławi wszystkim tworzącym wielką rodzinę tego wspaniałego Dzieła, jak również umiłowanym przez was osobom, które współpracują z wami na rzecz tej i jej podobnym instytucjom. Wszystkich serdecznie obejmuję apostołskim błogosławieństwem.

Tłum. kg (KAI)

7.
PRZEMÓWIENIE POŻEGNALNE
NA LOTNISKU EL PRAT BARCELONA,
7 LISTOPADA 2010 R.

Wasze królewskie wysokości,
księżę arcybiskupie Barcelony,
księżę kardynał przewodniczący Konferencji Episkopatu
Hiszpanii,
księża kardynałowie i bracia w biskupstwie,
drogi panie premierze,
szanowni przedstawiciele władz państwowych,
autonomicznych i lokalnych,
drodzy bracia i siostry,
wszyscy przyjaciele!

Wielkie dzięki. Chciałbym w tych kilku słowach zawrzeć najgłębsze uczucia wdzięczności, obecne w moim sercu, gdy dobiega końca moja wizyta w Santiago de Compostela i w Barcelonie. Dziękuję Waszym Wysokościom za przybycie tu dziś. Wdzięczny jestem Waszej Wysokości za łaskawe słowa, wyrażające przywiązanie tego szlachetnego narodu do Następcy św. Piotra. Serdeczną wdzięczność wyrażam także pod adresem obecnych tu przedstawicieli władz, a także arcybiskupom Santiago de Compostela i Barcelony, biskupom Hiszpanii i wszystkim, którzy nie szczędząc ofiar, sprawili aby ta podróż mogła szczęśliwie się odbyć. Wdzięczny jestem za liczne i wzruszające wyrazy serdeczności, okazywane w tych dniach Papieżowi, będące wyraźnym znakiem otwartości i gościnności, charakterystycznym dla drogiej memu sercu ludności tych ziem.

W Composteli zapragnąłem dołączyć jako pielgrzym do wielu ludzi z Hiszpanii, z Europy i z całego świata, przybywających do grobu Apostoła, aby umocnić swą wiarę oraz uzyskać przebaczenie i pokój. Jako Następca św. Piotra przybyłem nadto, by utwierdzić

mych braci i siostry w wierze, jaka u początków chrześcijaństwa dotarła na te ziemie i tak głęboko zapaściła korzenie, kształtując ducha, wpływając na zwyczaje, sztukę i charakter zamieszkującej tu ludności. Zachowanie i pomnożenie tego bogatego dziedzictwa duchowego jest znakiem nie tylko miłości waszego kraju do jego historii i kultury, lecz także szczególnym sposobem przekazywania młodym pokoleniom tych fundamentalnych wartości, niezbędnych dla budowania wspólnej przyszłości opartej na harmonii i solidarności.

Choć drogi przecinające Europę i prowadzące do Santiago były bardzo różne, związane z różnymi językami i szczególnymi cechami, to jednak naznaczone wciąż tą samą wiarą. A ich wspólnym językiem jest Ewangelia Chrystusa. W każdym miejscu pielgrzymi mogą czuć się jak w domu. Niezależnie od różnic narodowościowymi, pielgrzymom przyświeca świadomość, że są członkami jednej wielkiej rodziny, do której należą zarówno inni pielgrzymujący, jak i spotykani podczas drogi mieszkańcy. Oby ta wiara odzyskała na nowo swój wigor na naszym Kontynencie, stając się źródłem inspiracji, przyczyniając się do wzrostu solidarności i służby innym, szczególnie wobec najbardziej potrzebujących wspólnot i narodów.

po katalońsku:

Tu, w Barcelonie, doznałem niezwyklej radości z poświęcenia bazyliki Sagrada Familia, będącej pomnikiem chwały Boga, wykutej w kamieniu. wspólnot i narodów Odwiedziłem także ważną instytucję dobroczynną prowadzoną przez Kościół. Są one dla dzisiejszej Barcelony dwoma symbolami owocnej wiary, która tak głęboko ukształtowała ten lud, a przez dobroczynność i tajemnicę Bożego piękna, przyczynia się do tworzenia społeczeństwa bardziej godnego człowieka. Istotnie, to piękno, świętość i miłość Boga prowadzą człowieka do życia na tym świecie z nadzieją.

Powracam do Rzymu, odwiedziwszy zaledwie dwa miejsca tego pięknego kraju. A przecież moimi myślami i modlitwami pragnąłem objąć wszystkich Hiszpanów bez wyjątku, a także tych choć urodzonych gdzie indziej, a teraz mieszkających pośród was. Wszystkich was zabieram w moim sercu i modlę się za was, szczególnie za cierpiących. Powierzam was matczynej opiece Najświętszej Maryi Panny, tak gorliwie czczonej i wzywanej w Galicji, Katalonii i w całej Hiszpanii. Proszę Maryję, by wyjednała wam u Wszechmocnego Boga

obfitość niebiańskich darów, które pomogą wam żyć jak jedna rodzina, prowadzona światłem wiary. Błogosławię was w imię Pana. Z Jego pomocą spotkamy się ponownie w nadchodzącym roku w Madrycie, aby świętować Światowe Dni Młodzieży. Do zobaczenia!

Tłum. kg (KAI)

II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

1.

BENEDYKT XVI: ORĘDZIE URBI ET ORBI, WATYKAN 25 GRUDNIA 2010 R.

„Verbum caro factum est” – Słowo stało się ciałem (J 1,14)

Drodzy słuchający mnie bracia i siostry z Rzymu i całego świata. Z radością ogłaszam wam orędzie Bożego Narodzenia: Bóg stał się człowiekiem, przybył, aby zamieszkać pośród nas. Bóg nie jest daleko: jest blisko, co więcej, jest „Emanuelem”, czyli Bogiem z nami. Nie jest kimś nieznanym: posiada oblicze, oblicze Jezusa.

Jest to orędzie zawsze nowe, zawsze zaskakujące, gdyż przewyższa wszelką naszą, najśmielszą nawet nadzieję. Przede wszystkim dlatego, że nie jest to tylko przepowiadanie: jest to wydarzenie, zdarzenie, które wiarygodni świadkowie widzieli, słyszeli, dotknęli w osobie Jezusa z Nazaretu! Przebywając z Nim, widząc Jego czyny i słuchając Jego słów, rozpoznali w Jezusie Mesjasza, a widząc go Zmartwychwstałym po ukrzyżowaniu, mieli pewność, że On, prawdziwy człowiek, był równocześnie prawdziwym Bogiem, Synem Jednorodzoną, który przyszedł od Ojca, pełen łaski i prawdy (por. J 1,14).

„Słowo stało się ciałem”. Wobec tego objawienia pojawia się w nas po raz kolejny pytanie: jak to możliwe? Słowo i ciało są rzeczywistościami sobie przeciwnymi; jak może Słowo Odwieczne i Wszechmogące stać się kruchym i śmiertelnym człowiekiem? Jest tylko jedna odpowiedź: Miłość. Ten, kto kocha, pragnie dzielić się z osobą ukochaną, chce się z nią zjednoczyć, a Pismo Święte przedstawia nam właśnie wielkie dzieje miłości Boga do swego ludu, której uwieńczeniem jest Jezus Chrystus.

W rzeczywistości Bóg się nie zmienia: jest wierny samemu sobie. Ten, który stworzył świat, jest tym samym, który powołał Abrahama i który objawił swoje imię Mojżeszowi: Jestem, który jestem ... Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba ... Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy,

bogaty w łaskę i wierność (por. Wj 3,14-15; 34,6). Bóg się nie zmienia, On jest Miłością zawsze i na wieki. Jest sam w sobie komunią, jednością w Trójcy Świętej, a wszystkie jego dzieła i słowa dążą do komunii. Wcielenie jest szczytem stworzenia. Kiedy w łonie Maryi, z woli Ojca i mocą działania Ducha Świętego ukształtował się Jezus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, stworzenie osiągnęło swój szczyt. Zasada porządkująca wszechświat, Logos, zaczął istnieć w świecie, w czasie i przestrzeni.

„Słowo stało się ciałem”. Światło tej prawdy objawia się tym, którzy przyjmują ją w wierze, bo jest to tajemnica miłości. Tylko ci, którzy otwierają się na miłość, są spowici światłem Bożego Narodzenia. Tak było w nocy w Betlejem i tak jest też dzisiaj. Wcielenie Syna Bożego jest wydarzeniem, które działo się w historii, ale równocześnie ją przekracza. W nocy świata pali się nowe światło, które pozwala się ujrzeć oczom ludzi prostych w wierze, cichych i pokornego serca, którzy czekają na Zbawiciela. Jeśli prawda byłaby jedynie wzorem matematycznym, w pewnym sensie narzucałaby samą siebie. Jeśli Prawda jest Miłością, wymaga wiary, „tak” naszego serca.

A czego w istocie poszukuje nasze serce, jeśli nie Prawdy, która byłaby Miłością? Poszukuje jej dziecko przez swoje pytania tak bardzo rozbijające i pobudzające; poszukuje jej człowiek młody, odczuwający potrzebę odnalezienia głębokiego sensu swego życia; poszukują jej dojrzały mężczyźni i kobiety, by ukierunkowywać i wspierać swoje zaangażowanie w rodzinie i pracy; poszukują jej osoby starsze, aby dać spełnienie życia doczesnego.

„Słowo stało się ciałem”. Wieść o Bożym Narodzeniu jest też światłem dla narodów, dla wspólnej drogi ludzkości. Emanuel, Bóg z nami, przyszedł jako Król sprawiedliwości i pokoju. Jego królestwo - jak wiemy - nie jest z tego świata, jednakże jest ono ważniejsze od wszystkich królestw tego świata. Jest jakby zaczynem ludzkości: gdyby go zabrakło, słabsza byłaby siła, która popycha naprzód prawdziwy rozwój: bodziec do współpracy na rzecz wspólnego dobra, bezinteresownej służby bliźniemu, pokojowej walki o sprawiedliwość. Wiara w Boga, który zechciał uczestniczyć w naszej historii, jest nieustanną zachętą, aby się w nią zaangażować, także pośród jej sprzeczności. Jest powodem nadziei dla tych wszystkich, których godność jest obrażana i łamana, ponieważ Ten, który narodził się w Betlejem, przyszedł, aby uwolnić człowieka od przyczyny wszelkiego zniewolenia.

Niech Światło Bożego Narodzenia na nowo jaśnieje w tej Ziemi, gdzie narodził się Jezus oraz niech natchnie Izraelczyków i Palestyńczyków do poszukiwania sprawiedliwego i pokojowego współżycia. Niech pokrzepiająca wieść o przyjściu Emanuela uśmierzy ból i pocieszy w doświadczeniach drogie wspólnoty chrześcijańskiej w Iraku i na całym Bliskim Wschodzie, dając im pociechę i nadzieję na przyszłość oraz pobudzi przywódców narodów do rzeczywistej solidarności wobec nich. Niech obejmie ona także tych, którzy w Haiti nadal odczuwają skutki trzęsienia ziemi i niedawnej epidemii cholery. Niech nie będą zapomniani ci, którzy w Kolumbii i Wenezueli, a także w Gwatemali i Kostaryce doświadczyli niedawnych klęsk żywiołowych.

Niech narodziny Zbawiciela otworzą perspektywy trwałego pokoju i prawdziwego postępu przed ludnością Somalii, Darfuru i Wybrzeża Kości Słoniowej; niech krzewią stabilność polityczną i społeczną na Madagaskarze; niech przyniosą bezpieczeństwo i przestrzeganie praw człowieka w Afganistanie i Pakistanie; niech zachęcą do dialogu między Nikaraguą a Kostaryką; niech sprzyjają pojednaniu na Półwyspie Koreańskim.

Niech uroczystość narodzin Zbawiciela umocni ducha wiary, cierpliwości i odwagi wiernych Kościoła w Chinach kontynentalnych, aby nie tracili ducha z powodu ograniczeń swej wolności religii i sumienia, a trwając w wierności Chrystusowi i Jego Kościołowi niech podtrzymują żywy płomień nadziei. Miłość „Boga z nami” niech obdarzy wytrwałością wszystkie wspólnoty chrześcijańskie, które cierpią dyskryminację i prześladowanie. Niech natchnie przywódców politycznych i religijnych do zaangażowania na rzecz pełnego poszanowania wolności religijnej wszystkich ludzi.

Drodzy bracia i siostry, „Słowo stało się ciałem” i zamieszkało między wśród nas, jest Emanuelem, Bogiem, który stał się nam bliski. Wspólnie rozważajmy tę wielką tajemnicę miłości, pozwólmy aby nasze serce zajaśniało światłem, które świeci w grocie betlejemskiej! Wszystkim życzę Wesołych Świąt!

thum. st (KAI) / Watykan

2. **LIST BENEDYKTA XVI DO SEMINARZYSTÓW**

Drodzy Seminarzyści,

W grudniu 1944 r., kiedy zostałem powołany do służby wojskowej, dowódca kompanii pytał każdego z nas, jaki zawód chciałby mieć w przyszłości. Odpowiedziałem, że chciałbym zostać kapłanem katolickim. Podporucznik odparł: A więc musi Pan poszukać sobie czegoś innego. W nowych Niemczech już nie potrzeba księży. Wiedziałem, że te „nowe Niemcy” były u schyłku i że wobec niezmiernych zniszczeń, jakie to szaleństwo spowodowało w kraju, bardziej niż kiedykolwiek potrzeba było kapłanów.

Dziś sytuacja jest całkowicie odmienna. Jednakże na różne sposoby również dziś wielu myśli, że kapłaństwo katolickie nie jest „zawodem” na przyszłość, lecz raczej należy do przeszłości. Wy, drodzy Przyjaciele, wbrew tym zastrzeżeniom i opiniom, zdecydowaliście się wstąpić do seminarium, to znaczy weszliście na drogę ku posłudze kapłańskiej w Kościele katolickim. I dobrze zrobiliście. Ludzie bowiem zawsze będą potrzebowali Boga, również w epoce dominacji techniki w świecie i globalizacji: Boga, który objawił się nam w Jezusie Chrystusie i gromadzi nas w Kościele powszechnym, abyśmy z Nim i przez Niego uczyli się prawdziwego życia, byśmy mieli na uwadze i stosowali kryteria prawdziwego człowieczeństwa.

Tam, gdzie człowiek nie dostrzega już Boga, życie staje się puste; wszystko jest niewystarczające. Człowiek szuka ucieczki w pijaństwie albo w przemocy, która coraz bardziej zagraża młodzieży. Bóg żyje. Stworzył każdego z nas, więc zna wszystkich. Jest tak wielki, że znajduje czas dla naszych małych rzeczy: „U was nawet włosy na głowie wszystkie są policzone” (Mt 10, 30). Bóg żyje i potrzebuje ludzi, którzy istnieją dla Niego i którzy zaniosą Go innym. Tak, zostać kapłanem ma sens: świat potrzebuje kapłanów, pasterzy, dziś, jutro i zawsze dopóki istnieje.

Seminarium jest wspólnotą w drodze ku posłudze kapłańskiej. Już przez samo to powiedziałem coś bardzo ważnego: nie można stawać się kapłanem w pojedynkę. Potrzeba „wspólnoty uczniów”,

jedności tych, którzy pragną służyć wspólnemu Kościołowi. W tym liście chciałbym podkreślić – także spoglądając wstecz na moje czasy seminaryjne – niektóre elementy ważne dla tych lat waszego bycia w drodze.

1. Kto chce zostać kapłanem, przede wszystkim musi być „Bożym człowiekiem”, jak go określa św. Paweł (1 Tm 6, 11). Dla nas Bóg nie jest odległą hipotezą, nie jest nieznanym, który wycofał się po Wielkim Wybuchu. Bóg objawił się w Jezusie Chrystusie. W Jego obliczu widzimy oblicze Boga. W Jego słowach słyszymy samego Boga, który do nas mówi. Dlatego najważniejszą rzeczą w drodze do kapłaństwa i w całym życiu kapłańskim jest osobista relacja z Bogiem w Jezusie Chrystusie. Kapłan nie jest administratorem jakiegoś stowarzyszenia, usiłującym utrzymać i zwiększyć liczbę jego członków. Jest heroldem Boga pomiędzy ludźmi. Pragnie prowadzić do Boga, a w ten sposób budować również prawdziwą komunie pomiędzy ludźmi. Dlatego, drodzy Przyjaciele, tak bardzo ważne jest, abyście nauczyli się żyć w stałym kontakcie z Bogiem. Kiedy Pan mówi: „Módlcie się nieustannie”, naturalnie nie prosi nas, by wymawiać bez ustanku słowa modlitwy, ale by nigdy nie tracić wewnętrznego kontaktu z Bogiem. Ćwiczenie się w podtrzymywaniu tego kontaktu jest sensem naszej modlitwy. Dlatego ważne jest, aby dzień rozpoczynał się i kończył modlitwą; abyśmy słuchali Boga czytając Pismo św.; abyśmy mówili Mu o naszych pragnieniach i nadziejach, o naszych radościach i cierpieniach, o naszych błędach i o wdzięczności za wszystko, co piękne i dobre, a w ten sposób byśmy Go mieli zawsze przed oczami jako punkt odniesienia dla całego naszego życia. Tak stajemy się uważni na nasze błędy i nauczymy się pracować nad naszą poprawą; stajemy się jednak wrażliwi również na całe piękno i dobro, jakie otrzymujemy każdego dnia jako coś oczywistego, a w ten sposób rośnie wdzięczność. Z wdzięcznością rośnie radość z faktu, że Bóg jest blisko nas i że możemy Mu służyć.

2. Bóg nie jest jedynie słowem dla nas. On daje się nam osobiście w sakramentach, poprzez rzeczy materialne. Centrum naszego odniesienia do Boga i ukształtowania naszego życia jest Eucharystia. Sprawowanie jej z wewnętrznym zaangażowaniem, a przez to osobiste spotkanie z Chrystusem, powinno stanowić centrum naszego dnia. Św. Cyprian komentował ewangelijną prośbę: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”, mówiąc między innymi, że „nasz” chleb,

który możemy otrzymać jako chrześcijanie w Kościele, to sam Pan eucharystyczny. W prośbie z Ojciec nasz modlimy się więc, aby On dawał nam każdego dnia „nasz” chleb; aby On był zawsze pokarmem naszego życia. Oby zmartwychwstały Chrystus, który daje nam siebie w Eucharystii, kształtował całe nasze życie blaskiem swojej Bożej miłości. Aby celebrowanie eucharystyczne było właściwe, konieczne jest także, byśmy uczyli się znać, rozumieć i kochać liturgię Kościoła w jej konkretnej formie. W liturgii modlimy się wraz z wiernymi wszystkich wieków – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość łączą się w jeden wielki chór modlitwy. Jak mogę stwierdzić na podstawie mojej osobistej drogi, jest rzeczą zachwycającą uczenie się krok po kroku rozumienia jak to wszystko rozwijało się, jak wielkie doświadczenie wiary zawarte jest w strukturze liturgii mszalnej, ile pokoleń tworzyło ją modląc się.

3. Również sakrament pokuty jest ważny. Uczy mnie patrzeć na siebie z Bożego punktu widzenia, zmusza mnie do uczciwości w odniesieniu do samego siebie. Prowadzi mnie do pokory.

Proboszcz z Ars powiedział kiedyś: „Myślicie, że nie ma sensu otrzymanie dziś rozgrzeszenia, skoro jutro znów popełnicie te same grzechy. Jednak – tak mówi – sam Bóg zapomina w tym momencie o naszych jutrzejszych grzechach, aby dać wam łaskę dziś. Choć musimy nieustannie walczyć z tymi samymi błędami, ważne jest, aby przeciwstawiać się zeszcpeceniu duszy, obojętności, która każe nam poddać się faktowi, że właśnie tacy jesteśmy. To ważne, by pozostawać w drodze, bez niepotrzebnych skrupułów, z wdzięczną świadomością, że Bóg wciąż na nowo mi przebacza. Jednakże również bez obojętności, która odciąga od walki o świętość i o poprawę. A pozwalając, aby mi zostało wybaczone, uczę się także przebaczać innym. Uznając moją biedę, staję się bardziej tolerancyjny i wyrozumiały dla słabości bliźniego.

4. Podtrzymujcie też w sobie wrażliwość na pobożność ludową, która jest różna we wszystkich kulturach, ale równocześnie jest zawsze podobna, bo ostatecznie to samo jest ludzkie serce. Oczywiście pobożność ludowa kieruje się ku irracjonalności, czasem może nawet ku powierzchowności. Jednak wykluczanie jej jest całkowicie błędne. Przez nią wiara zagościła w sercach ludzi, stała się częścią ich uczuć, ich zwyczajów, ich wspólnego odczuwania i życia. Dlatego pobożność ludowa jest wielkim skarbem Kościoła. Wiara stała się

ciałem i krwią. Oczywiście pobożność ludowa musi zawsze być oczyszczana, ukierunkowana ku centrum, ale zasługuje na naszą miłość, bo sprawia, że my sami stajemy się w sposób całkowicie rzeczywisty „Ludem Bożym”.

5. Czas seminarium jest też przede wszystkim czasem studium. Wiara chrześcijańska posiada wymiar racjonalny i intelektualny, który należy do jej istoty. Bez niego wiara nie byłaby sobą. Św. Paweł mówi o pewnej „formie nauczania”, której zostaliśmy oddani w Chrzcie (por. Rz 6, 17). Wszyscy znacie słowo św. Piotra, uważane przez średniowiecznych teologów za uzasadnienie dla teologii racjonalnej i opracowanej naukowo: „zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest” (1P 3, 15). Nauczyć się zdolności dawania takich odpowiedzi to jedno z podstawowych zadań w latach seminarium. Mogę jedynie usilnie Was prosić: studiujcie z zapałem! Wykorzystajcie lata studiów! Nie będziecie żałowali. Pewnie, często przedmioty studiów wydają się bardzo dalekie od praktyki chrześcijańskiego życia i posługi duszpasterskiej. Jednakże zupełnym błędem jest stawianie zawsze od razu kwestii pragmatycznej: Czy to mi posłuży w przyszłości? Będzie użyteczne praktycznie, w duszpasterstwie? Nie chodzi bowiem tylko o uczenie się rzeczy ewidentnie użytecznych, ale o poznanie i zrozumienie wewnętrznej struktury wiary w jej całości, tak aby stała się odpowiedzią na pytania ludzi, którzy z punktu widzenia zewnętrznego zmieniają się z pokolenia na pokolenie, a jednak w głębi pozostają tacy sami. Dlatego to ważne, aby wyrastać ponad zmienne pytania chwili, aby zrozumieć pytania prawdziwe i pojąć również odpowiedzi jako odpowiedzi prawdziwe. Jest ważne, by dogłębnie znać całe Pismo Święte, w jego jedności Starego i Nowego Testamentu: kształtowanie się tekstów, ich rodzaj literacki, ich stopniową kompozycję aż do utworzenia kanonu ksiąg świętych, ich wewnętrzną, dynamiczną jedność, która nie jest powierzchowna, i która nadaje poszczególnym tekstom ich pełne znaczenie. Ważne jest, by znać Ojców kościoła i wielkie Sobory, podczas których Kościół przyjął, rozważając i wierząc, istotne stwierdzenia Pisma. Mógłbym tak dalej kontynuować: to, co nazywamy dogmatyką, jest rozumieniem poszczególnych treści wiary w ich jedności, więcej, w ich ostatecznej prostocie: każdy pojedynczy szczegół w gruncie rzeczy jest tylko elementem wiary w jedynego Boga, który nam się objawił i objawia. Nie ma potrzeby,

abym mówił wprost o tym, jak ważne jest, by znać istotne kwestie teologii moralnej i katolickiej nauki społecznej. To oczywiście, jak ważna jest dziś teologia ekumeniczna, poznawanie różnych wspólnot chrześcijańskich; podobnie konieczność podstawowej znajomości wielkich religii, a także filozofii: zrozumienie dla ludzkich poszukiwań i stawiania pytań, na które wiara chce dawać odpowiedzi. Uczcie się także rozumieć i – ośmielam się powiedzieć – kochać prawo kanoniczne, biorąc pod uwagę jego istotną konieczność i formy praktycznego zastosowania: społeczeństwo bez prawa, byłoby społecznością pozbawioną praw. Prawo jest warunkiem miłości. Nie chcę już dalej wymieniać, ale pragnę raz jeszcze powiedzieć: kochajcie studium teologii i idźcie za nim z uważną wrażliwością, aby zakotwiczyć teologię w żywej wspólnocie Kościoła, która, wraz z jej autorytetem, nie jest ludem przeciwnym nauce teologicznej, ale jej założeniem. Bez Kościoła, który wierzy, teologia przestaje być sobą i staje się zbiorem różnych dyscyplin bez wewnętrznej jedności.

6. Seminaryjne lata muszą być także czasem dojrzewania ludzkiego. Dla kapłana, który będzie musiał towarzyszyć innym podczas długiej drogi życia, aż do bram śmierci, ważne jest, aby on sam zachował słuszną równowagę serca i intelektu, rozumowania i uczuć, ciała i duszy, i aby był po ludzku „zintegrowany”. Dlatego tradycja chrześcijańska łączyła zawsze z „cnotami teologicznymi” także „cnoty kardynalne”, wynikające z ludzkiego doświadczenia i z filozofii, a generalnie zdrową tradycję etyczną ludzkości. Św. Paweł mówi to do Filipian w sposób bardzo jasny: „W końcu, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeżeli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny – to miejcie na myśli!” (Flp 4, 8). W ten kontekst wpisuje się również integralność seksualności w całej osobowości. Seksualność jest darem Stwórcy, ale także zadaniem odnoszącym się do rozwoju własnego, ludzkiego istnienia. Gdy seksualność nie jest zintegrowana w osobie, staje się banalna i równocześnie niszcząca. Dziś widzimy to na wielu przykładach w naszym społeczeństwie. Ostatnio musieliśmy stwierdzić z wielką przykrością, że kapłani wypaczyli ich posługę przez nadużycia seksualne wobec dzieci i młodzieży. Zamiast prowadzić osoby do dojrzałego człowieczeństwa i być tego przykładem, przez swe nadużycia sprowokowali zniszczenia, wobec których odczuwamy dogłębną ból i żal. Z tego powodu u wielu, może również w Was, może

budzić się pytanie, czy to dobrze zostać księdzem; czy droga celibatu jest sensowna jako droga ludzkiego życia. Nadużycie jednak, które należy głęboko potępić, nie może zdyskredytować misji kapłańskiej, która pozostaje wielka i czysta. Dzięki Bogu, wszyscy znamy kapłanów przekonujących, utwierdzonych w wierze, którzy świadczą, że w tym stanie, właśnie żyjąc w celibacie, można osiągnąć autentyczne człowieczeństwo, czyste i dojrzałe. To, co się wydarzyło, musi jednak obudzić w nas czujność i uwagę, byśmy w drodze do kapłaństwa rzetelnie, wobec Boga, badali siebie, aby rozeznaczyć, czy to jest Jego wola dla mnie. Zadaniem spowiedników i Waszych przełożonych jest towarzyszyć Wam i dopomagać w tym procesie rozeznawania. Istotnym elementem Waszej drogi jest praktyka podstawowych cnót ludzkich, z wejrzeniem zwróconym ku Bogu objawionym w Chrystusie, poddawanie się wciąż na nowo Jego oczyszczeniu.

7. Dziś początki powołania kapłańskiego są bardziej różnorodne niż w minionych latach. Często decyzja o kapłaństwie kształtuje się dziś w doświadczeniach związanych z wykonywaniem już zdobytego zawodu świeckiego. Wyrasta często we wspólnotach, szczególnie w ruchach, które sprzyjają wspólnotowemu spotkaniu z Chrystusem i Jego Kościołem oraz duchowemu doświadczeniu i radości w służbie wiary. Decyzja dojrzewa również w całkowicie osobistych spotkaniach z wielkością i słabością ludzkiego istnienia. Tak więc kandydaci do kapłaństwa żyją często na duchowych kontynentach zupełnie różnych. Może być trudne rozpoznanie wspólnych elementów przyszłego posłania i związanej z nim drogi duchowej. Dlatego właśnie ważne jest seminarium jako wspólnota w drodze, wychodząca ponad różne formy duchowości. Ruchy są rzeczą wspólną. Wiecie jak bardzo je cenię i kocham jako dar Ducha Świętego dla Kościoła. Jednak trzeba je oceniać według tego, na ile są otwarte na wspólną rzeczywistość katolicką, na życie jedyne i wspólne Kościoła Chrystusa, który przy całej swej różnorodności jest zawsze jeden. Seminarium to okres, w którym uczycie się jeden z drugim i jeden od drugiego. We współżyciu, czasem może trudnym, musicie uczyć się szczodrości i tolerancji, nie tylko wzajemnie się znosząc, ale ubogacając jeden drugiego, tak aby każdy mógł wnieść swoje osobiste talenty do wspólnego skarbcza, bo wszyscy służą temu samemu Kościołowi, temu samemu Chrystusowi. Ta szkoła tolerancji, więcej, akceptacji i zrozumienia w jedności Ciała Chrystusa, jest istotnym elementem lat seminaryjnych.

Drodzy Seminarzyści! W tych zdaniach chciałem ukazać wam, jak bardzo myślę o was właśnie w tych trudnych czasach i jak bardzo jestem blisko was w modlitwie. Módlcie się również za mnie, abym mógł spełniać dobrze moją posługę, dokąd zechce Pan. Zawierzam waszą drogę przygotowania do kapłaństwa matczynej opiece Najświętszej Maryi, której dom był szkołą dobra i łaski. Niech was wszystkich błogosławi Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty.

Oddany w Panu

Watykan, 18 października 2010, w święto św. Łukasza Ewangelisty.

*Benedykt XVI,
papież*

3.

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N.242/10

KOMUNIKAT

Ojciec Święty Benedykt XVI

mianował dotychczasowego biskupa pomocniczego archidiecezji
krakowskiej Józefa GUZDKA, biskupem polowym
Wojska Polskiego.

Warszawa, 4 grudnia 2010 r.

abp Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

III. DOKUMENTY EPISKOPATU POLSKI

1.

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI NA X DZIEŃ PAPIESKI – 10 PAŹDZIERNIKA 2010 R.

Jan Paweł II – odwaga świętości

Umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry!

1. Liturgia Słowa często przypomina nam o konieczności wiary w Boga w życiu człowieka. Mówi o tym Chrystus w dzisiejszej Ewangelii stwierdzając, że wiara, nawet gdy jest mała jak ziarnko gorczycy, czyni cuda. Autor Listu do Hebrajczyków dodaje, że „bez wiary nie można podobać się Bogu” (Hbr 11, 6). Człowiek, współpracując z Bogiem w duchu wiary, realizuje swe obowiązki i zdobywa się na odwagę, by kształtując swoje człowieczeństwo sięgać po świętość, do której został powołany.

W najbliższą niedzielę, 10 października, będziemy w całej Polsce obchodzić dziesiąty już Dzień Papieski, którego hasłem są słowa: „Jan Paweł II – odwaga świętości”. Podpisany przez Papieża Benedykta XVI dekret o heroiczności cnót Sługi Bożego Jana Pawła II pozwala żywić nadzieję na jego rychłe wyniesienie na ołtarze. Tegoroczny Dzień Papieski wpisuje się więc w duchowe przygotowanie naszego narodu do oczekiwanej beatyfikacji Jana Pawła II. Odwaga dążenia do świętości jest tematem, który pragniemy dziś wspólnie rozważyć.

2. Drodzy w Chrystusie! W ciągu całego pontyfikatu Jana Pawła II byliśmy pod wrażeniem jego dynamicznej działalności apostołskiej. Specyfiką tego pontyfikatu był także fakt wyniesienia na ołtarze wielkiej liczby chrześcijan, którzy z odwagą dążyli do świętości we wszystkich częściach świata, w różnych epokach i w różnych sytuacjach życiowych. Ojciec Święty szukał i znajdował odważnych ludzi w każdym narodzie, języku i powołaniu. Beatyfikował dzieci, którym Matka Boża objawiła się w Fatimie; matkę Teresę z Kalkuty; Joannę Berettę Molla – matkę, która ratując życie dziecka, wybrała własną

śmierć; Pier Giorgio Frassatiego – studenta, który na nartach zmierzzał do świętości; Maksymiliana Kolbe i Edytę Stein – ofiary zbrodni nazistowskich. I setki innych!

W Liście do Tymoteusza, którego fragment słyszeliśmy w czasie dzisiejszej Mszy świętej, św. Paweł Apostoł pisze: „Nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia” (2 Tm 1, 7). Na drodze do świętości potrzebna jest miłość, odwaga i trzeźwe myślenie. Tegoroczny plakat, informujący wiernych o Dniu Papieskim, zwraca uwagę na trzy dobrze nam wszystkim znane osoby, które Kościół ukazuje jako wzorce świętości: ks. Jerzego Popiełuszkę, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego i Ojca Świętego Jana Pawła II.

Książd Jerzy został ogłoszony błogosławionym w czasie uroczystości, która odbyła się w Warszawie 6 czerwca br. Czekamy na wyniesienie na ołtarze Ojca Świętego Jana Pawła II i Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego. Wielu z nas spotykało ich osobiście w swoim życiu. Działali w niezwykle trudnych czasach. Heroicznie bronili Kościoła i prawa narodu do wolności oraz jego suwerennego bytu. Stali się symbolami, realizując otrzymaną od Chrystusa kapłańską, biskupią i papieską misję. Jednak nade wszystko fascynowała ich odwaga w dążeniu do świętości. Obca im była bojaźń. Natomiast kierowali się – jak mówi św. Paweł Apostoł w Liście do Tymoteusza – mocą, miłością i trzeźwym myśleniem.

3. Ojciec Święty Jan Paweł II dawał niejednokrotnie dowód swej niezwykłej odwagi w trudnych sytuacjach życiowych. Dziś chcemy podkreślić fakt, że wszystkie jego działania wynikały z dążenia do świętości osobistej. Jej źródłem było głębokie zjednoczenie z Bogiem, przez Jezusa Chrystusa, w Duchu Świętym. Wiara nadawała kształt jego osobistej urzekającej świętości, którą dostrzegali wszyscy. Fundamentem tego dążenia było ujmujące człowieczeństwo Jana Pawła II. Wszystko, co czynił, było zwyczajne, proste i konsekwentne. Spontanicznie odnosiło się wrażenie, że pragnienie świętości jest naczelnym motywem jego działania, o którym nie zapominał w żadnej chwili życia.

Opatrznościowe było i to, że również jako papież jawił się w całej swej ludzkiej prawdzie przed światem. Było to widoczne podczas jego modlitwy, pracy, studium, twórczej aktywności, spotkań z ludźmi, uprawiania sportu, zauroczenia pięknem przyrody, sprawowania posługi kapłana, biskupa czy papieża. Mogli to dostrzegać wszyscy

podczas jego spotkań indywidualnych i podczas wielkich liturgii, w chwili medytacji i w kierowaniu Kościołem oraz kiedy pochyłał się z miłością nad biedą człowieka; również wtedy, gdy w trosce o jego dobro obnażał poglądy tych, którzy chcieli wyprowadzić człowieka na błędne drogi. W każdej sytuacji z odwagą stawał w obronie godności osoby ludzkiej i praw rodziny.

Na sercu leżały mu trzy wielkie wartości, które mają istotne znaczenie: życie człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci, wielkość i świętość trwałego związku małżeńskiego mężczyzny i kobiety, którego owocem jest nowy człowiek, i wreszcie rodzina, która otacza opieką człowieka na wszystkich etapach jego życia. Kiedy w Starym Sączu, w dniu 16 czerwca 1999 r., kanonizował św. Kingę, pytał: „Co zrobić, aby dom rodzinny, szkoła, zakład pracy, biuro, wioski i miasta, w końcu cały kraj, stawały się mieszkaniem ludzi świętych, którzy oddziaływują dobrocią, wiernością nauce Chrystusa, świadectwem codziennego życia, sprawiając duchowy wzrost każdego człowieka?”. I odpowiadał: „Po-trzeba świadectwa, potrzeba odwagi, aby nie stawić pod korcem światła swej wiary. Potrzeba wreszcie, aby w sercach ludzi wierzących zagościło to pragnienie świętości, które kształtuje nie tylko prywatne życie, ale wpływa na kształt całych społeczności”.

4. Siostry i Bracia! Nasze pokolenie długo będzie pamiętać tamto wołanie – Santo subito! – na placu św. Piotra w Rzymie, w czasie pogrzebu Jana Pawła II, by szybko wynieść na ołtarze Ojca Świętego, który zafascynował cały świat całkowitym oddaniem się sprawie Boga i człowieka. Pamiętamy, że na uroczystości pogrzebowe obok katolików przybyli także przedstawiciele różnych narodów i religii oraz ludzie poszukujący drogi do Boga.

Wołanie o wyniesienie Jana Pawła II na ołtarze wyrażało podziw dla jego przenikniętego łaską człowieczeństwa, przez które ukazywał Chrystusa i Jego Ewangelię. Sercem nauczania Sługi Bożego było wielkie orędzie do świata o człowieku, stworzonym na obraz Boży i odkupionym przez Chrystusa. Wielu zrozumiało, że tylko chrześcijańska prawda o człowieku stoi na straży jego wolności i godności. Dlatego wołali o ukazanie takiego wzoru świętości całemu światu.

Siostry i Bracia! Z przeżywanym w tym roku jubileuszowym Dniem Papieskim – oprócz modlitwy, pogłębionej refleksji nad nauczaniem Jana Pawła II i związanymi z tym wydarzeniami kulturalnymi – łączy się troska o powołaną przez Konferencję Episkopatu Polski Fundację

„Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Powstała ona przed dziesięciu laty. Dziś obejmuje tysiące młodych, zdolnych Polaków, którzy dzięki niej mogą uczyć się i studiować. Stypendyści są „żywym pomnikiem” budowanym przez Polaków Janowi Pawłowi II. Jest to możliwe dzięki ofiarności ludzi dobrej woli, okazywanej w czasie zbiórki podczas Dnia Papieskiego. Najbliższa zbiórka na stypendia odbędzie się w niedzielę 10 października. Już dziś wyrazamy serdeczną wdzięczność za hojność na ten szczytny cel.

Niech nasza odwaga w dążeniu do świętości na wzór Jana Pawła II wyzwala duchowe energie, które będą największym bogactwem Ojczyzny, dotkniętej w tym roku tak dramatycznymi doświadczeniami. Wiara i miłość pomogą nam wszystkim przezwyciężyć wszelkie trudności w duchu nadziei, jaką budził w naszych sercach Sługa Boży Jan Paweł II. Z serca wszystkim błogosławimy.

Podpisali:

*Pasterze Kościoła Katolickiego w Polsce
obecni na 352. Zebraniu Plenarnym KEP
w Olsztynie-Fromborku, w dniach 18-20 czerwca 2010 r.*

List należy odczytać w niedzielę 3 października 2010 r.

2.

LIST BISKUPÓW W SPRAWIE IN VITRO

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bronisław Komorowski

Szanowny Panie Prezydencie,

Wobec ponownego podjęcia przez Sejm sprawy regulacji prawnej metody in vitro, zabieramy głos w trosce o nie pomijanie poważnych racji moralnych oraz o uszanowanie stanowiska ludzi uznających prawo do obrony życia każdego człowieka za normę nadrzędną.

Pragniemy przestrzec przed uchwaleniem ustaw dopuszczających rozwiązania prawne, które są nie do pogodzenia zarówno z obiektywnymi racjami naukowymi o początku biologicznego życia człowieka, jak też z jednoznacznymi wskazaniem moralnymi, płynącymi z Dekalogu i Ewangelii, które przypomina Kościół.

1. Metoda *in vitro* powoduje ogromne koszty ludzkie, jakie są z nią związane. Dla urodzenia jednego dziecka dochodzi w każdym przypadku do śmierci, na różnych etapach procedury medycznej, wielu istnień ludzkich. Jeszcze więcej zarodków poddanych jest zamrożeniu. Nauka i wiara podkreślają, że od momentu poczęcia mamy do czynienia z człowiekiem, ludzką osobą w fazie embrionalnej.

2. Procedura zapłodnienia *in vitro* ma wciąż nie do końca zbadane skutki dla dzieci poczętych tą metodą. Coraz liczniejsze badania pokazują, że skutkiem tej procedury jest mniejsza odporność, wcześniactwo, niedowaga, powikłania, a także częstsza zapadalność na rozmaite schorzenia genetyczne. Metoda ta jest więc zwyczajnie niebezpieczna dla dzieci poczętych przy jej pomocy.

3. Zapłodnienie *in vitro* to młodsza siostra eugeniki – rzekomo procedury medycznej – o najgorszych skojarzeniach z nie tak odległej historii. Procedura zapłodnienia pozaustrojowego zakłada bowiem „selekcję” zarodków, która oznacza ich uśmiercenie. Chodzi o eliminację słabszych zarodków ludzkich, zdiagnozowanych jako nieodpowiednie, czyli o „eugenizm selektywny”, piętnowany wielokrotnie przez Jana Pawła II i inne autorytety.

4. Nieobliczalne są również skutki społeczne, jakie wywołać może rozpowszechnienie metody zapłodnienia *in vitro*. Tak poczęte dziecko może mieć trzy matki: genetyczną (dawczynię materiału genetycznego), biologiczną (tę, która je urodziła) i społeczną (tę, która je wychowuje). Ojcostwo w przypadku metody *in vitro* jest jeszcze trudniejsze do określenia. Tak zwani dawcy „materiału genetycznego” bywają anonimowi, ale znane są też precedensy, że pociąga się ich do płacenia alimentów na rzecz dziecka poczętego z ich materiału genetycznego.

Oddzielenie prokreacji od aktu małżeńskiego zawsze niesie ze sobą złe społeczne konsekwencje i jest szczególnie niekorzystne dla dzieci przychodzących na świat wskutek działania osób trzecich. Prawne usankcjonowanie procedury *in vitro* pociąga za sobą nieuchronnie redefinicję ojcostwa, macierzyństwa, wierności małżeńskiej.

Wprowadza także zamęt w relacjach rodzinnych i przyczynia się do podkopania fundamentów życia społecznego.

5. Pilną natomiast koniecznością jest uruchomienie programów zapobiegania niepłodności, której przyczyny są znane i uzależnione od ludzkich świadomych działań oraz leczenie niepłodności, którym nie jest technologia *in vitro*. Osoby z niej korzystające nadal pozostają niepłodne i chore.

6. Współczując rodzinom cierpiącym z powodu braku potomstwa, wyrażamy uznanie tym wszystkim, którzy mimo osobistego dramatu starają się zachować wierność zasadom chrześcijańskiej etyki i otwierają się na przyjęcie dzieci przez adopcję.

Wyrażamy nadzieję, że przedstawione racje staną się przedmiotem refleksji i zachęcą do obiektywizmu tych, których Naród obdarzył szacunkiem i zaufaniem na aktualnym etapie polskiej historii.

Warszawa, 18 października 2010 r.

abp Józef Michalik
Przewodniczący KEP

bp Kazimierz Górny
Przewodniczący Rady
ds. Rodziny KEP

bp Henryk Hoser
Przewodniczący Zespołu
Ekspertów KEP ds. Bioetycznych

Otrzymują:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Marszałek Sejmu

Marszałek Senatu

Prezes Rady Ministrów

Przewodniczący Klubów Parlamentarnych

Przewodniczący Sejmowej Komisji Zdrowia

Przewodniczący Sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

3.
KOMUNIKAT PREZYDIUM KONFERENCJI
EPISKOPATU POLSKI
WZYWAJĄCY DO MODLITWY
O ZGODNE Z PRAWEM BOŻYM UCHWAŁY
W SPRAWIE IN VITRO

W związku z rozpoczęciem prac parlamentarnych nad projektami ustaw bioetycznych, dotyczących między innymi zapłodnienia pozaustrojowego in vitro, Prezydium Konferencji Episkopatu Polski, w duchu nauczania Kościoła, zwraca się z apelem do wszystkich wierzących w Polsce o gorliwą modlitwę, aby parlamentarzyści i politycy w sprawach dotyczących moralności podejmowali uchwały zgodne z sumieniem uformowanym w świetle Dekalogu.

W najbliższych dniach i tygodniach, kiedy trwać będą prace na posiedzeniach oraz w komisjach Sejmu i Senatu RP, prosimy Boga o łaskę Ducha Świętego dla sumień wszystkich parlamentarzystów i o odwagę dla nich, aby przyjęli najlepsze, zgodne z uniwersalnym prawem do życia rozwiązanie prawne, gwarantujące „godność osoby ludzkiej, wezwanej do realizacji powołania Bożego w darze miłości i w darze życia” (*Dignitas personae*, nr 12). Niech Duch Święty – Światło sumień – uwrażliwi parlamentarzystów na wartość każdego poczętego życia, także tego, które w procedurze in vitro jest niszczone i selekcjonowane w sposób zamierzony.

Prosimy, aby w czasie mszy świętych i nabożeństw różańcowych, w parafiach, we wspólnotach i domach rodzinnych trwała modlitwa w powyższych intencjach.

Warszawa, dnia 27 października 2010 r.

abp Józef Michalik
Metropolita Przemyski
Przewodniczący KEP

abp Stanisław Gądecki
Zastępca Przewodniczącego KEP

bp Stanisław Budzik
Sekretarz Generalny KEP

4.
APEL PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI
DS. MISJI EPISKOPATU POLSKI
Z OKAZJI II DNIA SOLIDARNOŚCI Z KOŚCIOŁEM
PRZEŚLADOWANYM (14 XI 2010 R.)

*Pamięci o prześladowanych chrześcijanach
nie możemy ograniczyć do jednego dnia solidarności*

Po raz drugi – w drugą niedzielę listopada – będziemy przeżywali w naszym kraju Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym.

W tym roku w centrum naszej solidarnej modlitwy i działania są nasi Bracia i Siostry chrześcijanie żyjący w Iraku, zagrożeni całkowitą zagładą. Jak wiemy, w niedzielę 31 października br., doszło w Bagdadzie do rzezi katolików zgromadzonych na niedzielnej Mszy św. Najpierw terroryści zastrzelili policjantów pilnujących świątyni, następnie zamordowali kapłana i wzięli ponad 100 zakładników. Po nieudanych negocjacjach władze wydały rozkaz szturm świątyni. Zginęło dziesięciu policjantów i czterdziestu dwóch chrześcijan-załadników.

Ich sytuacja w Iraku, od zakończenia wojny, jest bardzo dramatyczna, na co zwraca uwagę Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie, które do wszystkich parafii na Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym rozesłało materiały do wykorzystania w niedzielnej liturgii i w katechezie. Zachęcam wszystkich duszpasterzy, aby korzystając z przekazanych materiałów, uczynili II niedzielę listopada dniem modlitwowej pamięci i solidarności z irackimi chrześcijanami.

Według obliczeń zabito ich około dwóch tysięcy, a celem nieustannych ataków są duchowni i świątynie, z których wiele zostało doszczętnie zniszczonych. Atmosfera terroru spowodowała, że chrześcijanie opuszczają Bagdad i udają się na północ kraju, bądź emigrują z Iraku.

Trzeba też naszej modlitwy o pokój i pojednanie dla wszystkich mieszkańców Iraku, kraju rozdieranego aktami przemocy i terroru na podłożu politycznym i religijnym.

Drodzy Bracia i Siostry!

Pamięci o prześladowanych chrześcijanach – naszych Braciach i Siostrach we wierze – nie możemy ograniczyć do jednego dnia solidarności. Jego celem jest obudzić nasze sumienia i zachęcić do działania, aby prześladowani otrzymali z Polski – kraju, który jest ojczyzną „Solidarności” – czytelny sygnał, że nie są zapomniani, że ktoś w wolnym świecie upomina się o ich prawa. Tego domaga się zwykle ludzkie poczucie sprawiedliwości, a jeszcze bardziej przykazanie miłości bliźniego. Ważny, w kwestii prześladowań, byłby głos naszego parlamentu, dlatego zachęcam do zwracania się tej sprawie do posłów i senatorów, jak również posłów do Parlamentu Europejskiego, aby podejmowali intensywniejsze działania w sprawie przestrzegania praw ludzi wierzących i działali na rzecz ich bezpieczeństwa. Takich też działań możemy oczekiwać od naszego Prezydenta, Rządu, zwłaszcza Ministra Spraw Zagranicznych i polskich służb dyplomatycznych. Przykładem niech będzie wystąpienie Prezydenta Niemiec, który w dniu 19 października br. w tureckim parlamencie powiedział, że „chrześcijaństwo jest bez wątpienia elementem Turcji” i dlatego oczekuje, że wyznawcy religii chrześcijańskiej w krajach islamskich będą mieli te same prawa do publicznego praktykowania swojej wiary, kształcenia duchownych i budowania kościołów jak muzułmanie w Europie. Stwierdził też, że „wolność religii jest częścią naszego pojmowania Europy jako wspólnoty wartości”.

Drodzy Bracia i Siostry!

Niech prześladowani chrześcijanie nie tylko w Iraku, ale i innych krajach muzułmańskich, a także w Chinach, Laosie, Wietnamie i Korei Północnej, będą objęci duchową opieką i odważnym działaniem katolików żyjących w Polsce, abyśmy okazali się godnymi kontynuatorami wielkiej sprawy solidarności z tymi, którzy nie mogą swobodnie wyznawać wiary, ani uczestniczyć w tworzeniu dobra wspólnego społeczeństwa, do którego należą. Wyrazem solidarności z nimi, obok modlitwy i działań interwencyjnych, niech będzie również post, ofiarowane cierpienie i cierpliwe, w duchu pokuty, znoszenie trudnych doświadczeń.

Naszą modlitwę i nasze działania powierzamy wstawiennictwu bł. ks. Jerzego Popiełuszki, który – jak pamiętamy – w świecie

ogarniętym przemocą i nienawiścią, uczył jak żyć Ewangelią i zło zwyciężać dobrem.

Za każdą modlitwę, gest pomocy i solidarności z naszymi prześladowanymi Braćmi i Siostrami składam serdeczne Bóg zapłać!

Tarnów, 10 listopada 2010 r.

bp Wiktor Skworc
Przewodniczący Komisji KEP ds. Misji

5.

KOMUNIKAT Z SESJI RADY STAŁEJ KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

1. Po zakończeniu rekolekcji Episkopatu na Jasnej Górze, członkowie Rady Stałej zebrali się w dniu 25 listopada 2010 r. w Zakopanem, w Domu Episkopatu „Księżówka”, który w tym roku obchodzi setną rocznicę założenia. Było to ostatnie dzieło życia ks. Piotra Wawrzyniaka, wybitnego kapłana-społecznika, którego setna rocznica śmierci minęła w tym miesiącu. Obrady prowadził przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, abp Józef Michalik. Zebrani mieli okazję złożyć gratulacje i życzenia nowemu polskiemu kardynałowi, metropolicie warszawskiemu Kazimierzowi Nyczowi.

2. W duchu zadań statutowych Rady Stałej biskupi wskazali główne tematy, jakimi zajmować się będzie Konferencja Episkopatu Polski w przyszłym roku. Są wśród nich prace nad dokumentem społecznym, zagadnienia katechezy dzieci i młodzieży oraz katechezy dorosłych, a także sprawy dotyczące duszpasterstwa emigracji. Ważnym zadaniem będzie refleksja nad słowem Bożym w życiu Kościoła w Polsce w świetle posynodalnej adhortacji Ojca Świętego Benedykta XVI *Verbum Domini*.

3. Rada Stała przyjęła hasło Dnia Papieskiego na rok przyszły, który obchodzony będzie w niedzielę, 9 października 2011 roku.

Brzmi ono: „Jan Paweł II – człowiek modlitwy”. Modlimy się o wyniesienie na ołtarze Sługi Bożego, który jest dla nas wzorem modlitwy i komunii z Bogiem.

4. Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski z niepokojem obserwuje wrzawę medialną wokół Komisji Majątkowej. Przypomina, że zadaniem Komisji było częściowe wyrównanie wielkich krzywd, jakich w czasach stalinowskich doznały instytucje kościelne, zwłaszcza te, które prowadziły działalność edukacyjną i charytatywną. Brutalne i bezprawne zagarnięcie ich majątku miało na celu zniszczenie podstaw ekonomicznych do prowadzenia tej pożytecznej społecznie działalności. Biskupi ponownie apelują o szybkie rozwiązanie spraw pozostałych jeszcze do rozstrzygnięcia w Komisji Majątkowej, umożliwiając tym samym jej definitywne rozwiązanie.

Nadchodzący Adwent jest czasem przygotowania na Święta Narodzenia Chrystusa. Na początku nowego roku liturgicznego i duszpasterskiego Kościoł w Polsce włącza się w troskę papieża Benedykta XVI o uszanowanie świętości ludzkiego życia.

Niech czas adwentowego oczekiwania przyniesie w sercach wszystkich wiernych owoce miłości, pojednania i pokoju.

Zakopane, 25 listopada 2010 r.

Podpisali:

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
zgromadzeni na zebraniu Rady Stałej*

6.

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI NA NIEDZIELĘ ŚWIĘTEJ RODZINY – 26 GRUDNIA 2010 R.

Siostry i Bracia! Umiłowani w Chrystusie Panu!

Niedziela Świętej Rodziny wypada w tym roku w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia. Słowo, które stało się Ciałem i zamieszkało między nami, „objawia nam samego Boga w dialogu miłości między osobami Boskimi i zaprasza nas do uczestnictwa w nim”. Nawiązując do programu duszpasterskiego, pragniemy zaprosić wszystkich wiernych, aby czynili Kościół domem i szkołą komunii. Warunkiem i początkiem realizacji tego dzieła jest budowanie więzi z Bogiem poprzez przyjęcie Bożego Słowa i kształtowanie w jego świetle życia duchowego i rodzinnego.

1. Od wierności Prawu do wierności Bogu

Przez Wcielenie i Narodzenie Syna Bożego Bóg proponuje nam taką więź, o jakiej ludzkość do chwili narodzin Chrystusa nie odważyła się nawet marzyć. Tę szczególną relację nazywamy komunią z Bogiem. Jest ona najściślejszym zjednoczeniem, jakie można sobie wyobrazić. Nie jest czymś powierzchownym, ale rzeczywistością, która sięga do najgłębszych pokładów w człowieku. Komunia bowiem, co wielokrotnie podkreślał Sługa Boży Jan Paweł II, jest rzeczywistością centralną i podstawową dla życia każdego człowieka i całego Kościoła.

Oczywiście nie może być mowy o komunii i zjednoczeniu w miłości bez życia wiarą na co dzień. Wiara bowiem bez uczynków jest martwa (por. Jk 2, 26). Równocześnie trzeba jednak pamiętać, że samo przestrzeganie nakazów i zakazów – bez doświadczenia głębokiej zażyłości z miłującym Bogiem – dalekie jest od dojrzałego życia wiarą. Uczynki powinny być konsekwencją życia w komunii z Bogiem, zaś komunია z Bogiem wyraża się w uczynkach.

2. Komunia z Bogiem drogą do szczęścia w rodzinie

Wielu z nas stawia pytanie: jak ułożyć szczęśliwe życie małżeńskie i rodzinne? Z pomocą w szukaniu właściwej odpowiedzi przychodzi psychologia małżeństwa i rodziny oraz pedagogika rodziny. Ich

wskazania, choć bardzo cenne, są jednak niewystarczające. Życie małżeńskie – jeżeli ma być piękne, prawdziwe i trwałe – nie może się ograniczać do tego, co w danej chwili przyjemne albo wygodne.

Sakrament małżeństwa to o wiele więcej niż zalegalizowanie bycia razem na zasadach tego świata. To wejście małżonków w wyjątkową komunie z Chrystusem. To decyzja, aby całe swoje życie – wszystko, co dzieje się w sercu, umyśle, ciele i w każdej chwili codziennego życia małżonków – uczynić żywym obrazem Boga. Takie życie małżeńskie prowadzi do pełni i do szczęścia, które są możliwe na fundamencie głębokiej, przeżywanej każdego dnia, zażyłości z Bogiem.

Komunia z Bogiem rozwija się i pogłębia przez codzienną modlitwę indywidualną, małżeńską i rodzinną. Karmi się medytacją Słowa Bożego i adoracją Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Budzi tęsknotę za jak najczęstszym przystępowaniem do Komunii świętej. Otwiera nasze oczy na potrzebę ciągłego nawracania się, a w konsekwencji na dojrzałe przeżywanie sakramentu pokuty. Włącza nasze życie w rytm roku liturgicznego. Zażyłość z Bogiem buduje się przeciw analogicznie do zażyłości ze współmałżonkiem: poprzez dialog i kontemplację, poprzez życie w obecności, adorację i serdeczne zaangażowanie w sprawy tego, którego nasze serce kocha (zob. Pnp 1, 7).

3. Niedziela – szczególny czas budowania komunii

Gdy w 304 r. pochwycono w Abitenie (dzisiejsza Tunezja) chrześcijan, którzy uczestniczyli we Mszy świętej, choć wiedzieli, że za to grozi im śmierć, sędzia pytał, dlaczego tak czynią, odpowiedzieli wówczas: „Sine dominico non possumus!”. „Bez daru Pana, bez dnia Pańskiego nie możemy żyć!”. W słowie dominicum łączą się nierozdzielnie dwa znaczenia. Po pierwsze: nie możemy żyć bez daru, jakim jest sam Zmartwychwstały. Aby być sobą, koniecznie potrzebujemy kontaktu z Nim i bliskości. Po drugie: nie wystarczy nam kontakt duchowy, wewnętrzny, subiektywny. Spotkanie z Panem wpisuje się w nasze życie indywidualne i społeczne.

Niedziela winna być dniem należącym do Pana. Dniem, który nada całemu naszemu życiu centrum i wprowadzi w to życie wewnętrzny porządek. „Bez Pana i dnia, który należy do Niego, nie ma udanego życia”. Potrzebujemy więzi umacniającej nas i nadającej kierunek naszemu życiu. Potrzebujemy kontaktu ze Zmartwychwstałym. Dziś

także nie można być prawdziwym małżeństwem, rodziną katolicką, bez udziału – czynnego i bezpośredniego – w niedzielnej Mszy Świętej.

4. Komunia w rodzinie

Trzeba pamiętać, że komunია z Bogiem nie jest doświadczeniem duchowym oderwanym od życia. Św. Jan Apostoł pisze bardzo dobitnie: „kto nie miłuje brata swego [...], niemożliwe, żeby miłował Boga” (1 J 4, 20). Dzisiaj, w Niedzielę Świętej Rodziny, prosimy zatem, abyście w Waszych małżeństwach i rodzinach rozwijali serdeczną zażyłość i głęboką jedność całego Waszego życia.

Życie w komunii małżeńskiej, to ciągłe postrzeganie współmałżonka jako kogoś wyjątkowo bliskiego. To dzielenie jego radości i cierpienia, znajdowanie satysfakcji w odgadywaniu jego pragnień i zaspokajaniu potrzeb. To życie w głębokiej przyjaźni, w przekonaniu, że „on jest mój, a ja jestem jego” (Pnp 2, 16) ze wszystkim, co w nas piękne i trudne, wielkie i wstydlive. To dostrzeganie we współmałżonku tego, co w nim jest darem Bożym dla mnie. To szukanie sposobów, aby być dla niego pomocą (Rdz 2, 18) i aby wzajemnie nosić swoje brzemiona (Ga 6, 2). To odrzucanie pokusy patrzenia na wszystko przez pryzmat własnych racji i egoistycznych pragnień.

Doświadczenie komunii małżeńskiej to jedna z najpiękniejszych ludzkich rzeczywistości. Życ w komunii małżeńskiej i rodzinnej to być otwartym na nowe życie, przyjmować je zawsze z miłością i tworzyć najlepsze warunki do rozwoju oraz wychowania dzieci.

Drodzy Małżonkowie i Rodzice! Nie uciekajcie od siebie i od problemów domowych w rzeczywistość wirtualną Internetu. Nie usprawiedliwiajcie się obowiązkami zawodowymi. Walczcie o czas, aby być razem i dzielić się tym, kim jesteście i co posiadacie. Bądźcie dla siebie darem, bo przecież „człowiek nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z samego siebie”.

5. Świadkowie komunii pośród świata

Siostry i Bracia! Komunია z Bogiem to serce rozmiłowane w Bogu. To człowiek dzielący Boży sposób patrzenia i rozumienia. To całe życie oddane Panu Bogu. W takim kontekście lepiej rozumiemy, że przystępowanie do Komunii świętej nie jest i nie może być praktyką oderwaną od życia – od tego, co

myślmy, mówimy, jakie są nasze przekonania i czyny. Przystępowanie do Komunii świętej to kwestia uczciwości wobec Boga. Każdy katolik, który odrzuca prawo Boże, winien się nawrócić. Inaczej jego przystępowanie do Komunii świętej jest świętokradztwem. Komunia zakłada bowiem i wyraża rzeczywistą jedność wierzącego z Bogiem. Kto pragnie przyjąć Ciało Chrystusa, musi – w imię uczciwości – przyjąć też Jego naukę i świat wartości oraz żyć z Nim w zjednoczeniu na co dzień.

Nikt wewnętrznie uczciwy nie może wybierać grzechu, a równocześnie twierdzić, że żyje w zjednoczeniu z Bogiem. Tym bardziej nie może z uporem demonstrować publicznie jedności z Ciałem Chrystusa, gdy odrzuca ewangeliczny styl myślenia i postępowania. W takim przypadku posiada błędnie ukształtowane sumienie i potrzebuje nawrócenia.

6. Zakończenie

Umiłowani w Chrystusie Panu! Niech Maryja, pod której sercem Jezus Chrystus – prawdziwy Bóg – stał się prawdziwym człowiekiem, pomoże nam „czynić Kościół domem i szkołą komunii. To wielkie wyzwanie, jakie czeka nas w rozpoczynającym się tysiącleciu, jeśli chcemy pozostać wierni Bożemu zamysłowi, a jednocześnie odpowiedzieć na najgłębsze oczekiwania świata”.

Zawieramy Was Świętej Rodzinie z Nazaretu i udzielamy pasterskiego błogosławieństwa Waszym Rodzinom w kraju i poza jego granicami oraz całej umiłowanej Ojczyźnie.

Podpisali:

*Pasterze Kościoła Katolickiego w Polsce
zgromadzeni na 353. Zebraniu Plenarnym KEP
w Warszawie, w dniach 28-29 września 2010 r.*

List należy odczytać w niedzielę 26 grudnia 2010 r.

1. *Verbum Domini*, nr 6.
2. Por. *Familiaris consortio*, nr 19.
3. Zob. Benedykt XVI, *Homilia w katedrze św. Szczepana w Wiedniu*, 9 IX 2007.
4. Tamże.
5. *Gaudium et spes*, nr 24.
6. *Novo millennio ineunte*, nr 43.

IV. DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1.

KURS DLA KANDYDATÓW NA NADZWYCZAJNYCH SZAFARZY KOMUNII ŚWIĘTEJ DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

Króluj nam Chryste!

Mając na uwadze umożliwienie chorym w domach częstszego jednoczenia się z Chrystusem Eucharystycznym oraz spełniając prośbę wielu kapłanów, by ułatwić wiernym przyjmowanie Ciała Pańskiego w Kościołach, zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego (kan. 230 § 3 i kan. 910 § 2) oraz postanowieniami Konferencji Episkopatu Polski z dnia 2 maja 1990 roku, pragniemy powołać w diecezji nowych nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej, upoważnionych do wykonywania tej posługi.

Zwracamy się więc z prośbą do księży proboszczów, by zgłaszali kandydatów na studium przygotowawcze do posługi nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Można powołać mężczyzn, którzy ukończyli 25 lat, a funkcje tę mogą pełnić do 65 roku życia. Powinni się odznaczać nieskazitelnym życiem moralnym, pobożnością, poważaniem wśród duchowieństwa i wiernych parafii.

Zgłoszenia kandydatów, wraz z opinią księdza proboszcza, prosimy składać w Wydziale Duszpasterstwa Kurii Świdnickiej do końca października 2010 roku.

Do tej posługi mogą być również powołane siostry zakonne, we własnych domach zakonnych.

Posługa nadzwyczajnego szafarza Komunii św. wymaga odpowiedniego przygotowania, dlatego przed otrzymaniem upoważnienia od księdza biskupa, kandydat zobowiązany jest do ukończenia studium przygotowawczego, które odbywać się będzie pod kierunkiem diecezjalnego duszpasterza.

W trakcie spotkań formacyjnych będą podejmowane wyznaczone tematy teologiczno-liturgiczne oraz ćwiczenia praktyczne, a także kandydaci będą mieli stworzoną okazję do modlitwy i duchowego

umocnienia. Dlatego w programie każdego spotkania uwzględniona jest Msza św. z homilią o tematyce eucharystycznej.

Kurs przygotowawczy zakończy się egzaminem pisemnym z teorii i ustnym z praktyki udzielania Komunii św. podczas Mszy św. i zanoszenia jej chorem.

Koszt studium przygotowawczego wynosi 50 zł. Zainteresowana parafia, z której pochodzi kandydat, proszona jest o pomoc w pokryciu kosztów kursu.

PROGRAM ZAJĘĆ KURSU DLA KANDYDATÓW NA NADZWYCZAJNYCH SZAFARZY KOMUNII ŚWIĘTEJ DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

Spotkania formujące kandydatów do posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii św., odbywać się będą w Świdnicy przy parafii pw. św. Józefa Oblubieńca, ul. Kotlarska 19/21,
w dekanacie: Świdnica-Zachód.

Daty spotkań:

6 listopad 2010 r.

27 listopad 2010 r.

11 grudnia 2010 r.

5 luty 2011 r.

5 marca 2011 r.

26 marca 2011 r. - spotkanie i egzamin pisemny z teorii i egzamin ustny z praktyki udzielania Komunii św. podczas Mszy św. i zanoszenia jej chorem

kwiecień 2011 r. - uroczyste przyjęcie do wspólnoty nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej

Plan kursu:

10.00 - 11.00 Msza św. w Kościele św. Józefa Oblubieńca w Świdnicy

11.00 - 11.45 Konferencja

11.45 - 12.00 Przerwa - poczęstunek i herbata

12.00 Modlitwa: Anioł Pański

12.05 - 12.50 Konferencja

12.50 - 13.00 Przerwa

13.00 - 13.45 Konferencja lub ćwiczenia liturgiczne

13.45 - 14.30 Sprawy organizacyjne i wspólna modlitwa

Z wyrazami szacunku

ks. Gabriel Horowski

diecezjalny duszpasterz

nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej

Ks. Gabriel Horowski

Dekanat: Wałbrzych Zachód

Parafia: pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

ul. Jana Pawła II 1; 58-316 Wałbrzych

tel. kom: 606 475 053

e-mail: horowski@interia.pl

2. PLAN SPOTKAŃ FORMACYJNYCH W RAMACH FORMACJI STAŁEJ KAPŁANÓW DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

Neoprezbiterzy

I spotkanie 6.10.2010 Wyższe Seminarium Duchowne

kolejne wg grafiku dostępnego w WSD Świdnica

Księża 2-6 roku kapłaństwa

16.10 – Bardo – s. Urszulanki (dzień skupienia)

27.11 – Bardo – s. Urszulanki (studium wikariuszowskie)

26.03.2011 – Bardo – s. Urszulanki (studium wikariuszowskie)

Księża 7-12 roku kapłaństwa

23.10 – Bardo – s. Urszulanki (dzień skupienia)

13.11 – Bardo – s. Urszulanki (studium proboszczowskie)

12.03.2011 – Bardo – s. Urszulanki (studium proboszczowskie)

Księża 13-19 roku kapłaństwa
30.10 – Bardo – s. Urszulanki

Księża 20-25 roku kapłaństwa
29.10 dzień skupienia – Bardo – s. Urszulanki

Księża 26-40 roku kapłaństwa
25.10 – Bardo – Bazylika o. Redemptorystów

Księża seniorzy
18.10 – Wałbrzych, Niepokalanego Poczęcia NMP

3.

LIST METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO DO WIERNYCH DOLNEGO ŚLĄSKA NA ROZPOCZĘCIE PROCESU BEATYFIKACYJNEGO NA SZCZEBLU DIECEZJALNYM ŚP. KS. PRAŁATA ALEKSANDRA ZIENKIEWICZA

Drodzy Bracia i Siostry!

Umiłowani w Chrystusie Panu Mieszkańcy Dolnego Śląska!

Mija 65 lat od czasu gdy na ziemi Dolnego Śląska zaczęli przybywać pierwsi polscy osadnicy. Wspominamy tę rocznicę świadomi ogromu cierpień, jakie towarzyszyły tej swoistej „wędrowni ludów”, która przyprowadziła tutaj ludzi z dalekich stron: z Wołynia, Podola, Polesia, z Wilna, Lwowa, Tarnopola i tylu innych miejsc dawnej Rzeczypospolitej. Żyją jeszcze pośród nas świadkowie czasu rozstania z ziemią rodzinną, ze swojskim widokiem kraju dzieciństwa, przydrożnych krzyży i kościelnych wież. Przybywali oni do ziemi nieznannej. Przybywali tutaj z nadzieją, że znajdą miejsce do godnego i dobrego życia, że znajdą dom. Ziemia, którą na mocy nowego powojenne-

go porządku przyszło im objąć, choć zniszczona skutkami wojny, była znaczone długimi dziejami, pięknym materialnym i duchowym dziedzictwem. Historię Dolnego Śląska tworzyły rzesze mędrców, uczonych i artystów. Tworzył ją obecny tutaj od tysiąca lat Kościół. Tworzyli ją święci. Ta Ziemia wydała w minionych wiekach wspinających świadków wiary. To ziemia świętej Jadwigi, Księżnej Śląskiej, patronki pojednania między narodami, protektorki biednych, fundatorki kościołów i dzieł miłosierdzia. To ziemia bł. Czesława, wielkiego kaznodziei i odważnego obrońcy wiary. To ziemia, na której w XIX wieku pracowali na niwie Kościoła założyciele zgromadzeń zakonnych: Słudzy Boży ks. Jan Schneider – założyciel sióstr marianek i ks. Robert Spiske – założyciel sióstr jadwizanek. Z Dolnym Śląskiem związane było życie męczenników: bł. księdza Gerharda Hirschfeldera, katechety i wychowawcy, umęczonego w Dachau, bł. księdza Bernarda Lichtenberga, niezłomnego świadka Chrystusa, zmarłego w drodze do Dachau, i świętej Edyty Stein – wrocławianki, konwertytki i karmelitanki, która pod imieniem zakonnej siostry Benedykty od Krzyża, w obozie Auschwitz dopełniła życia, które od głębi poznania filozoficznego zaprowadziło ją do Chrystusa.

Drodzy w Chrystusie Panu Siostry i Bracia!

Na horyzoncie dolnośląskiej ziemi, tak jak na dalekich Kresach, w blasku wschodzącego słońca, wzrok człowieka zatrzymywał się na widoku strzelistych kościelnych wież, licznych sanktuariów i świątyń. Ci, którzy przybyli na Dolny Śląsk w 1945 roku w naturalny sposób przejęli to wielkie dziedzictwo kultury i wiary zapisane wiekami historii ludu, który tutaj żył. Oni dobrze rozumieli, że pomyślność i harmonijny rozwój narodu bardziej niż od materialnego zaplecza, zależy od kształtu sumień ludzkich. Wyruszeni w nieznaną z modlitwą na ustach, ze świętym obrazem z kościoła parafialnego, z kapłanem, który był towarzyszem podróży i znakiem nadziei na normalne życie. Mijający czas pozwala lepiej jeszcze zobaczyć jak wielką rolę w utwierdzeniu tożsamości w nowych okolicznościach czasu i miejsca odegrał Kościół. Wielu nosi w pamięci obrazy kapłanów, którzy – w trudnych czasach powojennej tułaczki i komunistycznego terroru – potrafili dotrzeć do ludzkich serc, niosąc otuchę i nadzieję. To wspinali duszpasterze, którzy zaczęli swą pracę na dalekich Kresach, ale okoliczności

sprawiły, iż służbę swą przyszło im pełnić w innym zupełnie miejscu. Ich imionami nazwano ulice i place dolnośląskich miast. Są pośród nich kandydaci na ołtarze. Do pocztu świętych Kościoła na Dolnym Śląsku wciąż dopisuje nowe imiona.

Ze szczególną radością pragnę poinformować, iż po dopełnieniu wymaganych prawem kościelnym wstępnych badań, po uzyskaniu pozytywnej opinii Konferencji Episkopatu Polski i „Nihil obstat” Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, Archidiecezja Wrocławska rozpoczyna etap diecezjalny procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego Księdza Prałata Aleksandra Zienkiewicza.

Ks. Aleksander Zienkiewicz urodził się 12 sierpnia 1910 roku we wsi Lembówka na Wileńszczyźnie. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych, w roku 1938 przyjął święcenia kapłańskie w katedrze w Pińsku. W roku 1939 jako młody kapłan został mianowany katechetą Gimnazjum Ogólnokształcącego w Nowogrodku. Od razu pokochał pracę z młodzieżą i był wierny tej miłości do końca swego życia. Jednocześnie pełnił posługę kapelana u sióstr nazaretanek. Gdy okazało się, że ze względu na swą gorliwość zwrócił na siebie uwagę władz okupacyjnych i jego życie znalazło się w niebezpieczeństwie, siostry modliły się gorąco o jego ocalenie. Ofiara sióstr została przyjęta a ksiądz ocalał. Dnia 1 sierpnia 1943 roku hitlerowcy rozstrzelali 11 sióstr nazaretanek. 5 marca 2000 roku Jan Paweł II w Rzymie beatyfikował „siostry męczenniczki z Nowogrodka”. Ks. Aleksander Zienkiewicz nigdy nie zapomniał tej ofiary oddając swe życie Panu Bogu. W 1946 roku młody kapłan z sercem pełnym wiary i miłości przybył na Dolny Śląsk.

W pamięci mieszkańców Wrocławia, gdzie ks. Zienkiewicz przeżył ponad połowę swego życia, ale też w Gorzowie, Sycowie i w Żaganiu, gdzie pracował jako katecheta, kaznodzieja i spowiednik, żyje obraz człowieka świętego, zjednoczonego na modlitwie z Bogiem. Tak jak w Legnicy, Świdnicy, Kłodzku czy Wałbrzychu, gdzie głosił rekolekcje i konferencje duchowne. Księża dolnośląscy pamiętają go jako rektora i profesora Wrocławskiego Wyższego Seminarium Duchownego. W latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku znany historyk Kościoła ks. prof. Tadeusz Silnicki, oczarowany głębokim życiem duchowym ks.

Rektora, jego prostolinijnością, dobrocią, rozważą w działaniu i wielkim szacunkiem dla człowieka, miał powiedzieć: Gdyby to ode mnie zależało, już za życia kanonizowałbym ks. Aleksandra Zienkiewicza. Środowisko inteligencji wrocławskiej pamięta kazania ks. Prałata w Katedrze Wrocławskiej na Mszach akademickich.

Najgłębiej jednak ks. Aleksander wrósł w pamięć i serca ówczesnych studentów. Dla nich „Wujkowi” – tak się do niego zwracano – nie brakowało czasu, grosza i serca. Jako wytrawny duszpasterz, ks. Zienkiewicz budował swe więzi z młodzieżą opierając je na przyjaźni z Chrystusem. Młodzież miała dostęp do „Wujka” nie tylko w kościele, w salach wykładowych czy w mieszkaniu pod „Czwórką”. Był on organizatorem wielu pielgrzymek do miejsc świętych i człowiekiem modlitwy – do różańca zapraszał zawsze studentów. Ks. Zienkiewicz doskonale rozumiał potrzebę wyrażania radości i zabawy u młodych.

Uroczystości pod „Czwórką” były pełne muzyki i śpiewu. Młodzież z tych spotkań wносиła radość i moc wiary. „Wujek” był człowiekiem, który uczył młodych najgłębszych prawd wiary i zasad *savoir-vivre* u. Nie zapominał o byłych studentach. Utrzymywał z nimi bogatą korespondencję, błogosławił związki małżeńskie i chrzczył dzieci. Pod koniec życia swe cierpienia ofiarowywał często w intencjach swych wychowanków. Dnia 21 listopada 1995 roku, w święto Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, Bóg powołał ks. prałata Aleksandra Zienkiewicza do wieczności. Jego doczesne szczątki spoczęły na cmentarzu parafialnym przy ul. Bujwida we Wrocławiu.

Mimo upływu czasu kult jego świątobliwego życia rozszerza się w kraju i poza jego granicami. Jego dobre imię niosą ze sobą byli uczniowie i studenci, którzy poznali go w Centralnym Ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego we Wrocławiu. Głoszą prawdę o pięknym życiu przepelnionym miłością Boga i troską o człowieka. Wielu z wychowanków to dziś ludzie zajmujący odpowiedzialne stanowiska publiczne. Ze wzruszeniem dzielą się oni mądrością wyniesioną z wykładów i ze spotkań z „Wujkiem”. Proszą ks. Aleksandra „Zienkiewicza o pomoc i wstawiennictwo u Boga. Proszą i otrzymują. Świadectwo o wspaniałej chrześcijańskiej osobowości „Wujka” i o jego zatroskaniu o człowieka – tak za życia, jak i po śmierci wciąż przybywa.

Drodzy Diecezjanie i Wierni Metropolii Wrocławskiej!

Z okazji 15. rocznicy śmierci, w 100. rocznicę urodzin planowane są uroczystości ku czci Sługi Bożego ks. Aleksandra Zienkiewicza. Spotkania będą odbywały się w dniach od 19 do 21 listopada we Wrocławiu.

W szczególny sposób zapraszam i zachęcam wszystkich wiernych świeckich, duchownych i osoby życia konsekrowanego do wzięcia udziału w uroczystej Mszy św. w Archikatedrze Wrocławskiej w dniu 20 listopada br. o godz. 9.00. Będę ją sprawował wraz duchowieństwem Dolnego Śląska w intencji beatyfikacji Sługi Bożego Księdza Aleksandra ZIENKIEWICZA. Po Mszy św. odbędzie się uroczysta publiczna sesja procesu beatyfikacyjnego i sympozjum poświęcone osobie Sługi Bożego.

W związku z rozpoczynającym się procesem zwracam się z prośbą o zgłaszanie świadectw dotyczących życia, prowadzonej działalności i oznak kultu Sługi Bożego. Uwagi te mogą dotyczyć opinii świętości, jak również otrzymanych łask i wysłuchanych prośb przez Jego wstawiennictwo.

Wszelkie informacje oraz ewentualne zastrzeżenia proszę kierować na adres Wrocławskiej Kurii Metropolitalnej, ul. Katedralna 13, 50-328 Wrocław. Proszę również o przesłanie ewentualnych dokumentów, listów czy wspomnień związanych z Jego życiem.

Rozpoczynające się dzieło sprawy kanonizacyjnej Sługi Bożego Księdza Aleksandra Zienkiewicza, który stał się szczególnym darem ziemi Poleskiej dla Dolnego Śląska z serca polecam Waszej, Umilowani Dolnoślązacy, modlitwie i trosce.

Wszystkim z serca błogosławie

*abp Marian Gołębiewski
Arcybiskup Metropolita Wrocławski*

Powyższy list proszę odczytać w kościołach diecezji świdnickiej, podczas wszystkich Mszy św. w niedzielę 14 listopada.

bp Ignacy Dec, Biskup Świdnicki

4.
ZAPROSZENIE NA OGÓLNODIECEZJALNY
DZIEŃ WSPÓLNOTY SŁUŻB KOŚCIELNYCH
DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

- służba liturgiczna, nadzwyczajni szafarze Komunii św, chórzyci,
członkowie scholi, zakrystianie, panie gospodynie, organiści

ŚWIDNICA 20 listopada 2010 r., katedra

Krółuj nam Chryste!

Drodzy Duszpasterze, Służbo Liturgiczna, nadzwyczajni szafarze Komunii św., chórzyci, członkowie scholii parafialnych, pracownicy zakrystii i plebanii!

20 listopada, w sobotę przed uroczystością Chrystusa Króla, w świdnickiej katedrze po raz drugi odbędzie się wspólny dzień skupienia dla zaangażowanych w posługę w parafiach. Dlatego zwracamy się z prośbą o przybycie Księdza lub swojego delegata do katedry z grupą ministrantów, nadzwyczajnych szafarzy osobami pracującymi w zakrystii i na plebanii.

Program spotkania:

11.00 – Msza św. w katedrze

12.00 – Poczęstunek – aula kurialna

13.00 – Spotkanie w zespołach tematycznych

A – Służba Liturgiczna (kościół św. Krzyża)

B – nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej (aula kurialna)

C – gospodynie (plebania przy parafii św. Józefa)

D – chóry i schole, organiści (warsztaty muzyczne)

E – zakrystianie (kościół św. Józefa)

14.30 – Koncert, Katedra

15.00 – Koronka do Bożego Miłosierdzia, Katedra

ks. Gabriel Horowski
diecezjalny duszpasterz
nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej

ks. Piotr Ważydrąg
diecezjalny referent ds. muzyki kościelnej

ks. Krzysztof Ora
diecezjalny duszpasterz Służby Liturgicznej

5.

KOMUNIKAT O MODLITEWNYM JERYCHO W SIEDMIU PARAFIACH ŚWIDNICY

Po raz pierwszy w Świdnicy w dniach od 20 do 27 listopada 2010 r. odbędzie się tygodniowe Jerycho Modlitewne. Stanowić będzie ono bezpośrednie przygotowanie do przypadającego w sobotę, 27 listopada, ogólnościatowego dnia modlitwy w łączności z Ojcem Św. Benedyktem XVI w intencji dzieci nienarodzonych.

Jerycho modlitewne jest formą odwołującą się do wydarzenia w Starym Testamencie, gdzie kamienne mury Jerycha runęły po tygodniu na skutek dźwięku trąb wojsk pod wodzą Jozuego. W nawiązaniu do tego wydarzenia ufamy, że wytrwała modlitwa jest w stanie skruszyć mury wybudowane przeciwko Bogu i życiu.

Istotą Jerycha modlitewnego jest całodobowa adoracja, która prowadzona będzie przez siedem dni, w kolejnych siedmiu parafiach naszego miasta.

Prosimy o włączenie się w modlitewne czuwanie w parafiach.

PORZĄDEK JERYCHA:

Sobota (20 XI) – niedziela (21 XI)
parafia pw. Ducha Świętego

Niedziela (21 XI) – poniedziałek (22XI)
parafia pw. NMP Królowej Polski

Poniedziałek (22 XI) – wtorek (23 XI)
parafia pw. św Stanisława i Wacława (KATEDRA)

Wtorek (23 XI) – środa (24 XI)
parafia pw. Miłosierdzia Bożego

Środa (24 XI) – czwartek (25 XI)
parafia pw. św. Andrzeja Boboli

Czwartek (25 XI) – piątek (26 XI)
parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa

Piątek (26 XI) –sobota (27 XI)
parafia pw. św. Józefa

Czuwanie zaczyna po wieczornej Mszy św. pierwszego dnia a kończy się wieczorną Mszą św. dnia następnego.

Ks. Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

6.

ZAPROSZENIE NA DZIEŃ MODLITEWNEJ SOLIDARNOŚCI Z BENEDYKTEM XVI I CAŁYM KOŚCIOŁEM

W trosce o poszanowanie życia dzieci nienarodzonych sobota, 27 listopada, będzie dniem modlitwy z Benedyktem XVI w intencji dzieci nienarodzonych. Ojciec Święty apeluje do wszystkich wspólnot o przyłączenie się do czuwania modlitewnego, któremu On będzie przewodniczył w Wigilię I Niedzieli Adwentu w Bazylice św. Piotra. W odpowiedzi na apel Benedykta XVI postaramy się, by w parafiach naszej diecezji 27 listopada wieczorem przeprowadzić modlitewne czuwanie jako wyraz solidarności z milionami naszych braci i siostr na świecie zatroskanymi o sprawę poszanowania ludzkiego życia.

Zapraszamy, zwłaszcza młodzież naszej diecezji, do wspólnego przeżycia tego czasu wraz z Pasterzem diecezji JE ks. bp. Ignacym Decem.

Program czuwania w duchowej łączności z Ojcem Św. Benedyktem XVI – Świdnica 27 listopada

20-27 listopada – Tygodniowe Jerycho Różańcowe w siedmiu parafiach Świdnicy

27 listopada 2010 r., sobota

18.30 – Msza św. – przewodniczy JE ks. bp Ignacy DEC – kościół św. Józefa, ul. Kotlarska

19.30 – Procesja różańcowa ze świecami do Katedry

20.15 – Katedra – program poświęcony ochronie życia (film, świadectwa)

20.45 – czuwanie modlitewne – Wigilia I Niedzieli Adwentu – przewodniczy Biskup Świdnicki – Liturgia Godzin – klerycy WSD Świdnica (teksty brewiarzowe będą udostępnione)

21.30 – Słowo Księdza Biskupa i Apel Jasnogórski

ks. Krzysztof Ora

Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

7.

LIST REKTORA PAPIESKIEGO WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO WE WROCŁAWIU ORAZ REKTORA WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ NA NARODZENIE PAŃSKIE 2010

Drodzy Przyjaciele Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu

oraz Wyższego Seminarium Diecezji Świdnickiej!

Mijający rok był szczególnym rokiem dla naszych uczelni, a zwłaszcza dla Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej. Oto bowiem dnia 26 listopada Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Zenon Grocholewski, Prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej, poświęcił wyremontowany i rozbudowany gmach Seminarium w Świdnicy, które odwiedził z okazji inauguracji nowego roku akademickiego. Pobyt w naszym Seminarium jednego z najbliższych współpracowników papieża Benedykta XVI dopełnił wielką radość z zakończenia prac związanych z tworzeniem podstawowych struktur Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej.

Drodzy Przyjaciele, tego wspaniałego dzieła nie udałoby się dokonać bez Waszego wsparcia duchowego i materialnego. Serdeczne podziękowania pragniemy złożyć najpierw Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Ignacemu Decowi, który z wielką troską zabiegał o to, by seminarium nie tylko powstało, ale by miało również odpowiednie warunki dla działalności naukowo-dydaktycznej i odpowiedniej formacji duchowej kandydatów do kapłaństwa. Dziękujemy pierwszemu rektorowi naszego Seminarium,

Księdzu Biskupowi Adamowi Bałabuchowi, za trud kierowania Domem Ziarna przez te pierwsze trudne lata. Dziękujemy Księżom Proboszczom i Wikariuszom naszej Diecezji za życzliwość i wsparcie materialne tego wspólnego dobra całej Diecezji. Wyrazy wdzięczności adresujemy w stronę Was wszystkich, którzy tak ochoczo wsparliście to dzieło modlitwą oraz ofiarnością materialną. W sposób szczególny wyrażamy wdzięczność wszystkim członkom Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej za modlitwę w intencji seminarium i powołań kapłańskich, a także stałe, co miesiąc składane, ofiary materialne na rzecz świdnickiego Domu Ziarna.

Drodzy Przyjaciele, dziś przed nami trud podtrzymania i rozwinięcia tego Bożego dzieła tak, by godnie służyło Kościołowi świdnickiemu, przez należyte przygotowanie kapłanów do pracy duszpasterskiej. Pozostaje ono wciąż dziełem całego naszego lokalnego Kościoła, zarówno duchownych, jak i świeckich. Seminarium może działać tylko dzięki Waszym, umiłowani bracia i siostry, codziennym modlitwom oraz ofiarom, także tym ofiarom, które dzisiaj składacie w darze serca na kolektę, a które zostaną przekazane na potrzeby Seminarium. Wiemy jak ciężko zapracowany jest Wasz grosz, dlatego tym bardziej czujemy się zobowiązani do wyteżonej pracy naukowej i wychowawczej, aby tak odplacić Waszą dobroć serca.

Prosimy, byście dzisiaj, jako członkowie diecezjalnej rodziny, przyjęli od nas serdeczne życzenia: niech Boża Dziecina błogosławi Wam w Waszych codziennych trudach, niech rozświecła światłem nadziei wszelkie mroki zwątpienia i bezsilności, niech napełnia Wasze serca pokojem i ufnością w dar Bożej Opatrzności pośród różnorodnych życiowych trudności.

Ks. prof. Waldemar Irek
Rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego
we Wrocławiu

Ks. dr Tadeusz Chlipała
Rektor Wyższego Seminarium Duchownego
Diecezji Świdnickiej

l.dz.1685

Decyzją JE Ks. Bpa I. Deca list należy odczytać w czasie wszystkich Mszy św. 26.12.2010, po liście Episkopatu Polski.

bp Adam Bałabuch
wikariusz generalny

8.**PLAN WIZYTACJI KANONICZNEJ W 2011 ROKU**

L.dz. 1541/2010

Świdnica, dnia 12 listopada 2010 r.

ZARZĄDZENIE

Ustala się plan wizytacji kanonicznych i udzielania sakramentu bierzmowania w 2011 r. według następującego porządku:

1. Ks. Bp Ignacy Dec, biskup świdnicki, będzie wizytował dekanaty:

- Międzylesie, Nowa Ruda, Nowa Ruda-Słupiec,
oraz udzielał sakramentu bierzmowania w dekanatach:
- Dzierżoniów, Kłodzko, Piława Górna, Polanica-Zdrój, Świdnica-Wschód, Świebodzice, Wałbrzych-Południe, Wałbrzych-Zachód, Żarów.

2. Ks. Bp Adam Bałabuch, biskup pomocniczy, będzie wizytował dekanaty:

- Bystrzyca Kłodzka, Głuszyca,
oraz udzielał sakramentu bierzmowania w dekanatach:
- Bielawa, Bolków, Kamieniec Ząbkowicki, Kudowa-Zdrój, Łądek-Zdrój, Strzegom, Świdnica-Zachód, Wałbrzych-Północ, Ząbkowice Śląskie-Południe, Ząbkowice Śląskie-Północ.

bp Adam BAŁABUCH
Wikariusz Generalny

ks. Stanisław CHOMIAK
Kanclerz Kurii

do wiadomości:

wszystkie Urzędy Dziekańskie diecezji

V. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. KOMUNIKAT W SPRAWIE DUSZPASTERSTWA AKADEMICKIEGO

Przewielebni Duszpasterze, Szanowni Pracownicy Wyższych Uczelni i Droga Młodzieży Akademicka,

1 października uroczystą Eucharystią w kościele pw. Św. Aniołów Stróżów w Wałbrzychu rozpoczęliśmy nowy rok akademicki. Podczas modlitwy wypraszaliśmy dla studentów i pracowników akademickich obfitości Bożych darów, asystencję Ducha Świętego na cały rok przekazywania i zdobywania wiedzy.

Nam, jako duszpasterzom, świadomym potrzeby integralnego rozwoju człowieka, zależy na towarzyszeniu Wam i dołożeniu wszelkich starań by podtrzymać i umocnić Waszą wiarę. Dlatego serdecznie zapraszam Was droga młodzieży miasta Wałbrzycha i okolic a także całą społeczność wyższych uczelni naszego regionu do aktywnego współtworzenia Duszpasterstwa Akademickiego naszej diecezji.

Pierwsza Eucharystia i spotkanie związane z organizacją pracy duszpasterstwa odbędzie się 17 października 2010 r. o godzinie 19.30 w kościele Matki Bożej Bolesnej w Wałbrzychu. Na progu nowego roku akademickiego życzę Wam i całemu środowisku akademickiemu wiele cierpliwości i odwagi w poszukiwaniu Prawdy. Mam również nadzieję, że spotkania w duszpasterstwie akademickim staną się dla Was inspiracją w odkrywaniu chrześcijańskich korzeni i przynależności do Kościoła.

Z serca wszystkim błogosławię

*bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki*

Powyższy komunikat należy odczytać w ramach ogłoszeń duszpasterskich w niedzielę, 10 października. Zarządzenie dotyczy parafii w dekanatach wałbrzyskich.

2.
ODEZWA BISKUPA ŚWIDNICKIEGO DO
DUCHOWIEŃSTWA
I WIERNYCH DEKANATÓW ŚWIDNICKICH
W SPRAWIE BUDOWY POMNIKA JANA PAWŁA II

L.dz.118/WD/2010

Świdnica, 5 listopada 2010 r.

Umiłowani Świdniczanie,

W wielu miastach naszej Ojczyzny i diecezji upamiętniono pontyfikat Sługi Bożego Jana Pawła II poprzez budowę papieskiego pomnika. Ten sam zamiar od dawna towarzyszy także Świdniczanom. Przed katedrą, na nowo zaaranżowanym placu, jest już przygotowane miejsce pod przyszły pomnik.

Większość z nas zdaje sobie sprawę, że jako diecezja ustanowiona decyzją Jana Pawła II jesteśmy szczególnie zobowiązani do wyrażania wdzięczności za wybranie naszego miasta na stolicę biskupią. Znakiem naszej wdzięczności będzie także pomnik. Jednocześnie jestem przekonany, że będzie on dla nas i przyszłych pokoleń wyraźnym przypomnieniem niezwyklej posługi oddanego Kościołowi i służbie człowiekowi Namiestnika Chrystusowego, Syna Polskiej Ziemi.

Licząc na rychle wyniesienie Sługi Bożego Jana Pawła II do chwały ołtarzy, wraz z Waszymi duszpasterzami oraz działającym w Świdnicy Stowarzyszeniem na Rzecz Zachowania Dziedzictwa Jana Pawła, zwracam się do Was drodzy mieszkańcy Świdnicy i okolicznych miejscowości o materialny dar waszego serca na rzecz budowy pomnika w naszym mieście. 14 listopada, w niedzielę, zbiórkę do puszek przed kościołami w obu świdnickich dekanatach przeprowadzą członkowie stowarzyszenia oraz wydelegowani przez duszpasterzy parafianie.

Dziękuję Wam za każdą złożoną na ten cel ofiarę. Liczy się każdy datek, który pomoże przyspieszyć realizację powziętego zamiaru.

Wyrażam nadzieję, że dzięki przeprowadzonej zbiórce, budowa pomnika połączy nas wszystkich, świadomych znaczenia pontyfikatu dla historii naszego miasta, Ojczyzny i całego świata.

bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki

Powyższy komunikat należy odczytać 7 listopada 2010 r. w niedzielę podczas każdej Mszy Świętej w ramach ogłoszeń duszpasterskich.

*Ks. dr Stanisław Chomiak
Kanclerz Kurii Świdnickiej*

3. KALENDARIUM KS. IGNACEGO DECA, BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

ROK – 2010

Październik

- 01 X 2010 Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego 2010/2011 w Politechnice Wrocławskiej, godz. 11.00.
- 01 X 2010 Udział w okolicznościowym przyjęciu w Konsulacie Niemieckim we Wrocławiu z okazji Dnia Jedności Niemiec, godz. 12.15.
- 01 X 2010 Msza św. z homilią w kościele pw. Świętych Aniołów Stróżów w Wałbrzychu z okazji rozpoczęcia roku akademickiego 2010/2011, godz. 18.00.
- 02 X 2010 Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego 2010/2011 w Uniwersytecie Wrocławskim, godz. 8.30 (Msza św.) oraz godz. 10.00 (akademia inauguracyjna).
- 02 X 2010 Wizyta w Domu Prowincjalnym Sióstr Elżbietanek we Wrocławiu, godz. 12.30.
- 02 X 2010 Msza św. z homilią oraz poświęcenie domku i wiaty ogrodowej w Ujeździe Dolnym (parafia pw. św. Marcina w Ujeździe Górnym), godz. 15.00.
- 03 X 2010 Msza św. z homilią w czasie srebrnego jubileuszu kapłaństwa ks. Stanisława Karawana w Ścinawce Dolnej, godz. 12.00.

- 04 X 2010 Udział w roli recenzenta zewnętrznego w publicznej obronie rozprawy doktorskiej ks. mgr Zbigniewa Chromego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, godz. 10.00 – 14.00.
- 05 X 2010 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-12.50.
- 05 X 2010 Msza św. z homilią z okazji XXI Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej i VII rocznicy sprowadzenia relikwii św. Faustyny, Stary Lesieniec, kościół pw. św. Barbary (parafia pw. Trójcy Świętej w Boguszowie Gorcach) godz. 16.30.
- 06 X 2010 Msza św. z homilią w księżmi neoprezbiterami w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 12.00.
- 06 X 2010 Udział w posiedzeniu Rady Pedagogicznej Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 16.00.
- 07 X 2010 Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. św. Jana Chrzciciela i Matki Bożej Różańcowej w Ołdrzychowicach Kłodzkich oraz Sakrament Bierzmowania, godz.17.00.
- 08 X 2010 Msza św. z homilią oraz poświęcenie stroju kanoniczego ks. dra Władysława Terpiłowskiego, Pastuchów, godz. 17.00.
- 09 X 2010 Udział w uroczystości pogrzebu śp. ks. prałata Franciszka Skorusy, proboszcza parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy we Wrocławiu- wygłoszenie homilii pogrzebowej, godz. 11.00.
- 09 X 2010 Msza św. z homilią w Bazylice Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie z okazji zakończenia sezonu pielgrzymkowego 2010 r., godz. 16.00.
- 09 X 2010 Uczestnictwo we Mszy św. i udział w procesji świa-
tła z grupą niemieckim pielgrzymów, przybyłych na
dziękczynienie za beatyfikację ks. Gerharda Hirschfeldera, Wambierzyce, godz. 19.00.
- 10 X 2010 Przewodniczenie diecezjalnej uroczystości dzięk-
czynnej za beatyfikację ks. Gerharda Hirschfeldera,
przewodnictwo Eucharystii i wygłoszenie homilii,
Park Zdrojowy w Kudowie Zdroju, godz. 10.00.

-
- 10 X 2010 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z racji X Dnia Papieskiego i zakończenie III Tygodnia Społecznego w diecezji świdnickiej, godz. 18.00.
- 11 X 2010 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Chrystusa Króla w Goczałkowie.
- 12 X 2010 Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 10.00.
- 12 X 2010 Udział w uroczystości z okazji III Dni Kultury Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo Wschodnich, Teatr Świdnicki, godz. 16.30.
- 12 X 2010 Spotkanie kapłańskie na plebanii w parafii pw. św. Józefa w Świdnicy z okazji uzyskania stopnia doktora nauk teologicznych przez ks. Zbigniewa Chromego, godz. 19.30.
- 13 X 2010 Msza św. z homilią z księżmi kolegami kursowymi w kaplicy domowej, godz. 11.30 oraz spotkanie przy stole, godz. 12.30.
- 14 X 2010 Wizyta w Przedszkolu Sióstr Prezentek w Świdnicy, godz. 9.00.
- 14 X 2010 Udział w uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej, Teatr Świdnicki, godz. 12.00.
- 14 X 2010 Spotkanie kapłańskie w parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Świdnicy z okazji imienin ks. proboszcza Edwarda Szajdy, godz. 13.30.
- 14 X 2010 Msza św. z homilią dla uczniów WSD w Świdnicy, godz. 20.00.
- 15 X 2010 Msza św. homilią w Bazylice św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy dla wspólnot seminaryjnych z terenu metropolii wrocławskiej i nowicjuszek z różnych zgromadzeń zakonnych, godz. 15.00.
- 16 X 2010 Msza św. z homilią dla sióstr zakonnych w kościele pw. Świętego Krzyża w Świdnicy, godz. 10.00.
- 16 X 2010 Konferencja dla sióstr zakonnych na temat: „Pojęcie i duchowość komunii”, aula Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.30.
- 15 X 2010 Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Bolkowie, godz. 17.00.

- 17 X 2010 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu.
- 18 X 2010 Msza św. w katedrze świdnickiej z okazji liturgicznego wspomnienia św. Ignacego Antiocheńskiego, godz. 9.00.
- 18 X 2010 Spotkanie imieninowe biskupów Metropolii Wrocławskiej i biskupów diecezji zielonogórsko-gorzowskiej w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 13.00.
- 18 X 2010 Audiencja dla Rafała Dutkiewicza, prezydenta Wrocławia w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 19.00.
- 19 X 2010 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-13.40.
- 19 X 2010 Udział w wyjazdowym posiedzeniu Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola w Świdnickiej Kurii Biskupiej. Kolacja z rektorami uczelni wrocławskich i opolskich w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 17.00.
- 20 X 2010 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu c.d. – wizyta w szkołach i spotkania z grupami apostołskimi..
- 20 X 2010 Msza św. pogrzebowa za śp. ks. prałata Teofila Limanówkę, w kościele pw. św. Marcina w Żelaznie, godz. 17.00.
- 21 X 2010 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Jaroszowie. W czasie wizytacji udział w uroczystości nadania miejscowemu Gimnazjum imienia Sługi Bożej Anny Jenke.
- 22 X 2010 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Piekarach.
- 23 X 2010 Msza św. z homilią na rozpoczęcie VI Wałbrzyskiego Przeglądu Piosenki Chrześcijańskiej „Pozytywne Granie”, hala OSIR w Wałbrzychu, godz. 9.00.
- 23 X 2010 Audiencja dla Bogdana Zdrojewskiego, ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 13.00.
- 24 X 2010 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Józefa Robotnika w Wałbrzychu. Intronizacja relikwii błogosławionego Jerzego Popiełuszki, godz. 9.30.

-
- 24 X 2010 Msza św. z homilią w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Kamieńcu Ząbkowickim – na zakończenie misji świętej z okazji 800-lecia miejscowej parafii, godz. 13.00.
- 25 X 2010 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Trójcy Świętej w Olszanach.
- 26 X 2010 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-12.50.
- 27 X 2010 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Marcina w Ujeździe Górnym
- 28 X 2010 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Rogoźnicy.
- 28 X 2010 Udział w spotkaniu biskupów metropolii wrocławskiej i diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, z okazji imienin ks. biskupa Tadeusza Rybaka, rezydencja biskupa legnickiego – seniora w Legnicy, godz. 13.00.
- 29 X 2010 Udział w IV Diecezjalnej Plejadzie Świętych, Teatr Miejski w Ząbkowicach Śląskich, godz. 10.30.
- 29 X 2010 Msza św. z homilią u Sióstr Urszulanek w Bardzie z kapłanami wyświęconymi w latach 1998-2002 w ramach Dnia Skupienia dla Kapłanów, godz. 12.00.
- 30 X 2010 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z członkami Rady Duszpasterskiej, obrzęd kandydatury do święceń diakonatu i kapłaństwa, poświęcenie tunik liturgicznych dla alumnów I roku studiów, godz. 9.00.
- Listopad
- 01 XI 2010 Msza św. z homilią w kościele filialnym w Hucisku, godz. 8.30.
- 01 XI 2010 Przewodniczenie procesji żałobnej na cmentarzu klasztorным OO Bernardynów w Leżajsku, godz. 12.00.
- 01 XI 2010 Przewodniczenie procesji żałobnej na cmentarzu w Hucisku, godz. 15.00.
- 02 XI 2010 Msza św. z homilią w Bazylice OO Bernardynów w Leżajsku oraz przewodniczenie procesji żałobnej na cmentarzu klasztorным, godz. 9.00.

- 02 XI 2010 Msza św. z homilią w kaplicy na cmentarzu komunalnym w Leżajsku oraz przewodniczenie procesji żałobnej, godz. 14.00.
- 04 XI 2010 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Najświętszego Zbawiciela Świata i Matki Bożej Różańcowej w Strzegomiu – wizyta w szkołach.
- 04 XI 2010 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z racji I czwartku miesiąca, godz. 18.00.
- 05 XI 2010 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Konarach.
- 07 XI 2010 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Najświętszego Zbawiciela Świata i Matki Bożej Różańcowej w Strzegomiu.
- 08-10 XI 2010 Przewodniczenie rekolekcjom św. dla kapelanów szpitali, hospicjów i domów opieki społecznych, na Jasnej Górze.
- 11 XI 2010 Udział w uroczystości na Placu Grunwaldzkim w Świdnicy z okazji Święta Niepodległości, godz. 10.00.
- 11 XI 2010 Msza św. z homilią w Katedrze Świdnickiej z okazji Święta Niepodległości, godz. 11.00.
- 11 XI 2010 Msza św. z homilią w Bazylice Strzegomskiej, godz. 12.30 oraz udział w uroczystości patriotycznej pod Pomnikiem Jana Ignacego Paderewskiego w Strzegomiu, godz. 13.30.
- 13 XI 2010 Udział w prelekcji prof. Jerzego Roberta Nowaka na temat: „Ostatnie wydarzenia w polskim życiu społeczno-politycznym”, kościół pw. św. Józefa w Świdnicy, godz. 8.00.
- 13 XI 2010 Udział w obiedzie doktorskim ks. Jana Gargasewicza, proboszcza parafii pw. św. Michała Archaniola w Dobromierzu, wicedyrektora Caritas Diecezji Świdnickiej, dom parafialny w Dobromierzu, godz. 13.00.
- 14-18 XI 2010 Pobyt na Ukrainie. Przewodniczenie rekolekcjom dla kapłanów archidiecezji lwowskiej – w Wyższym Seminarium Duchownym archidiecezji lwowskiej, w Brzuchowicach.
- 15 XI 2010 Audjencja u ks. arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego, metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego, godz. 13.30.

-
- 15 XI 2010 Przewodniczenie Mszy św. koncelebrowanej w archikatedrze lwowskiej z okazji zakończenia peregrynacji relikwii bł. Jakuba Strzemię, godz. 18.00.
- 18 XI 2010 Msza św. z homilią na zakończenie rekolekcji kapłańskich w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Brzuchowicach z udziałem ks. arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego, metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego, godz. 8.45.
- 20 XI 2010 Udział w koncelebrze i homilia w katedrze wrocławskiej na rozpoczęcie diecezjalnego etapu procesu beatyfikacyjnego ks. prałata Aleksandra Zienkiewicza, godz. 9.00.
- 20 XI 2010 Poświęcenie odnowionych organów i Msza św. z homilią w kościele pw. św. Mikołaja w Kaczorowie, godz. 12.00.
- 20 XI 2010 Msza św. z homilią u Sióstr Prezentek w Świdnicy z okazji ich święta patronalnego – Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, godz. 16.30.
- 21 XI 2010 Msza św. katedrze świdnickiej z okazji święta patronalnego Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, godz. 12.30, okolicznościowe spotkanie w auli kurialnej, godz. 13.30.
- 22-25 XI 2010 Udział w rekolekcjach dla polskich biskupów na Jasnej Górze. Rekolekcje głosił ks. bp Kazimierz Ryczan, biskup kielecki.
- 25 XI 2010 Uroczysta kolacja w rezydencji biskupa świdnickiego na powitanie ks. kard. Zenona Grocholewskiego, Prefekta Kongregacji Edukacji Katolickiej, godz. 19.00.
- 26 XI 2010 Udział w koncelebrze w katedrze świdnickiej pod przewodnictwem ks. kard. Zenona Grocholewskiego, Prefekta Kongregacji Edukacji Katolickiej, sprawowanej w czasie uroczystości inauguracji roku akademickiego 2010/2011 w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 9.00.
- 26 XI 2010 Poświęcenie rozbudowanego gmachu WSD w Świdnicy przez ks. kard. Zenona Grocholewskiego, Prefekta Kongregacji Edukacji Katolickiej, 11.30.

- 26 XI 2010 Udział w uroczystej akademii inauguracyjnej z udziałem i wykładem inauguracyjnym ks. kard. Zenona Grocholewskiego, Prefekta Kongregacji Edukacji Katolickiej, WSD w Świdnicy, godz. 12.00.
- 27 XI 2010 Spotkanie z księżmi dekanatu Wałbrzych-Południe z okazji imienin ks. Andrzeja Bajaka, plebania par. pw. Trójcy Świętej w Boguszowie-Gorcach, godz. 13.00.
- 27 XII 2010 Msza św. z homilią w kościele św. Józefa w Świdnicy, przewodniczenie procesji różańcowej oraz wigilii Pierwszej Niedzieli Adwentu w katedrze świdnickiej – w intencji obrony życia, godz. 18.30-21.30.
- 28 XI 2010 Msza św. z homilią, poświęcenie dzwonów oraz Sakrament Bierzmowania w parafii pw. Wniebożnięcia NMP w Wierzbnej, godz. 11.30.
- 29 XII 2010 Msza św. z homilią, połączona z uroczystym poświęceniem ołtarza w nowej kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, przewodniczenie Konferencji Książy Dziekanów Diecezji Świdnickiej, godz. 9.00.
- 30 XI 2010 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-12.50.
- 30 XI 2010 Udział w spotkaniu biskupów Metropolii Wrocławskiej z okazji imienin ks. biskupa Andrzeja Siemienińskiego i 14. rocznicy konsekracji ks. biskupa Edwarda Janiaka, godz. 13.00.
- Grudzień**
- 01 XII 2010 Msza św. z homilią w Zamku Książ” oraz uroczyste otwarcie wystawy: „Największy z rodu Polaków”. Ojciec św. w przeżyciach portretowych Księdza Stanisława Drąga, godz. 15.00.
- 01 XII 2010 Udział w spotkaniu z okazji Górniczego Święta „Barbórki”, restauracja „U Bohuna” w Strzegomiu, godz. 17.00.
- 02 XII 2010 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z racji I Czwartku miesiąca, godz. 17.00.
- 03 XII 2010 Msza św. odpustowa z homilią oraz Sakrament Bierzmowania w parafii pw. św. Barbary w Nowej Rudzie, godz. 16.00.

-
- 04 XII 2010 Udział w uroczystości XIX-lecia powstania Radia Maryja w Toruniu, godz. 14.30-19.00.
- 05 XII 2010 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z okazji I. rocznicy Klubu Honorowych Dawców Krwi, godz. 9.30.
- 05 XII 2010 Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. św. Mikołaja w Pichorowicach, godz. 13.00.
- 07 XII 2010 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-13.40.
- 08 XII 2010 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej – obłóczyny alumnów trzeciego roku Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 9.00.
- 08 XII 2010 Msza św. pogrzebowa z homilią oraz przewodniczenie obrzędowi Ostatniego Pożegnania śp. ks. prałata Zbigniewa Michalewicza, w kościele pw. Chrystusa Króla w Goczałkowie, godz. 13.00.
- 09 XII 2010 Spotkanie imienninowe biskupów Metropolii Wrocławskiej w rezydencji ks. arcybiskupa Mariana Gołębiewskiego, metropolity wrocławskiego, godz. 13.00.
- 11 XII 2010 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Wojciecha w Wałbrzychu dla członków Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, godz. 10.00.
- 11 XII 2010 Spotkanie opłatkowe z członkami Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, Publiczna Szkoła nr 15 przy ul. Hirszfelda w Wałbrzychu, godz. 11.15.
- 13 XII 2010 Spotkanie opłatkowe z Policją Komendy Powiatowej w Świdnicy, restauracja „Pod Rumakiem” w Strzegomiu, godz. 16.00.
- 14 XII 2010 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-12.00.
- 14 XII 2010 Udział w posiedzeniu Rady Wydziału PWT we Wrocławiu. Publiczna obrona rozprawy doktorskiej ks. Jana Mazura pt. „Jürgena Moltmanna koncepcja nadziei”. Promotor – bp prof. dr hab. Ignacy Dec; recenzenci: ks. dr hab. Zdzisław Pawlak, prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i ks. prof. dr hab. Marian Wolicki – PWT we Wrocławiu, godz. 12.00.

- 15 XII 2010 Spotkanie opłatkowe ze słuchaczami Ząbkowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, okolicznościowy wykład pt.: „Rola seniorów w życiu społecznym”, Szkoła Podstawowa nr 1 w Ząbkowicach Śląskich, godz. 16.00.
- 15 XII 2010 Spotkanie opłatkowe ze Stowarzyszeniem Przedsiębiorców i Kupców Świdnickich – Świdnica, Hotel Piast-Roman, godz. 20.00.
- 16 XII 2010 Poświęcenie samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej, oraz świetlicy wiejskiej w Ujeździe Górnym, udział w spotkaniu opłatkowym z mieszkańcami Ujazdu Górnego, godz. 12.00.
- 16 XII 2010 Udział w spotkaniu pt. ; „Boże Narodzenie w Zamku Książ” – Zamek Książ w Wałbrzychu, godz. 17.00.
- 17 XII 2010 Uroczystość opłatkowa w Wałbrzyskiej Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości (Uniwersytet III. Wieku), godz. 16.00.
- 17 XII 2010 Spotkanie opłatkowe z Zarządem „Uzdrowiska Szczawno-Jedlina” S.A. w Domu Zdrojowym w Szczawnie-Zdroju, godz. 17.30.
- 17 XII 2010 Msza św. dla młodzieży akademickiej w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu, godz. 19.30.
- 18 XII 2010 Spotkanie przedświąteczne z siostrami zakonnymi z terenu diecezji świdnickiej w kościele pw. Świętego Krzyża w Świdnicy, godz. 10.00.
- 18 XII 2010 Udział w koncelebrze pogrzebowej, wygłoszenie homilii oraz przewodniczenie obrzędowi Ostatniego Pożegnania śp. ks. prałata Stanisława Pikula, kościół św. Rodziny we Wrocławiu, godz. 12.00.
- 19 XII 2010 Wprowadzenie relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki, Msza św. z homilią w kościele pw. św. Antoniego w Pieszcach, poświęcenie wykonanych prac, godz. 12.00.
- 19 XII 2010 Szopka Bożonarodzeniowa w wykonaniu radnych Gminy Świdnica, Rynek Świdnicki, godz. 17.00.
- 19 XII 2010 Spotkanie przedświąteczne z mieszkańcami Świdnicy na Świdnickim Rynku, przyjęcie światła z Betlejem, życzenia świąteczne dla mieszkańców Świdnicy, dzielenie się opłatkiem, godz. 18.00.

-
- 20 XII 2010 Spotkanie opłatkowe w Szkole Podstawowej nr 7 i Gimnazjum nr 5 w Świdnicy, godz. 9.00.
- 20 XII 2010 Spotkanie opłatkowe w Urzędzie Gminy Świdnica, godz. 11.00.
- 20 XII 2010 Spotkanie opłatkowe z pracownikami służby zdrowia w szpitalu „Latawiec”, godz. 12.00.
- 20 XII 2010 Spotkanie opłatkowe z NZOZ Stacja Opieki. Centrum Pielęgniarstwa Rodzinnego, Rehabilitacji i Opieki Paliatywnej Caritas Diecezji Świdnickiej oraz NZOZ Stacja Opieki Pielęgniarstwa Rodzinnego Ojca PIO, przy ul. Przyjaźni 2 w Świdnicy, godz. 13.30.
- 20 XII 2010 Spotkanie opłatkowe z kapłanami dekanatu Wałbrzych Zachów, plebania parafii św. Wojciecha w Wałbrzychu, godz. 20.00.
- 21 XII 2010 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-12.00.
- 21 XII 2010 Przedświąteczna wizyta u ks. kard. Henryka Gulbinowicza we Wrocławiu, godz. 12.00.
- 21 XII 2010 Przedświąteczna wizyta u Rafała Dutkiewicza, prezydenta Wrocławia, w Ratuszu Wrocławskim, godz. 13.00.
- 21 XII 2010 Msza św. z homilią oraz wieczerza wigilijna w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 17.00.
- 22 XII 2010 Spotkanie przedświąteczne w Świdnickiej Kurii Biskupiej (pracownicy Kurii, parlamentarzyści, prezydenci i burmistrzowie miast, starostowie powiatów, wójtowie gmin, dyrektorzy szkół, przedstawiciele różnych instytucji społecznych i służb mundurowych), godz. 10.00.
- 22 XII 2010 Przedświąteczna wizyta w Domu Księży Emerytów w Pieszycach, godz. 13.00.
- 22 XII 2010 Wizyta u Sióstr Służebniczek Śląskich i w Domu Dziecka w Kłodzku, godz. 14.30.
- 22 XII 2010 Spotkanie opłatkowe i wieczerza wigilijna z osobami chorymi i potrzebującymi w Ośrodku Pomocy Społecznej w Kłodzku, Szkoła Podstawowa nr 3, godz. 15.30.

- 22 XII 2010 Życzenia świąteczne, śpiew kolęd, łamanie się opłatkiem z mieszkańcami Kłodzka na Rynku przed Ratuszem, godz. 17.00.
- 22 XII 2010 Przedświąteczna wizyta w Domu Księża Emerytów w Polanicy-Zdroju, godz. 18.00.
- 22 XII 2010 Spotkanie przedświąteczne z siostrami Klaryskami w Kłodzku, godz. 19.30.
- 22 XII 2010 Spotkanie przedświąteczne z siostrami Klaryskami w Ząbkowicach Śląskich, godz. 20.30.
- 23 XII 2010 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Brata Alberta w Świebodzicach, godz. 10.00 oraz Wieczera Wigilijna z osobami samotnymi i potrzebującymi ze Świebodzic, Hala Sportowa, godz. 11.15.
- 23 XII 2010 Spotkanie przedświąteczne z księżmi dekanatu Strzegom na plebanii parafii pw. Najświętszego Zbawiciela i Matki Bożej Szkaplerznej w Strzegomiu, godz. 12.00.
- 23 XII 2010 Udział w koncelebrze pogrzebowej śp. ks. infułata Stanisława Turkowskiego w archikatedrze wrocławskiej, godz. 15.00.
- 24 XII 2010 Wieczera wigilijna z osobami samotnymi i ubogimi miasta Wałbrzycha w Hotelu „Maria” przy ul. Wałbrzyskiej 134a w Wałbrzychu, godz. 13.00.
- 24 XII 2010 Wieczera wigilijna z ubogimi i samotnymi w siedzibie Caritas Diecezji Świdnickiej, godz. 15.30.
- 24 XII 2010 Wieczera wigilijna w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 18.00.
- 25 XII 2010 Msza św. pasterska z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 00.00.
- 25 XII 2010 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 9.30.
- 26 XII 2010 Msza św. w kościele pw. św. Jana z Dukli w Hucisku, godz. 11.30.
- 26 XII 2010 Kolędowanie z kolędnikami w Hucisku, godz. 16.30-22.30.
- 27 XII 2010 Msza św. pogrzebowa w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku i przewodniczenie obrzędowi Ostatniego Pożegnania śp. ks. infułata Stanisława Turkowskiego, godz. 13.00.

-
- 28 XII 2010 Msza św. z homilią w Bazylice pw. Zwiastowania NMP w Leżajsku, godz. 12.00.
- 30 XII 2010 Udział w spotkaniu biskupów metropolii wrocławskiej i diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, z okazji imienin ks. biskupa Adama Bałabucha, rezydencja biskupa pomocniczego w Świdnicy, godz. 13.00.
- 31 XII 2010 Msza św. z okolicznościową homilią na zakończenie roku 2010 w katedrze świdnickiej oraz nabożeństwo dziękczynno-przebłagalne, godz. 17.00.

VI. WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

1.

ŚP. KS. PRAŁAT TEOFIL LIMANÓWKA (1930-2010)

Urodził się 13 kwietnia 1930 r. w Wilkowisku, w powiecie Limanowa, w diecezji tarnowskiej. Był synem Juliana i Karoliny zd. Limanówka. W 7. roku życia rozpoczął naukę w Szkole Powszechnej w Wilkowisku, którą ukończył w 1944 r. Kolejno uczęszczał do prywatnej szkoły stopnia licealnego w Limanowej, gdzie mieszkał w latach 1945-1947, a następnie do prywatnego gimnazjum i liceum OO. Cystersów w Szczyrzycu, gdzie w latach 1947-1950 ukończył X i XI klasę. W październiku 1950 r. został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Świadczenie dojrzałości zdobył po ukończeniu nauki w II klasie typu klasycznego Niższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, składając egzamin przed komisją powołaną przez ks. dra Karola Milika, Administratora Apostolskiego Dolnego Śląska we Wrocławiu 6 grudnia 1950 r. Święcenia kapłańskie przyjął 19 czerwca 1955 r. w katedrze wrocławskiej z rąk biskupa Antoniego Pawłowskiego z Włocławka¹.

Jako neoprezbiter skierowany został do parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Bierutowie. W 1957 r. został administratorem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Idzikowie. Tutaj z pomocą swoich rodziców prowadził 8-hektarowe gospodarstwo rolne. Założył i ogrodził nowy cmentarz, odnowił wnętrze kościoła. Podjął obowiązki katechety w 5-ciu miejscowych szkołach. Gdy władze państwowe zabroniły mu katechizować dzieci w szkole w Marianówce, znalazł w tej miejscowości prywatne mieszkanie i przeznaczył na salkę katechetyczną. Podobny los spotkał uczniów pozostałych szkół na terenie parafii, gdy władze państwowe po raz drugi usunęły ze szkół nauczanie religii².

¹ Archiwum Kurii Biskupiej w Świdnicy, Akta personalne, śp. ks. Teofil Limanówka.

² *Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, 1961 r. Nr 32, poz.160. W artykule 2 tej ustawy był zapis: „Szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze są instytucjami świeckimi. Całokształt nauczania i wychowania w tych instytucjach ma charakter świecki”. Ten artykuł stał się podstawą do całkowitego usunięcia religii

W 1983 r. został wikariuszem, a potem administratorem parafii pw. Bożego Ciała w Międzyzlesiu. Tutaj sprawował obowiązki kapelana szpitala (1983-1992) i dziekana dekanatu Międzyzlesie (1989-1992). W 1992 r. poprosił o przeniesienie do parafii pw. św. Marcina w Żelaźnie, gdzie pełnił obowiązki proboszcza do czasu przejścia na emeryturę w 2005 r. Od 2005 r. zamieszkał w Domu Księży Emerytów Polanicy Zdroju³.

Gorliwą pracę ks. Teofila Limanówki doceniał ks. kard. Henryk Gulbinowicz metropolita wrocławski, obdarzając go honorami: kanonika EC (1981 r.) i kanonika RM (1997 r.). Staraniem ks. kard. Henryka Gulbinowicza otrzymał też tytuł kapelana honorowego Ojca Świętego (1998 r.)⁴. Natomiast biskup świdnicki Ignacy Dec wyraził swoją wdzięczność ks. Teofilowi w listach gratulacyjnych z okazji 50. i 55-lecia święceń kapłańskich.

Nowy proboszcz Żelazna ks. Bolesław Stanisławiszyn wraz z parafianami wykonali 180-metrową aleję cmentarną, a jej patronem ustanowili ks. prałata Teofila Limanówkę⁵. Ostatnie 5 lat życia ks. Teofil spędził pracowicie, pomagając księżom okolicznych parafii. Zmarł 17 października 2010 r. w Domu Księży Emerytów w Polanicy. Msza św. w intencji zmarłego została odprawiona w kościele pw. św. Marcina w Żelaźnie. Przewodniczył jej ks. bp Ignacy Dec. Po Mszy św. ciało zostało przewiezione do parafii rodzinnej zmarłego w Wilkowisku, gdzie 21 października 2010 r. odbył się pogrzeb. Obrzędem pogrzebowym przewodniczył ks. bp Adam Bałabuch⁶.

Ks. Zdzisław Pienio

ze szkoły; por. S. Kaczór, *Katechizacja na terenie Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska w latach 1945-1956*, Wrocław 2005, s. 111.

³ R. Tomaszczuk, *Co dalej? Złote jubileusze kapłaństwa*, „Gość Niedzielny”, edycja świdnicka, 2005 nr 26 (60), s. VII; XRT, *Pracowite życie. Złoty jubileusz kapłańskiego życia*, „Gość Niedzielny”, edycja świdnicka, 2005 nr 27(61), s. I; R. Tomaszczuk, *Nowe Życie. Co się dzieje z księżmi, którzy osiągnęli wiek emerytalny?* „Gość Niedzielny”, edycja świdnicka 2005, nr 48(82) s. IV.

⁴ Archiwum Kurii Biskupiej w Świdnicy, *akta personalne, śp. ks. Teofil Limanówka*.

⁵ *Z myślą o proboszczach. Żelazno*, „Gość Niedzielny”, edycja świdnicka, 2005, nr 32(66), s. II

⁶ P. Awdankiewicz, *Zmarł ks. prał. Teofil Limanówka*, „Niedziela”, edycja świdnicka, 2005, nr 44(212), s. VI.

2. **ŚP. KS. PRAŁAT ZBIGNIEW MICHALEWICZ** **(1942 - 2010)**

Urodził się 1 II 1942 r. w miejscowości Zbarzewo, powiat Leszno, archidiecezja poznańska. Był synem Ludwika i Franciszki, zd. Szymańska. Wraz z siostrą Elżbietą wychowany został według praw panujących od pokoleń w polskich rodzinach. W 1947 r. rodzina przeniósła się na Ziemię Odzyskane i osiedliła we wsi Krążkowo należącej do parafii pw. Św. Trójcy w Krzepielowie, dekanat Sława Śląska. W 1949 r. rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej w Krzepielowie, a w 1956 r. w Liceum Ogólnokształcącym w Głogowie. Był członkiem Koła Astronomicznego i Koła Geograficznego. Po ukończeniu XI klasy wstąpił do aspirantatu Księży Misjonarzy Saletynów w Dębowcu koło Jasła, gdzie przebywał od 8 VIII do 27 IX 1960 r. Świadectwo dojrzałości zdobył 5 VI 1961 r. w Liceum Ogólnokształcącym nr 2 im. B. Krzywoustego w Głogowie. W tymże roku włączony został w poczet alumnów Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Świecenia diakonatu przyjął w katedrze wrocławskiej 24 VI 1966 r. z rąk ks. bpa Andrzeja Wronki, a święcenia kapłańskie z rąk abpa Bolesława Kominka, 24 VI 1967 r. także w katedrze wrocławskiej¹.

Jako wikariusz pracował w następujących parafiach: pw. św. Jądwigi w Złotorzy (1967-1970), pw. św. Jakuba i św. Krzysztofa we Wrocławiu-Psim Polu (1970-1972), pw. św. Bonifacego we Wrocławiu (1972-1973)², pw. Świętego Ducha we Wrocławiu (1973 – 1974), pw. Świętej Trójcy w Lubaniu (1974-1977), pw. św. Józefa Oblubieńca w Bierutowie (1977-1979), pw. św. Krzyża w Jeleniej Górze (1979-1980). W tym czasie aż czterokrotnie otrzymał miesięczne urlopy zdrowotne z powodu cukrzycy. Od 18 VIII 1980 r. rozpoczął pracę w parafii pw. Narodzenia NMP w Goczałkowie Dolnym – najpierw jako wikariusz substytut, potem administrator i proboszcz. Mimo postępującej cukrzycy wraz z parafianami wybudował salę katechetyczną, kaplicę pogrzebową, przeprowadził remont kościoła i uporządkował

¹ Archiwum Kurii Biskupiej w Świdnicy, *Akta personalne – śp. ks. Zbigniew Michalewicz*.

² W. Szetelnicki, *Parafia św. Bonifacego we Wrocławiu w latach 1970-1985*, Rzym 1987, s. 338.

obejście kościelne. Pogarszający się stan zdrowia domagał się licznych urlopów zdrowotnych, na czas których zastępowali go ks. Stanisław Jaremczuk i ks. Walenty Szałęga. Gorliwą pracą duszpasterską ks. Zbigniewa dostrzegł metropolita wrocławski kard. Henryk Gulbinowicz, obdarzając go honorem kanonika EC (29 VIII 1985 r.). Po utworzeniu w 1992 r. diecezji legnickiej, parafia Goczałków Dolny znalazła się w jej obrębie. Również biskup legnicki Tadeusz Rybak wysoko cenił pracę ks. Zbigniewa Michalewicza, obdarzając go honorem kanonika RM (20 IV 1994 r.) i promując go do tytułu Kapelana Honorowego Ojca Świętego (25 III 2000 r.)³.

„Ostatnie lata jego posługi pasterskiej w Goczałkowie naznaczone były coraz większą niemocą. Chciał jeszcze wiele robić, ale nie mógł. To czasem powodowało nerwowe wystąpienia, które mogły zostać niepoprawnie odczytane. Wiedział, że niektórzy byli z tej posługi niezadowoleni, dlatego w swoim testamencie kilka razy podkreślił słowo przepraszam”⁴. 28 IX 2004 r. poprosił bpa nowej diecezji świdnickiej Ignacego Deca o przyjęcie rezygnacji z parafii i przejście na emeryturę. Ostatnie lata życia spędził naznaczony krzyżem choroby w Domu Emerytów w Legnicy. Tutaj zmarł 3 XII 2010 r. Pogrzeb odbył się 8 XII 2010 r. w Goczałkowie. Obrzędem pogrzebowym przewodniczył ks. Bp. Ignacy Dec⁵.

Ks. Zdzisław Pienio

³ Archiwum Kurii Biskupiej w Świdnicy, *Akta personalne - śp. Ks. Zbigniew Michalewicz*.

⁴ M. Jarosz, *Czuwajcie i módlcie się. Wspomnienie o śp.ks. Zbigniewie Michalewicz*, „Gość Niedzielny”, „Gość Świdnicki”, 2011, nr 1 (351), s. VIII.

⁵ P. Awdankiewicz, *Zmarł ks. Zbigniew Michalewicz*, „Niedziela” edycja świdnicka, 2010, nr 51(219), s.VI.

VII. ZMIANY I NOMINACJE

1.

NOMINACJE KSIĘŻY W CZWARTYM KWARTALE 2010 R.

Ks. Paweł Bednarski - dn. 30 X 2010 ustanowiony delegatem Biskupa ds. oceny treści religijnych.

Ks. Zbigniew Chromy - dn. 30 X 2010 ustanowiony delegatem Biskupa ds. oceny treści religijnych.

Ks. Tomasz Federkiewicz - dn. 30 X 2010 ustanowiony delegatem Biskupa ds. oceny treści religijnych.

Ks. Dariusz Strzelecki - dn. 10 XI 2010 odznaczony godnością kanonika „Rochettum et Mantolettum” (RM).

2.

ZMIANY W CZWARTYM KWARTALE 2010 R.

Ks. Paweł Zieliński – urlop zdrowotny (od 6 XII 2010)

Ks. Gabriel Mularz, odwołany z par. św. Michała Archanioła w Mieroszowie i skierowany do par. pw. św. Michała Archanioła w Dobromierzu

IX. WIZYTA KARDYNAŁA GROCHOLEWSKIEGO Z OKAZJI INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO 2010/11 ORAZ POŚWIĘCENIA BUDYNKU WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W ŚWIDNICY, 26 LISTOPADA 2010 R.

1.

BP IGNACY DEC

BĄDŹ POZDROWIONY GOŚCIU NASZ

Świdnica, 26 listopada 2010 roku

Słowo wygłoszone przed Mszą św. w katedrze świdnickiej w czasie inauguracji roku akademickiego WSD w Świdnicy z udziałem JEm. Ks. kard. Zenona Grocholewskiego

Dzień 26 listopada 2010 roku wpisuje się jako wyjątkowy w historię naszej młodej diecezji świdnickiej. Oto w progi naszej katedry wstąpił dziś w uroczystym ingresie Jego Eminencja ks. kard. Zenon Grocholewski, prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej, jeden z najbliższych współpracowników ostatnich papieży: Sługi Bożego Jana Pawła II i obecnego Ojca św. Benedykta XVI. Książ Kardynał przybył do nas, aby przewodniczyć uroczystości inauguracji roku akademickiego 2010/2011 w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy i dokonać poświęcenia przygotowanego przez nas gmachu seminaryjnego.

Eminencjo, z wielką wdzięcznością, miłością i czcią witam w murach naszej pięknej katedry. Już na początku naszej uroczystości dziękuję z całego serca w imieniu całej diecezji, Seminarium Duchownego

i własnym, za przyjęcie naszego zaproszenia i przyjazd do Świdnicy. Jest to szczególne wyróżnienie i wielka nobilitacja dla naszej młodej diecezji.

Eminencja pozwoli, że bardzo krótko przedstawię osobę Księdza Kardynała uczestnikom naszej uroczystości.

Ksiądz Kardynał urodził się i wychował na Ziemi Wielkopolskiej. Idąc za głosem powołania, odbył studia filozoficzno-teologiczne i formację ascetyczno-duszpasterską w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu. 26 maja 1963 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. arcybiskupa Antoniego Baraniaka. Po trzech latach pracy wikariuszowskiej w parafii Chrystusa Odkupiciela w Poznaniu, został skierowany na studia specjalistyczne do Rzymu. Studia odbył na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim na Wydziale Prawa Kanonicznego, uwieńczone w roku 1968 licencjatem nagrodzonym złotym medalem przez Uniwersytet. W cztery lata później uzyskał doktorat, nagrodzonym złotym medalem przez Papieża Pawła VI. Następnie ukończył trzyletnie Studium Rotalne uzyskując tytuł Adwokata Rotalnego Jako świetnie przygotowany kanonista, został skierowany do pracy w Najwyższym Trybunale Sygnatury Apostolskiej. Pracował tam 27 lat, przechodząc kolejno przez wszystkie stanowiska: notariusza, kancelarza, sekretarza, i prefekta. Od 15 listopada 1999 roku jest prefektem Kongregacji Edukacji Katolickiej. Jako prefekt Kongregacji roztoczył opiekę i nadzór nad wszystkim seminariami duchownymi, wydziałami kościelnymi i uniwersytetami katolickimi oraz szkołami katolickimi w całym Kościele Powszechnym. Jest często zapraszany z wykładami na sympozja naukowe i inne spotkania, także na świeckie uniwersytety i do środowisk niekatolickich. Otrzymał doktorat honoris causa na 18 uczelniach; ostatni - wczoraj na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Posiada bardzo dużo innych odznaczeń i wyróżnień przyznanych mu przez rządy, różne instytucje pozarządowe i stowarzyszenia.

We współczesnej nauce i kulturze, w dobie odradzającego się pozytywizmu prawnego, Ksiądz Kardynał jest obrońcą prawa naturalnego, jest promotorem integralnej edukacji: równoczesnego rozwoju intelektu i przymiotów serca. Jest zatroskany o rozwój mediów katolickich jako bardzo ważnego narzędzia ewangelizacji

W ostatnich latach wiele mówi i pisze na temat relacji teologii do innych dyscyplin naukowych uprawianych na uniwersytetach oraz na temat dialogu wiary i rozumu.

Eminencjo, ogromnie się cieszymy, że dziś Eminencja jest z nami. Raz jeszcze podkreślam, że jest to wielka promocja naszej młodej diecezji i naszego Wyższego Seminarium Duchownego.

Eminencjo, proszę mi pozwolić jeszcze bardzo krótko powitać innych znakomitych gości naszej dzisiejszej uroczystości.

Witam z wielką czcią wśród nas Jego Eminencję Księdza Kardynała Henryka Gulbinowicza, długoletniego metropolitę wrocławskiego, dwukrotnie goszczącego we Wrocławiu Papieża Jana Pawła II, wielkiego przyjaciela naszej diecezji.

Witam z szacunkiem i wdzięcznością Jego Ekszelencję ks. arcybiskupa Mariana Gołębiewskiego, Metropolitę Wrocławskiego. Witam Ich Ekszelencje, księży biskupów diecezjalnych: ks. biskupa Stefana Cichego, biskupa legnickiego i ks. biskupa Jana Tyrawę, biskupa bydgoskiego, pochodzącego z terenu naszej diecezji. Witam biskupów pomocniczych: Ich Ekszelencje: ks. biskupa Marka Mendyka z Legnicy i naszego ks. biskupa Adama Bałabucha.

Witam serdecznie duchowieństwo diecezjalne i zakonne na czele ze Świdnicką Kapitułą Katedralną i Kapitułą Kolegiacką Matki Bożej Bolesnej i Świętych Aniołów Stróżów z Wałbrzycha. Witam z szacunkiem przedstawicieli Kościoła ewangelicko-augsburskiego i Kościoła prawosławnego w osobach: ks. radcy Waldemara Pytla i ks. dra Piotra Nikolskiego. Witam serdecznie ks. dra Piotra Bajora z Kongregacji Edukacji Katolickiej, który towarzyszy Księdzu Kardynałowi Prefektowi. Witam z radością ojca Benedykta z Radia Maryja i telewizji Trwam. Witam księży rektorów bratnich seminariów duchownych, znajdujących się w metropolii wrocławskiej. Witam księży dziekanów, proboszczów i wikariuszy.

Witam przedstawicieli świata nauki, a wśród nich przede wszystkim rektorów wyższych uczelni na czele z panem prof. dr hab. Bogdanem Fiodorem, rektorem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu i zarazem przewodniczącym Konferencji Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola i Zielonej Góry oraz ks. prof. dr hab. Waldemarem Irkiem Rektorem Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

Witam przedstawicieli władz samorządowych wszystkich szczebli: województwa dolnośląskiego, powiatów, miast i gmin na czele z panem Wojciechem Murdzkiem, prezydentem Świdnicy, panem Zygmuntem Worsą, starostą powiatu świdnickiego i panią Teresą Mazurek, wójt gminy Świdnica.

Witam siostry zakonne, Bractwo św. Józefa, delegacje parafialne. Witam członków Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej. Witam dobrodziejów naszego Seminarium. Witam alumnów, służbę liturgiczną, chórzystów. Witam wszystkich obecnych w katedrze.

Na koniec witam bardzo serdecznie i pozdrawiam gorąco wszystkich radiosłuchaczy Radia Maryja i widzów Telewizji Trwam. Dziękujemy za łączenie się z nami w godzinie naszej modlitwy.

Bardzo proszę Eminencję o przewodniczenie liturgii mszy św., wygłoszenie słowa Bożego i udzielenie nam apostołskiego błogosławieństwa. Serdecznie proszę o zawierzenie Bożej Opatrzności naszego Wyższego Seminarium Duchownego, z jego rektorem, księżmi moderatorami, wykładowcami i alumnami, by z tego Wieczernika Kościoła Świdnickiego wychodzili na Żniwo Pańskie jak najlepiej ukształtowani, mądrzy i święci prezbiterzy.

2.

KARDYNAŁ ZENON GROCHOLEWSKI

DUCH ŚWIĘTY – ŚWIATŁEM I MOCĄ

Kazanie wygłoszone z okazji poświęcenia gmachu WSD i inauguracji roku akademickiego w Świdnicy, 26 listopada 2010

Dz 2, 1-11; J, 14, 21-26

1. - Mimo dnia powszedniego, odprawiamy dzisiaj Mszę Świętą uroczyście, w katedrze, czyli w najważniejszej świątyni diecezji, z udziałem nie tylko Księdza Biskupa Ordynariusza, gospodarza Diecezji, ale także Księdza Kardynała, Księdza Arcybiskupa Metropolity i innych Biskupów przybyłych na ten dzień do Świdnicy, bardzo wielu księży, alumnów przygotowujących się do kapłaństwa; z udziałem Władz akademickich Wrocławia i przedstawicieli Uczelni lokalnych, jak również Władz miejskich, Kościoła prawosławnego i Wspólnoty ewangelicko-augsburskiej oraz innych zaproszonych gości. A wszystko

to dlatego, by podkreślić ważność tego dnia dla Waszej Diecezji i potrzebę szczególnej modlitwy w nim. Ta Msza święta łączy się bowiem z uroczystym poświęceniem wyremontowanego i rozbudowanego gmachu Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej oraz inauguracją roku akademickiego tegoż Seminarium.

Seminarium jest najważniejszą instytucją diecezji. Jest sercem każdej diecezji. W nim dokonuje się edukacja o największym znaczeniu dla Kościoła. W nim przygotowują się klerycy do wspaniałej pracy: do prowadzenia ludzi do największego dobra, do Boga; przygotowują się alumni do ubogacania świata Bogiem. Cóż może być wspanialszego! Od nich, od przyszłych kapłanów, w dużej mierze będzie zależała przyszłość Kościoła: od ich przygotowania, od ich miłości Boga i bliźniego, od ich świętości, od ich żarliwości apostołskiej.

Módlmy się dzisiaj gorąco za wasze Seminarium, tak Wasze: to jest skarb całej diecezji. Cała diecezja musi być zainteresowana swoim Seminarium. Módlmy się za Seminarium i za księży zresztą nie tylko dzisiaj. Jest dla mnie rzeczą znamioną, że wszyscy wielcy mistycy modlili się bardzo dużo za biskupów i kapłanów. Zdawali sobie bowiem sprawę, że szatan wierzy w skuteczność taktyki: uderzyć w pasterza, by rozproszyły się owce (zob. *Mt 26,31; Mk 14, 27*).

2. - Modląc się dzisiaj za Seminarium, odprawiamy Mszę świętą o Duchu świętym. Ma to swoją wymowę i znaczenie. Właśnie tej okoliczności pragnę poświęcić moją refleksję.

Pan Jezus zapowiadając zesłanie Ducha Świętego na tych, którzy uwierzą w Jego imię, przedstawiał Go w bardzo różny sposób: jako dar (dar Boży jest zawsze czymś wielkim), jako Pocieszyciela (czyli dawcę optymizmu, radości), jako źródło wody żywej (a więc zarzewie życia), przede wszystkim jednak przedstawiał Go jako światło i jako moc.

Duch Święty światłem

1. - Odczytana przed chwilą Ewangelia święta (*J 14,21-26*, przypomniła nam słowa Pana Jezusa wypowiedziane do apostołów podczas mowy pożegnalnej w wieczerniku: „A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On Was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (*J 14,26*). „Nauczycy”, „przypomni”, a więc będzie jakimś światłem.

Rzeczywiście, w dniu Pięćdziesiątnicy – jak słyszeliśmy w pierwszym czytaniu (Dz 2, 1-11) – apostołowie zaczęli mówić różnymi językami, lub raczej ludzie różnych języków ich rozumieli. Na pewno ten cud języków nie był tylko jakimś zjawiskiem lingwistycznym, lecz był on przede wszystkim znakiem: znakiem, że ludzie różnych języków zrozumieli plan Boży, że zrozumieli, iż wszyscy są powołani do zbawienia, iż to powołanie musi być głoszone wszystkim narodom, jakiegokolwiek są języka i we wszystkich czasach. To co miało znaczenie, to nie tyle fakt, że ludzie rozumieli obcą mowę, lecz dużo bardziej to, że zrozumieli przesłanie kryjące się za tym faktem, mianowicie, że Słowo Boże o zbawieniu skierowane jest do wszystkich ludzi, wszystkich języków i wszystkich czasów.

2. - Tak jak Duch Święty był jakimś ogromnym strumieniem światła w dniu Pięćdziesiątnicy, tak samo jest On światłem, które na przestrzeni historii kierowało i nadal kieruje Kościołem.

Apostołowie zrozumieli to bardzo dobrze. Gdy np. w Antiochii powstał spór czy poganie, którzy się nawracają, mają być najpierw obrzezani, by być zbawieni, zebrali się apostołowie i starsi ludu około roku 50-tego w Jerozolimie, by na tym niejako pierwszym soborze rozwiązać ten problem. Po długiej dyskusji wydali dokument, list, w którym między innymi czytamy: „Postanowiliśmy bowiem Duch Święty i my, nie nakładać na was” tego ciężaru (Dz 15, 28). „Duch Święty i my”! Byli więc świadomi, że tutaj działało światło Ducha Świętego, to światło, które kieruje Kościołem.

Potem, gdy apostołowie wybrali Macieja w miejsce Judasza, zdrajcy, także to wydarzenie uznali za owoc interwencji Ducha Świętego (zob. Dz 1, 15-26).

Zresztą pamiętajmy, że apostołowie byli prostymi rybakami, którzy niejednokrotnie nie byli w stanie zrozumieć słów Pana Jezusa. Na przykład, gdy Pan Jezus zaczął mówić o swojej męce i śmierci, Piotr wziął Go na bok i począł mu robić wyrzuty: „Nie, nie przyjdzie to nigdy na ciebie, broń Boże”. Pan Jezus musiał go upomnieć: „Zejdź mi z oczu, sztanie”, ty nic nie rozumiesz (zob. Mt 16, 21-23). Albo przypomnijmy sobie matkę dwóch apostołów, która przyszła do Pana Jezusa prosić, by jeden z jej synów zasiadł po Jego prawicy a drugi po lewicy w Królestwie (zob. Mt 20, 20-21).

Ci prości rybacy, którzy niejednokrotnie nie byli w stanie pojąć przepowiadania Chrystusa, po zesłaniu Ducha Świętego, przepojeni

światłem z Wysoka podbili świat dla Chrystusa swoją nauką. Tak, podbili świat dla Chrystusa. To Duch Święty był ich światłem.

Ten Duch Święty, tak jak działał w apostołach, tak samo działa w całej historii Kościoła. Jeżeli dzisiaj jesteśmy w tej świątyni, to dlatego, że Duch Święty pozwolił nam odkryć we wierze coś, co przewyższa wszystkie mądrości świata. On jest światłem, które kieruje Kościołem i chce kierować każdym z nas. On jest światłem każdego kapłana, który pozwala Mu działać w sobie.

Duch Święty mocą

1. - Przed Wniebowstąpieniem Pan Jezus powiedział do apostołów i uczniów: „Otrzymacie *moc* Ducha Świętego, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie, w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (*Dz* 1,8). „Otrzymacie moc Ducha Świętego”!

A my przecież znamy tych apostołów, też jako słabych, tchórzliwych: w Getsemani, gdy aresztowano Jezusa, uciekli (zob. *Mt* 26,56; *Mk* 14,50); Piotr, właśnie Piotr, który miał być skałą, trzy razy zaparł się Jezusa („Nie znam tego człowieka”: *Mt* 26,69-74; *Mk* 14,66-72; *Łk* 22,56-60; *J* 18,25-27); po zmartwychwstaniu widzimy apostołów ukrytych w wieczerniku „z obawy przed Żydami” (*J* 20,19).

Po zesłaniu Ducha Świętego, ci sami apostołowie jakżeż są inni, nieugięci: nie mają obawy mówić wprost „Wy zabiliście Dawcę życia” (por. *Dz* 3, 13-15; 2,23; 4,10); wobec zakazu mówienia o Chrystusie, Piotr i Jan odważnie odpowiadają: „Należy słuchać bardziej Boga niż ludzi” (*Dz* 4,19; 5,29); więzieni, biczowani „cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Jezusa” (*Dz* 5,41); a z jaką odwagą poszli na cały świat, nie bacząc na trudności i prześladowania, i żaden z nich nie cofnął się nawet przed męczeństwem.

„Otrzymacie moc Ducha Świętego, który zstąpi na was i będziecie mi świadkami”.

2. - Po apostołach możnaby wskazać w całej historii Kościoła niezliczoną ilość osób, które wykazały jakąś niewiarygodną wprost moc, tę moc Ducha Świętego.

Ponieważ obchodzimy obecnie w Kościele Rok Kolbiański a także Senat Polski niedawno ogłosił rok 2011 Rokiem św. Maksymiliana Kolbego (z racji przypadającej 70. rocznicy jego męczeńskiej śmierci), weźmy dla przykładu tego polskiego franciszkanina, którego

prawdopodobnie wszyscy znacie. Został on ogłoszony świętym przez Jana Pawła II. Ten człowiek o słabym zdrowiu, chory na gruźlicę, która w tym czasie była nieuleczalną, rozwinął bardzo intensywną, prawie nieprawdopodobną, działalność. Założył nawet miasto Niepokalanów, całe nastawione na to, by szerzyć Królestwo Boże i ukazywać rolę Maryi Niepokalanej. Rozpoczął publikować czasopismo „Rycerz Niepokalanej”, które wkrótce osiągnęło największy nakład wśród wszystkich czasopism polskich. Wyruszył do Japonii bez odpowiedniego przygotowania, bez znajomości języka, bez dostatecznych środków i po około miesiącu czasu wydał już pierwszy numer „Rycerza Niepokalanej” w języku japońskim. I również tam założył swój Niepokalanów. Nie dość na tym. Pragnął jechać do Chin, do Indii. Chciał, pod sztandarem Maryi Niepokalanej, wszystkich zdobyć dla Chrystusa.

Skąd w tym słabym człowieku taka moc? I przychodzą nam na myśl słowa Pana Jezusa: „Otrzymacie moc Ducha Świętego, który zstąpi na was”.

I znamy ten fakt z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, w którym św. Maksymilian Kolbe oddał swoje życie za nieznanego sobie ojca rodziny i dobrowolnie przyjął okrutną śmierć w bunkrze głodowym. W tym bunkrze głodowym – z którego przedtem wydobywały się potworne jęki i w którym skazańcy gryźli się z potwornego głodu – on śpiewał hymny na cześć Boga i Matki Najświętszej.

To nic innego jak „moc Ducha Świętego, który zstąpi na was”. Jeżeli ktoś naprawdę żyje wiarą, jeżeli otwiera się na światło i moc Ducha Świętego, ten staje się niezwykły.

Zakończenie

Kochani, jest rzeczą bardzo ważną, byśmy umieli otworzyć nasze umysły i nasze serca na to światło, na tę moc. Jest rzeczą ważną, byśmy starali się być narzędziami tego światła i tej mocy w świecie, ponieważ dzisiejszy świat potrzebuje tego światła i tej mocy bardziej niż czegokolwiek innego. Problemów świata bowiem nie rozwiąże polityka, partie polityczne, wybory, mnożenie praw i przepisów, jeżeli wpierv nie zmieni się człowiek, jeżeli człowiek nie pozwoli temu światłu i tej mocy wejść do swego serca i działać w nim.

Wszyscy musimy dzisiaj wołać z głębi naszych serc: Przyjdź Duchu Święty, przemień i odnow nasze serca, przemień i odnow świat!

Modlą się za Seminarium, prosimy Boga, by w nim alumni uwrażliwiali swe serca na działanie Ducha Świętego, by pozwolili Mu działać w ich sercach, by umieli potem, jak apostołowie, skutecznie przemieniać współczesną rzeczywistość, nie tyle swoją mądrością, ile światłem i mocą Ducha Świętego.

3.

BP IGNACY DEC

WDZIĘCZNOŚĆ ZA DAR OBECNOŚCI

Świdnica, 26 listopada 2010 roku

Słowo wygłoszone po Mszy św. w katedrze świdnickiej w czasie inauguracji roku akademickiego WSD w Świdnicy z udziałem J.Em. Księdza Kardynała Zenona Grocholewskiego

Dobiega końca pierwsza, najważniejsza, liturgiczna część naszej uroczystości inauguracyjnej. Przychodzi czas na pierwsze podziękowania. Z całego serca dziękuję Waszej Eminencji za przewodniczenie tej Eucharystii, za wygłoszenia Bożego słowa, za ukazanie roli Ducha Świętego w naszym życiu, za wskazania dla wychowawców i dla alumnów na nowy etap formacji. Słowa wdzięczności adresuję do naszego Księdza Kardynała Henryka. Eminencjo, dziękujemy za modlitwę z nami. Dziękuję serdecznie Księdzu Arcybiskupowi, Metropolicie Wrocławskiemu za koncelebrację eucharystyczną. Dziękuję wszystkim księżom biskupom, prezbiterom, kapitule katedralnej i kolegiackiej, księżom dziekanom, proboszczom i wikariuszom. Dziękuję za modlitwę z nami ks. dr Piotrowi Bajor, który towarzyszy Księdzu Kardynałowi z ramienia Kongregacji Edukacji Katolickiej. Dziękuję przedstawicielom bratnich Kościołów chrześcijańskich: ks. radcy Waldemarowi Pytlowi, proboszczowi parafii ewangelicko-augsburckiej i ks. dr Piotrowi Nikolskiemu, proboszczowi parafii pra-

wosławnej w Świdnicy. Dziękuję za obecność i za modlitwę tak licznie obecnym siostronom zakonnym.

Dziękuję rektorom wyższych uczelni i innym przedstawicielom świata nauki i kultury. Dziękuję władzom samorządowym. Dziękuję chórom. Dziękuję przedstawicielom Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy. Dziękuję wszystkim gościom z bliska i z daleka. Dziękuję wszystkim obecnym w katedrze. Dziękuję wszystkim, którzy łączyli się z nami za pośrednictwem mediów.

Wobec Pasterzy Kościoła i wszystkich uczestników tej uroczystości dziękuję Ojcu Tadeuszowi Rydzykowi, dyrektorowi Radia Maryja za przeprowadzenie bezpośredniej transmisji radiowej i telewizyjnej. Dziękuję Ojcu Grzegorzowi Mojowi i całej obsłudze technicznej Radia Maryja i Telewizji Trwam. Dziękuję innym, regionalnym mediom za obecność wśród nas. Niech wszystkie media będą miejscem promocji prawdy, dobra i piękna.

Na zakończenie tej liturgicznej części uroczystości inauguracyjnej chciałbym do darów złożonych w czasie Mszy św. dołączyć owoc naszej intelektualnej działalności, dar trzech pozycji książkowych dedykowanych Księdzu Kardynałowi, Prefektowi Kongregacji Edukacji Katolickiej. Pierwsza z nich to – Księga Pamiątkowa ku czci Jego Eminencji Księdza Kardynała Zenona Grocholewskiego, nosząca tytuł: „W służbie Dobrego Pasterza”. Są w niej zamieszczone artykuły naszych młodych teologów ze Świdnicy. Druga to – VII tom „Świdnickich Studiów Teologicznych” zawierający głównie prace autorów wrocławskiego i świdnickiego środowiska teologicznego i trzecia to – XVII tom „Siejby słowa”, autorstwa mówiącego te słowa. Niech te publikacje będą zewnętrznym znakiem naszej wewnętrznej czci i wdzięczności wobec Księdza Kardynała.

4.

KARDYNAŁ ZENON GROCHOLEWSKI
PREFEKT KONGREGACJI EDUKACJI KATOLICKIEJ

NOWOŚĆ KAPŁAŃSTWA CHRYSZTUSOWEGO

Wykład wygłoszony w czasie inauguracji roku akademickiego
2010/2011 oraz poświęcenia budynku
Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, 26 XI 2010 r.

Eminencjo, Księżę Arcybiskupie,
Księżę Biskupie Ordynariuszu, Ekscelencje,
Księżę Rektorze Papieskiego Wydziału Teologicznego,
Księżę Rektorze Seminarium Duchownego,
Dostojni Profesorowie, Moderatorzy,
Przedstawiciele Władz,
Alumni oraz wszyscy obecni goście na tej uroczystości

Wprowadzenie

1. Z wielką radością przekroczyłem próg gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, który dziś miałem zaszczyt uroczystie poświęcić, aby owocnie służył młodym ludziom, którzy w swej wolności z miłością odpowiadają na wzywającą miłość Boga. Jestem wdzięczny Pasterzowi diecezji, Jego Ekscelencji Biskupowi Ignacemu Decowi za zaproszenie mnie do młodej diecezji świdnickiej. Powierzając niejako ten dom dla formacji przyszłych kapłanów, życzę aby *pupilla oculi* (źrenica oka) biskupa, jaką jest Seminarium dla swego pasterza, zawsze tętniło życiem, ciesząc się obfitością świętych powołań.

Utkwiły mi żywo w pamięci słowa piosenki, którą kiedyś słyszałem śpiewaną w muszli koncertowej jednego z miejskich parków, obok

którego przechodziłem: „Nie trudno jest zbudować nowy dom, ale sprawić, by on miał w sobie duszę”. Poświęciliśmy przed chwilą „nowy dom”. A teraz zajmę się kwestią związaną z tym, by ten dom, „miał w sobie duszę”. A jest nią radosna, harmonijna, twórcza i solidna formacja przyszłych kapłanów, zdolnych do podjęcia z odwagą i entuzjazmem wyzwań nowej ewangelizacji.

W Adhortacji Apostolskiej Jana Pawła II *Pastores dabo vobis* czytamy: „to, co w fizjonomii kapłana jest istotne, pozostaje niezmiennie, bowiem w przyszłości tak samo jak dziś musi być on podobny do Chrystusa. [...] Także [w latach dwutysięcznych] powołanie kapłańskie nadal będzie wezwaniem do przeżywania jedyne i niezmiennego kapłaństwa Chrystusa”¹. Właśnie to jedyne kapłaństwo Chrystusa w aspekcie nowości, którą Jezus przyniósł na świat jest tematem refleksji, którą pragnę dzisiaj zaproponować.

2. W moim wykładzie inauguracyjnym chciałbym postawić pytanie fundamentalne, które ma mocne reperkusje praktyczne: czy sposób, w jaki wspólnota chrześcijańska zrozumiała kapłaństwo Chrystusowe, w którym uczestniczą jego szafarze, stanowi naprawdę nowość w historii zbawienia i w odniesieniu do kultów pogańskich, istniejących na terenach, w których rozwijało się chrześcijaństwo w pierwszych wiekach? W moich rozważaniach ograniczę się prawie wyłącznie do porównania chrystusowego kapłaństwa z kapłaństwem Starego Testamentu, który stanowi niejako tło i przygotowanie do wielkiego wydarzenia jakim jest Objawienie Chrystusa. Tego rodzaju refleksja pozwoli, bowiem, w jednym zdaniu końcowej konkluzji, uwydatnić nikły, czy wręcz jakikolwiek związek kapłaństwa chrześcijańskiego z różnymi formami kapłaństwa pogan.

3. Rozpoczynam moją odpowiedź od pewnego spostrzeżenia. Chrystusowi przypisywanych jest wiele tytułów, które mają korzenie w życiu i refleksji teologicznej Izraela: mistrz, prorok, Syn Dawida, Syn Człowieczy, Mesjasz, Pan, Syn Boży. Ewangelie jednak nie przypisują nigdy Jezusowi tytułu kapłana lub najwyższego kapłana. Ten fakt zdumiewa, tym bardziej, jeżeli pamiętamy, że w czasach Jezusa oraz w następnych dziesięcioleciach istniała świątynia w Jerozolimie, zatem byli kapłani (pokolenie Lewiego², a także naród wybrany uwa-

¹ JAN PAWEŁ II, *Pastores dabo vobis*, 5.

² Cfr. *Lb* 1, 48-53; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1539.

żany był za „królestwo kapłańskie, naród święty”³), i jeżeli weźniemy pod uwagę, że zwłaszcza dzięki działalności św. Pawła, Ewangelia rozprzestrzeniła się błyskawicznie w środowisku grecko-rzymskim, w którym kwitł politeizm i było wielu kapłanów. Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie nie mogły nie znać tej rzeczywistości. Jak więc wyjaśnić fakt, że Ewangelie nie przypisały Jezusowi, w żaden sposób, tytułu kapłana?

Dotyczy to także św. Pawła. Dlaczego Paweł związał śmierć Jezusa z ofiarą paschalną (1Kor 5,7), z ofiarą sługi cierpiącego (Flp 2, 6-11) lub dniem przełabania (Rz 3, 24n), a nigdy nie przypisał Jezusowi tytułu kapłana?

Kapłaństwo Chrystusa – nową rzeczywistością

4. Pierwszą odpowiedź na postawione pytanie możemy znaleźć w refleksji O. Alberta Vanhoye, jezuitę, znanego nam wszystkim bibliisty, aktualnie kardynała. Według tego autora, tajemnica Chrystusa jawiła się jako taka nowość, która na pierwszy rzut oka nie wydawała się kapłaństwem. W swej książce pt.: „Nowość kapłaństwa Chrystusa”, konkluduje on: „Brak terminów kapłańskich jasno wskazuje na świadomość, ze strony pierwotnego Kościoła, tak silnej nowości, że nie było możliwym w pierwszym momencie wyrazić jej dawnymi pojęciami. Koniecznym było radykalne wypracowanie na nowo pojęcia kapłaństwa, aby jego zastosowanie do tajemnicy Chrystusa było możliwe. To wypracowywanie trwało wiele lat”⁴.

Trzeba było *de facto* czekać aż do redakcji Listu do Hebrajczyków, by znaleźć użycie nazwy „kapłaństwa” w odniesieniu do osoby i misji Jezusa. Wspólnota chrześcijańska potrzebowała więc długiego czasu medytacji, aby odkryć w życiu i śmierci Chrystusa zupełnie nową rzeczywistość, nowe kapłaństwo.

5. Należy zatem przeanalizować, choćby pokrótce, tę nowość tajemnicy Chrystusa. Autor święty rozpoczyna List wyznając wiarę w Chrystusa, Słowo ostateczne, którym Bóg zwraca się do człowieka, i w Syna Bożego mającego godność wyższą od aniołów. „Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczysz-

³ Ez 19,6; cfr. także Iz 61,6.

⁴ A. VANHOYE, « La novità del sacerdozio di Cristo », in: A. VANHOYE – F. MANZI – U. VANNI, *Il sacerdozio della nuova alleanza*, Ancora Editrice, Milano 1999, s. 48.

czenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach” (*Hbr* 1, 3). Wkrótce potem autor Listu wzywa adresatów: „Dlatego, bracia święci, uczestnicy powołania niebieskiego, zwróćcie uwagę na Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania, Jezusa” (*Hbr* 3, 1).

Właśnie w tym miejscu, po raz pierwszy w Nowym Testamencie, Jezus zostaje nazwany „najwyższym kapłanem”. Ta nowość mobilizuje nas do zadania także innego pytania: dlaczego ten tytuł został nadany komuś, kto z pewnością nie należał do pokolenia Lewiego ani do rodzin kapłańskich? „Wiadomo przecież, że nasz Pan wyszedł z pokolenia Judy, a Mojżesz nic nie wspomniał o kapłanach z tego rodu” (*Hbr* 7, 14).

6. Piąty rozdział Listu do Hebrajczyków podkreśla, że: „każdy arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy” (*Hbr* 5, 1). Potem dodaje: „i nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron” (w. 4). Biorąc pod uwagę te parametry, autor święty kieruje spojrzenie na Jezusa i znajduje w Jego życiu i śmierci elementy wielkiej nowości.

Pierwszym więc aspektem nowości kapłaństwa Chrystusa jest to, że nie On (Chrystus) przypisał sobie chwałę najwyższego kapłana „ale uczynił to Ten, który powiedział do Niego: «Ty jesteś moim Synem, jam Cię dziś zrodził»” (*Hbr* 5, 5). Jezus nie odziedziczył kapłaństwa, jak to się działo między potomkami Aarona i nie uzurpował go sobie siłą lub podstępem, ale otrzymał je od Ojca, od Tego, który rzekł do Niego: „Ty jesteś moim Synem, jam Cię dziś zrodził”. Jezus, odwieczny Syn Ojca, będąc posłanym przez Ojca na świat i stając się człowiekiem, stał się równocześnie prawdziwym kapłanem. Początkiem Jego kapłaństwa i posługi jest więc Wcielenie. To oznacza, że Jego kapłaństwo nie jest pochodzenia ludzkiego, lecz boskiego. Wcielenie Chrystusa, bowiem, jest owocem decyzji Ojca i zostało dokonane mocą Ducha Świętego i czyni Jezusa niejako pomostem, doskonałym pośrednikiem pomiędzy Bogiem a ludźmi. Nikt nie może przewyższyć pośrednictwa Jezusa, który w jedność swojej osoby jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem.

7. Kolejny element nowości kapłaństwa Chrystusa odkrywamy, kiedy autor Listu – cytując Psalm 110, 4 – mówi o Jezusie: „Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka” (*Hbr* 5, 6). Rzeczywiście, autor święty widzi w tym pogańskim kapłanie (*Rdz* 14, 18), który jest

„bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie ma początku dni, ani też końca życia” (*Hbr 7, 3*), jakąś prafigurę czy zapowiedź wiecznego kapłaństwa Chrystusa. Kapłani pogańskiego kultu i kapłani świątyni izraelskiej umierali, natomiast Chrystus „ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga, który zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi” (*Hbr 7, 24-25*).

Ten element – tzn. że kapłaństwo Chrystusa jest wieczne, nie kończące się – jest ogromnie ważny w zrozumieniu drugiej części tego wystąpienia; to znaczy, dlaczego Chrystus jest wieczny i ostateczny, i nikt nie jest Jego dziedzicem bądź następcą. On jest jedynym kapłanem nowego przymierza, który nieustannie naucza, uświęca i kieruje Swoim Kościołem przez wyświęconych szafarzy.

8. Trzecim elementem nowości w interpretacji kapłańskiej tajemnicy Chrystusa, dokonanej w Liście do Hebrajczyków, jest fakt, że Jego kapłaństwo przewyższa w doskonałości i skuteczności jakiegokolwiek inne. Ofiary składane w świątyni jerozolimskiej gwarantowały, bowiem, jedynie czystość prawną, ale nie mogły zgładzić grzechów (por. *Hbr 10,11*). Natomiast Chrystus „jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni” (*Hbr 10,14*).

Skuteczność Jego ofiary polega na tym, że On nie składał w ofierze krwi zwierząt, ale ofiarował własną krew, swoje ciało, własną osobę, w akcie doskonałego, synowskiego posłuszeństwa: „Całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – abym spełniał wolę Twoją, Boże” (*Hbr 10, 6-7*). Ofiara Jezusa, zapoczątkowana we Wcieleniu i dopełniona na krzyżu, ma wartość nieskończoną, ponieważ jest ofiarą Syna Bożego oraz wypełnieniem zbawczego planu Ojca. Jezus jest więc prawdziwie Najwyższym Kapłanem, który przez własną krew wszedł do Miejsca Świętego, zdobywszy dla nas wieczne odkupienie (por. *Hbr 9, 12*).

Konsekwentnie zauważa święty Jan Fisher (angielski biskup i męczennik XVI w.): „Świątynia, w której nasz arcykapłan składał ofiarę, nie została zbudowana ręką ludzką, lecz wzniosła ją moc samego Boga. Chrystus bowiem wylał swoją krew w obliczu całego świata, który jest świątynią wzniesioną ręką Boga”⁵.

⁵ «Komentarz do Psalmów», Psalm 129 (*Opera omnia*, ed. 1579, p. 1610): por. *Liturgia Godzin*, tom II, poniedziałek V tygodnia Wielkiego Postu, II czytanie.

9. Kończąc pierwszą część, możemy stwierdzić że List do Hebrajczyków odkrywa nowość kapłaństwa Chrystusa, właśnie w Jego osobie. On nie należy do kasty świętych szafarzy, którzy według ustalonego rytu, składają ofiary Bogu w świątyni. Chrystus, Syn Boży, jest kapłanem, ponieważ jest *wcielonym*, by spełnić zbawczą wolę Ojca; *złożył siebie w ofierze*, aby definitywnie zgładzić grzech; i wkroczył do Miejsca Świętego przelawszy własną krew *raz na zawsze*.

Nowość kapłaństwa w Kościele

10. Po rozważeniu nowości kapłaństwa Chrystusa według Listu do Hebrajczyków, rozważmy teraz inną ważną kwestię, mianowicie, nowości kapłaństwa w Kościele. Impuls do naszej refleksji znajdujemy także w liście do Hebrajczyków, szczególnie w tym miejscu, w którym autor – by uzasadnić wieczność kapłaństwa Chrystusa – przypomina wyrocznię Psalmu mesjańskiego 110,4: „Ty jesteś kapłanem na wieki (*eis tôn aióna*) na wzór Melchizedeka” (*Hbr 7,17*). Kapłaństwo Chrystusa, podobnie jak kapłaństwo Melchizedeka, jest wieczne, „bez początku dni, ani też końca życia” (w.3), to znaczy nieustannie istniejące, co oczywiście wyklucza możliwość, by Chrystus mógł mieć dziedziców albo następców w kapłaństwie. Jego kapłaństwo nie przemija.

Wykluczenie to stawia nas wobec problemu uzasadnienia, dlaczego w Kościele, ustanowionym przez Chrystusa, nadal istnieją kapłani (prezbiterzy i biskupi), co więcej, dlaczego Kościół nie mógłby istnieć bez kapłaństwa, bez kapłanów. Rzeczywiście, jak podkreślił Jan Paweł II, „bez kapłanów Kościół nie mógłby przeżywać przede wszystkim tego podstawowego posłuszeństwa, które zakorzenione jest w samym sercu egzystencji Kościoła oraz jego misji w dziejach.”⁶

11. Katechizm Kościoła Katolickiego, promulgowany przez papieża Jana Pawła II, otwiera nam drogę do znalezienia odpowiedzi. Naucza bowiem, że: „odkupieńcza ofiara Chrystusa jest jedyna, wypełniona raz na zawsze, a jednak uobecnia się w Ofierze eucharystycznej Kościoła. To samo dotyczy jedynego kapłaństwa Chrystusa; uobecnia się ono przez kapłaństwo służebne, nie pomniejszając jedyności kapłaństwa Chrystusa: *«Et ideo solus Christus est verus sacerdos, alii autem ministra eius»*”⁷.

⁶ JAN PAWEŁ II, *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992), 1.

⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1545.

12. Jeśli więc Chrystus, jedyny Kapłan, *czyni się obecnym* w wyświęconym kapłanie, to znaczy, że kapłan, w pewnym sensie, jest skutecznym znakiem jego ciągłej i wiecznej obecności w Kościele. Potwierdza to Jan Pawła II kiedy, mówiąc o biskupach, stwierdza: „Biskup działając w zastępstwie i w imieniu samego Chrystusa, staje się w powierzonym sobie Kościele żywym znakiem Pana Jezusa, Pasterza i Oblubieńca, Nauczyciela i Kapłana Kościoła”.⁸ Jan Paweł II powtarza tę samą myśl mówiąc o kapłanach: „Prezbiterzy są, w Kościele i dla Kościoła, sakramentalnym uobecnieniem Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza”⁹.

Stwierdzając ciągłą obecność Chrystusa w Kościele, nie powinniśmy nigdy zapomnieć o jej zbawczym celu: „Z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który mnie posłał. Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym ze wszystkiego, co mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6, 38-39). Chrystus nie przestaje nieustannie dawać życie wieczne poprzez posługę słowa, sakramenty i pasterskie zarządzanie, które czynią biskupi i prezbiterzy.

13. Uczynimy krok naprzód. To *czynić się obecnym* we wspólnocie chrześcijan jest możliwe jedynie na mocy *sakramentu*. Papież Benedykt XVI, przemawiając do proboszczów diecezji rzymskiej, tak stwierdził: „Jedynie przez sakrament – ten boski akt, który czyni nas kapłanami w łączności z Chrystusem – możemy realizować naszą misję. I to mi się wydaje pierwszym punktem medytacji dla nas: doniosłość sakramentu. Nikt nie staje się kapłanem z siebie samego; jedynie Bóg może mnie przyciągnąć, może mnie uprawnić, może mnie wprowadzić do uczestnictwa w tajemnicy Chrystusa”.¹⁰

Motyw wydaje się być jasny: jedynie Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, jest doskonałym i ostatecznym pośrednikiem. Inni muszą *być wprowadzeni* albo muszą *być uczynieni uczestnikami* tego Jego bytu. Jest to dzieło, które realizuje Duch Święty w sposób istotowo różny zarówno w chrzcie świętym jak w sakramencie święceń.

⁸ JAN PAWEŁ II, *Pastores gregis*, 7.

⁹ JAN PAWEŁ II, *Pastores dabo vobis*, 15.

¹⁰ BENEDYKT XVI, *Lectio divina podczas spotkania z proboszczami diecezji rzymskiej*, 18 lutego 2010.

14. W sakramencie chrztu Duch Święty czyni nas członkami mistycznego Ciała Chrystusa i w Nim uczestnikami Boskiej natury.¹¹ Ta jedność ontologiczna z tym, który jest najwyższym i wiecznym kapłanem, sprawia, że każdy ochrzczony uczestniczy w Jego kapłaństwie. Potwierdza to w jasny sposób Katechizm: „Przez chrzest [chrześcijanie] uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa, w Jego misji prorockiej i królewskiej; są «wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym» (1 P 2, 9)”¹².

Ten sposób uczestniczenia w kapłaństwie Chrystusa jest nazywany „kapłaństwem powszechnym” i chociaż różni się istotowo od kapłaństwa przyjętego w sakramencie święceń, to jednak konsekruje ochrzczonych, „aby składali duchowe ofiary i głosili moc Tego, który wezwał ich z ciemności do przedziwnego swego światła (por. 1 P 2,4-10)”¹³. „Duchowe ofiary” ochrzczonych, o których mówi św. Piotr Apostoł, już nie są zwierzęta, lecz ich codzienne życie, karmione i podtrzymywane modlitwą, sakramentami a zwłaszcza Eucharystią.

15. Powszechne kapłaństwo nie wyczerpuje, jednak, wszystkich aspektów kapłaństwa Chrystusa. Uczestniczy bez wątpienia w Jego ofierze, lecz nie w Jego zbawczym pośrednictwie. Ojciec Albert Vanhoye podkreśla: „Wszyscy ochrzczeni wezwani są do ofiarowania Bogu własnej osoby, by żyć w synowskim posłuszeństwie i braterskiej solidarności w jedności z Chrystusem, ale nie są wezwani do bycia pośrednikami w miejsce Chrystusa. Aby móc realizować swoje powołanie kapłańskie potrzebują bezwzględnie pośrednictwa Chrystusa”¹⁴. Pośrednictwo to staje się obecne i działa w posłudze wyświęconych kapłanów.

16. Faktycznie, drugi sposób uczestniczenia w Chrystusowym kapłaństwie realizuje się poprzez sakrament święceń „*ex divina institutione*”¹⁵. W nim Duch Święty ukształtowanie chrześcijanina na wzór Chrystusa jako Głowy, Pasterza i Oblubieńca Swojego Kościoła, i ta konfiguracja sprawia, że może on działać „in persona Christi

¹¹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1265.

¹² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1268.

¹³ SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Lumen gentium*, 10.

¹⁴ A. VANHOYE, «Il sacerdozio ordinato», in: A. VANHOYE – F. MANZI – U. VANNI, *Il sacerdozio della nuova alleanza*, Ancora Editrice, Milano 1999, p. 130.

¹⁵ *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 1008.

capitis”¹⁶, i być również widocznym i skutecznym znakiem zbawczej obecności Chrystusa, pośrednika w życiu wiernych.

Katechizm Kościoła Katolickiego cytuje wnikliwe słowa św. Tomasza z Akwinu, które ilustrują nowość kapłaństwa ministerialnego w Kościele w porównaniu z kapłanami Starego Testamentu: „Chrystus jest źródłem wszelkiego kapłaństwa: kapłan Starego Prawa był figurą Chrystusa, a kapłan Nowego Prawa działa w Jego osobie”¹⁷.

W liście apostolskim *Dominicae cenae* (24 lutego 1980) Jan Paweł II wyjaśnia zwrot: „*in persona Christi*” w relacji do celebracji ofiary eucharystycznej: „Kapłan sprawuje Najświętszą Ofiarę «in persona Christi» – to znaczy więcej niż «w imieniu» czy «w zastępstwie» Chrystusa. «In persona» oznacza: w swoistym, sakramentalnym utożsamieniu się z «Najwyższym i Wiecznym Kapłanem», [...] który sam tylko Jeden jest sprawcą i głównym podmiotem tej swojej Ofiary, w której nie może On być zastąpiony przez nikogo” (w. 8).

Trzy *munera* – docendi, regenti et sanctificandi (nauczania, zarządzania i uświęcania¹⁸) – które streszczają posługę kapłana, nie są zadaniami odosobnionymi i tym bardziej sobie przeciwstawnymi, lecz są trzema aspektami tej samej jego „potestas sacra”, a więc jego szczególnej misji, którą jest czynienie wciąż obecnym „jedynego pośrednika między Bogiem i ludźmi, człowieka, Chrystusa Jezusa, który wydał siebie samego za okup za wszystkich” (1 Tm 2, 5-6a). Przez wyświęconych kapłanów Chrystus przedłuża swoją obecność i pośrednictwo w ten sposób, że kiedy kapłan przepowiada, celebruje sakramenty czy przewodzi braciom w miłości, to Chrystus, poprzez jego posługę, nadal przepowiada, uświęca i prowadzi swój Kościół¹⁹.

17. Ta ścisła relacja z Chrystusem Głową i Pasterzem jest wielką tajemnicą, w której kapłan jest zanurzony. Ma ona wymiar trynitarny, będąc uczestnictwem w misji Syna powierzanej przez Ojca, by dokonać planu zbawienia; ponadto ma również wymiar eklezjalną, ponieważ jest uczestnictwem w ofierze krzyża, przez którą Chrystus gładzi grzech i pociąga wszystkich do siebie (J 12, 32), tworząc w ten sposób Kościół.

¹⁶ SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Presbyterorum ordinis*, 2; KKK, 1548.

¹⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1548, por. także: 1539, 1541-1544.

¹⁸ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Lumen gentium*, 21; *Christus Dominus*, 11-16; *Presbyterorum ordinis*, 2.

¹⁹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1549; SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Lumen gentium*, 21.

Musimy, zatem, uważać, by nie ekstrapolować znaczenia wyrażenia „uobecniać Chrystusa Głowę”, umieszczając kapłana, biskupa lub prezbitera, *ponad* wspólnotą chrześcijańską. Kapłan nie jest pośrednikiem pomiędzy Bogiem a wspólnotą, lecz *slugą* Tego, który jest jedynym pośrednikiem: Chrystusa. Swoją posługę pełni nie tylko *we* wspólnocie, lecz *w jej służbie*. Władza, bowiem, którą sakrament udziela biskupowi i prezbiterowi – każdemu według jego stopnia – by nauczał, uświęcał i zarządzał ludem Bożym „*in persona Christi capitis*”²⁰, ma na celu jedynie głoszenie zbawienia działanego przez Chrystusa i tworzenia wspólnoty. To jest prawdziwa wielkość i zarazem poważna odpowiedzialność kapłana.

18. Należy również zauważyć, że „kapłaństwo urzędowe ma za zadanie nie tylko reprezentować Chrystusa – Głowę Kościoła – wobec zgromadzenia wiernych. Działa także w imieniu całego Kościoła, gdy zanoszi do Boga modlitwę Kościoła, a zwłaszcza gdy składa Ofiarę eucharystyczną”²¹.

Trzeba jednak dobrze rozumieć wyrażenie „w imieniu całego Kościoła”, w świetle naszego uczestniczenia w kapłaństwie Chrystusa. Pozwolę sobie w tym miejscu zacytować syntezę wyjaśnienia, zawartą w Katechizmie Kościoła Katolickiego: „«W imieniu całego Kościoła» – nie oznacza to, że kapłani są delegatami wspólnoty. Modlitwa i ofiara Kościoła są nieodłączne od modlitwy i ofiary Chrystusa, Jego Głowy. Jest to zawsze kult Chrystusa w Kościele i przez Kościół. Cały Kościół, Ciało Chrystusa, modli się i składa siebie w ofierze Bogu Ojcu: «Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie», w jedności Ducha Świętego. Całe Ciało, *caput et membra* (głowa i członki), modli się i ofiaruje, dlatego też ci, którzy w tym Ciele są w sposób specjalny szafarzami, są nazywani nie tylko sługami Chrystusa, lecz także sługami Kościoła. Kapłaństwo urzędowe może reprezentować Kościół dlatego, że reprezentuje ono Chrystusa”²².

19. Dołączam jeszcze jedną myśl. Konstytucja *Lumen gentium* naucza, że te dwa sposoby uczestniczenia w kapłaństwie Chrystusa – kapłaństwo powszechne wiernych wpływające z sakramentu chrztu świętego i kapłaństwo ministerialne, wpływające z sakramentu święceń – chociaż różnią się istotowo a nie tylko stopniem, wzajemnie

²⁰ SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Lumen gentium*, 21 i 28; por. także *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1551.

²¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1552.

²² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1553.

się uzupełniają²³. Chrześcijanie, obdarzeni łaską Chrystusa, oddają chwałę i cześć Bogu modląc się, przemieniając codzienną rzeczywistość wartościami Ewangelii i uczestnicząc w życiu sakramentalnym, przede wszystkim w Eucharystii. Czyniąc to ochrzczeni stają się w pewnym sensie pośrednikami między Chrystusem i własną historią. Kapłan, z kolei, poza uczestnictwem w powszechnym kapłaństwie, pełni służbę względem wiernych. Przepowiadaniem i sakramentami karmi, bowiem, zażył komunię wiernych z Chrystusem, jedynym Kapłanem i Odkupicielem, aby ich życie i ich czyny zdziałane w świecie stały się „ofiara Bogu przyjemną, uświęconą Duchem Świętym” (Rz 15, 16).

Zatem te dwa rodzaje kapłaństwa nie mogą być nigdy rozumiane i przeżywane jako dwie rzeczywistości rozłączne, tym bardziej przeciwstawne. Powinny one współuczestniczyć w budowaniu jedności Chrystusowego Kościoła, który Apostoł Piotr, odwołując się do słów proroka Izajasza, nazywa „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła”(IP 2, 9).

Zakończenie

20. Chciałbym zakończyć moje wystąpienie refleksją Ojca Św. Benedykta XVI, który w lutym tego roku, medytując na temat kapłaństwa w świetle Listu do Hebrajczyków, do proboszczów diecezji rzymskiej powiedział: „Chrystus [Kapłan] jest absolutną nowością Boga i jednocześnie jest obecny w całej historii, poprzez historię, i historia wychodzi Mu naprzeciw. I nie tylko historia ludu wybranego, która jest prawdziwym przygotowaniem chcianym przez Boga, w której objawia się tajemnica Chrystusa, ale także z pogaństwa przygotowuje się tajemnica Chrystusa, istnieją bowiem drogi prowadzące do Chrystusa, który wszystko zawiera w sobie”²⁴.

Myślę więc, że mogę i zarazem muszę stwierdzić, że jeśli kapłaństwo Chrystusowe – w którym uczestniczą święci szafarze Kościoła – jest wielką nowością w relacji do historii Starego Testamentu, który był przygotowaniem na przyjście Chrystusa, tym bardziej poję-

²³ SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Lumen gentium*, 10.

²⁴ BENEDYKT XVI, *Lectio divina podczas spotkania z proboszczami diecezji rzymskiej*, 18 lutego 2010.

cie kapłaństwa pogańskiego odbiega od kapłaństwa chrystusowego: z tym kapłaństwem istnieją jedynie pewne podobieństwa zewnętrzne i wręcz przypadkowe.

Jeśli kapłan umie naprawdę zdać sobie sprawę z nadzwyczajnej rzeczywistości swojego *być* i swojego *działać*, jego czyny bez wątpienia zaciążą owocnie na życiu Kościoła i na jego dynamizmie pastoralnym (podobnie jak kapłaństwo św. Jana Marii Vianeya, którego osobie dedykowany był cały rok kapłański), oraz będą miały zbawienny wpływ na całą ludzkość.

I tego życzę wszystkim kapłanom tu obecnym, oraz Wam, Drodzy Seminarzyści, przygotowujący się do przeżycia tej niezwyklej przygody, jakim jest służebne kapłaństwo w Kościele. Niech świadomość wyjątkowości celu, do którego zmierzacie, sprawia by Dom ten miał prawdziwą i wciąż coraz bardziej dynamiczną „duszę”.

5.

BP IGNACY DEC

QUOD FELIX FAUSTUM FORTUNATUMQUE SIT

Świdnica, 26 listopada 2010 roku

Alokucja wygłoszona na zakończenie akademii inauguracji
roku akademickiego 2010/2011
w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy
z udziałem JEm. ks. kard. Zenona Grocholewskiego

Inauguracja roku akademickiego to święto początku. Na progu nowego roku akademickiego uświadomiamy sobie nasze cele i zadania. Przywołujemy naszych przyjaciół z nieba, przede wszystkim światła i mocy Ducha Świętego, byśmy nie pracowali na próżno, by nasz trud przynosił pozytywne owoce. Na początku naszej edukacyjnej drogi towarzyszy nam radość i nadzieja (Gaudium et spes). Radość wyrażamy w pieśniach inauguracyjnych: „Gaude Mater Polonia”;

„Gaudeamus igitur, juvenes dum sumus”. Nadzieja każe nam ufać, że przy Bożej pomocy – poprzez modlitwę i refleksję teologiczną, będziemy stawać się mądrzejszymi i lepszymi.

Teologia jest tą dyscypliną naukową, która przybliżyła nam miłującego Boga i niesie zobowiązanie do podejmowania stylu życia, który się Bogu podoba. Wiedza teologiczna, jak żadna inna wiedza, domaga się naszego świadectwa tak ze strony wykładowców jak i ze strony studentów. Stąd też dobrą teologię mogą uprawiać jedynie ludzie wierzący, którzy mówę o Bogu dopełniają mową do Boga, czyli modlitwą, ci, którzy są wierni prawdzie i potrafią czynić ją w miłości.

Takiej postawy życzę wszystkim moderatorom, wykładowcom i naszym alumnom. Życzę tego, co zawarte jest w mądrych słowach inauguracyjnej formuły rektorskiej „*Quod felix faustum fortunatumque sit*”.

Do słów życzeń dołączam słowo wdzięczności.

In ordine hierarchio: Eminencjo, jeszcze raz z całego serca dziękuję za przybycie do nas, za odprawienie Mszy św. i wygłoszenie homilii, za poświęcenie gmachu naszego Seminarium za obecność na naszej akademii inauguracyjnej, za wygłoszony wykład, za ukazanie nam nowości kapłaństwa Jezusa Chrystusa. Słowa wielkiej wdzięczności wyrażam pod adresem księdza arcybiskupa Mariana Gołębiewskiego, Metropolity Wrocławskiego, Wielkiego Kanclerza Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, do którego jest afiliowane nasze Seminarium. Dziękuję za wszelką życzliwość, którą nam okazuje przez rektora Wydziału ks. prof. Waldemara Irka.

Dziękuję Eminencji, Księdzu Kardynałowi Henrykowi za szczególną sympatię do diecezji świdnickiej. Diecezja Świdnicka jest jego ostatnim wielkim dziełem, jakie zaistniało za jego długiego pontyfikatu metropolity wrocławskiego.

Dziękuję serdecznie za poświęcony czas i bycie z nami księżom biskupom. Dziękuję prezbiterom, członkom kapituł, dziekanom, wikariuszom. Bardzo serdecznie dziękuję Jego Magnificencji ks. prof. Waldemarowi Irkowi, rektorowi PWT we Wrocławiu za życzliwość i troskę jaką nam okazuje. Dziękuję za słowa przed chwilą do nas wypowiedziane. Dziękuję tu obecnym rektorom Wyższych Seminariów Duchownych znajdujących się na terenie Metropolii Wrocławskiej. Dziękuję księżom proboszczom bratnich wyznań chrześcijańskich.

In ordine scientifico: dziękuję obecnym tu ich magnificencjom rektorom wyższych uczelni Wrocławia i innym przedstawicielom uczelni i środowisk naukowych i oświatowych.

In ordine auctoritatis civilis: dziękuję przedstawicielom władz samorządowych wszystkich szczebli. Dziękuję więc panom prezydentom, starostom, burmistrzom, wójtom, przewodniczącym rad powiatu, rad miejskich i gminnych. Podziękowania te składam w dłonie pana Wojciecha Murdzka prezydenta Świdnicy.

Dziękuję panu Bronisławowi Małysowi, dyrektorowi Programów Katolickich Polest i zarazem Rycerzowi Bożego Grobu. Dziękuję panu Henrykowi Kochowi, prezesowi Dolnośląskiego Oddziału „Civitas Christiana”. Dziękuję kościelnym i cywilnym mediom.

Dziękuję wszystkim za wszystko. Niech Boże błogosławieństwo towarzyszy nam na drogach życia, które są przed nami.

IX. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

1.

BP IGNACY DEC

OSTATNIE WEZWANIE - Z OJCZYZNY ZIEMSKIEJ DO NIEBIESKIEJ

*Wrocław, 9 października 2010 r. – Homilia w czasie Mszy św.
pogrzebowej za śp. ks. prałata Franciszka Skorusę w kościele pw.
Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy.*

Wstęp

Ekscelemco, najdosłójniejszy Księżę Arcybiskupie,
Metropolito Wrocławski,

Ekscelemco, drogi Księżę Biskupie Edwardzie,

Czcigodni bracia kapłani wszystkich stanowisk, funkcji i godności

Droge siostry zakonne, Droga Rodzino zmarłego Księdza
Prałata,

Drodzy, tutejsi parafianie i wszyscy goście, bracia i siostry
w Chrystusie

1. Repentina mors sacerdotum sors

Są w naszym życiu, dni, tygodnie, miesiące a nawet lata, w których niewiele ważnego się dzieje, ale są też chwile o szczególnym znaczeniu, które nas poruszają, czasem nawet nami wstrząsają i wpisują się głęboko w nasze życie. Z pewnością takim ważnym wydarzeniem

stała się niespodziana, zaskakująca śmierć ks. prałata Franciszka Skorusy. Jeszcze przed tygodniem nikt z nas nie przypuszczał, że dziś tak licznie się zgromadzimy, by pożegnać do wieczności naszego proboszcza, pasterza i przyjaciela.

„Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie” (Łk 12, 40). Dla ks. Franciszka ta godzina przyjścia Syna Człowieczego niespodziewanie przyszła, przyszła w ubiegłą niedzielę, 3 października. Wielu z nas przygotowywało się przed tygodniem do spotkania imieninowego z ks. Franciszkiem. Poniedziałkowa imieninowa Eucharystia zamieniła się w wielką modlitwę o dar życia wiecznego dla naszego przyjaciela, Solenizanta. Nam kapłanom, wywodzącym się z Wrocławskiego Wieczernika, na wieść o nagłej śmierci ks. Franciszka, przypominały się słowa ks. biskupa Pawła Latuska, naszego rektora, które nam często powtarzał: „Repentina mors sacerdotum sors” – „Nagła śmierć losem kapłanów”. Ks. Franciszek został niespodzianie dla nas wezwany z naszej ziemi do niebieskiego domu Ojca, którym mieszkań jest wiele.

Spójrzmy na życie śp. ks. Franciszka poprzez pryzmat wezwań, jakie otrzymywał od Boga, począwszy od wezwania do życia na ziemi a skończywszy na wezwaniu do wieczności.

2. Boże wezwania adresowane do śp. Księdza Franciszka

„Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej” (Rz 12, 1) – powiedział kiedyś Bóg do Abrahama. Podobne słowa kieruje Bóg do każdego z nas. Kierował je także wiele razy do śp. ks. Franciszka. Wielokrotnie wzywał go do opuszczania różnych miejsc i udawania się do innych, nowych. Najpierw te słowa trzeba odnieść do chwili poczęcia i dnia jego narodzin. Wszyscy mamy nasz początek istnienia w Bogu. Kiedyś prorok Jeremiasz usłyszał od Boga słowa: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię” (Jr 1, 5). Pierwsze wezwanie to było wezwanie do życia, najpierw pod sercem matki, a potem na tym świecie, wśród ludzi. Ks. Franciszek zaistniał w łonie matki Marii jesienią 1939 r., gdy zaczynała się druga wojna światowa, a ujrzał światło dzienne 2 lipca 1940 r. w Chochołowie, u podnóża pięknych polskich Tatr. W domu Wojciecha i Marii z d. Garczek była już grupka dzieci. Rodzice pracowali na roli. Chłopcykowi nadano

imię Franciszek. W wyborze imienia z pewnością było zawarte pragnienie rodziców, by chłopiec naśladował swojego niebieskiego Patrona. Rodzice odeszli do wieczności dość wcześnie: mama – gdy Franciszek miał 7 lat życia, tato, gdy miał lat 14. Dom rodzinny wyposażył Franciszka w dar wiary, modlitwy, umiłowania Pana Boga, Kościoła i Ojczyzny. To było to najważniejsze wiano, które zabrał w życie z domu rodzinnego Franciszek. Pierwsze lata życia to czas wojny. Potem przyszły lata edukacji w szkole podstawowej w Chochołowie i w szkole średniej w Nowym Targu. W Nowym Targu mieszkał w internacie, w którym mieszkał także o rok starszy Stanisław Dziwisz, późniejszy sekretarz Jana Pawła II i dzisiejszy metropolita krakowski. Maturę zdał w roku 1958. Młodzieńcowi Franciszkowi spодobało się kapłaństwo. W to upodobanie było wpisane powołanie kapłańskie, Chrystusowe; „Pójdź za Mną”. Maturzysta Franciszek wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie. Uczył tam m.in. bp prof. Karol Wojtyła. W połowie roku III, przed tonsurą, zrezygnował z seminarium, sądząc, że kapłaństwo to wielki obowiązek. Podjął pracę w Gminnej Spółdzielni, następnie złożył papiery do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, gdzie został przyjęty. Franciszek jednak nie podjął studiów. Dziwnym zrządzeniem Bożej Opatrzności znalazł się w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, gdzie podjął studia na trzecim roku. Przychodząc do Wrocławia Franciszek definitywnie opuścił rodzinne strony. „Wyjdź z twojej rodzinnej ziemi – do kraju, który ci wskażę” (Rdz 12, 1). W czasie studiów filozoficzno-teologicznych w Seminarium Wrocławskim rozegrało się wiele ważnych wydarzeń. We Wrocławiu w tym czasie miały miejsce pierwsze święcenia biskupie po drugiej wojnie światowej. 7 lutego 1960 r. sakrę biskupią w katedrze wrocławskiej otrzymał prof. ks. Wincenty Urban, zaś w dwa lata później papież Jan XXIII wyniósł do godności biskupiej ks. rektora Pawła Latuska. Konsekracja biskupia odbyła się dnia 11 lutego 1962 r. Po tych radosnych wydarzeniach przyszedł cios na Wrocławskie Seminarium, wymierzony przez ówczesne władze komunistyczne. Jesienią 1962 r., gdy kleryk Franciszek Skorusa był na początku czwartego roku studiów, władze komunistyczne zabrały po raz pierwszy ponad 60 kleryków do odbycia dwuletniej służby wojskowej, z zamierzeniem, aby tych alumnów odciągnąć od Seminarium, by zawrócili z drogi do kapłaństwa. Wśród powołanych do wojska był kleryk Franciszek

Skorusa. Wtedy też aktualne stały się słowa: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej... do kraju, który ci ukażę” (Rodz 12, 1). Franciszek poszedł. Wszystko przetrzymał, nie dał się sprowadzić z obranej drogi, po dwóch latach, jesienią 1964 r., wrócił do Seminarium. Przygotował się do święceń subdiakonatu, diakonatu i prezbiteratu. W roku mile-nijnym, kiedy w Polsce świętowaliśmy 1000-lecie chrztu, 24 czerwca z rąk ks. bpa Andrzeja Wronki w katedrze wrocławskiej otrzy-mał święcenia kapłańskie. I w tym momencie miało miejsce nowe we-zwanie, wezwanie do podjęcia służby kapłańskiej: „Wyjdź z twojej rodzinnej ziemi – do kraju, który ci wskażę”. Te wezwania potem się powtarzały za każdym razem, gdy na wskazanie władzy kościelnej trzeba było zmieniać placówki duszpasterskie, a było ich, do chwi-li przybycia tutaj, na Muchobór Mały, osiem: 1966-1969 – Oława; 1969-1971 – Lubawka; 1971-1974 – Wrocław Leśnica; 1974-1977 – Polkowice; 1977-1980 – Legnica – św. Piotr i Paweł; 1980-1981 - Głębowice; 1981-1983 – Wrocław Muchobór Wielki; od roku 1983 Wrocław Muchobór Mały, parafia pw. Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy – ponad połowa jego kapłańskiego życia. Tu zorganizował parafię, zbudował kościół, plebanię. Budował Królestwo Boże w waszych sercach. Udzielał się także całej Archidiecezji. Od roku 2001 był dziekanem dekanatu Wrocław Zachód I (Kozanów). W latach 2004-2006 był dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej. Należał do Rady Konsultorów. Od roku 2009 piastował funkcję diecezjalnego duszpasterza ludzi pracy. Od roku 1998 był kapelanem honorowym Ojca św. – prałatem. Tu, w ostatnią niedzielę stały się aktualne słowa: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej... do kraju, który ci ukażę” (Rz 12,1). Ten nowy kraj to już ostatni kraj w jego życiu, to dom Ojca.

3. Franciszkowe: „Pokój i dobro”

„Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. A wy podobni do ludzi oczekujących swego Pana, kiedy z uczty weselnej powróci, aby zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze. Szczęśliwi owi słudzy, których Pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie”.

Drogi nasz księżu prałacie Franciszku, za kilka chwil zaśpiewamy nad twoją trumną: „Niech aniołowie zawiodą cię do raju, a gdy tam przybędziesz, niech przyjmą cię męczennicy i wprowadzą cię do krainy

życia wiecznego. Chóry anielskie niechaj cię podejmą i z Chrystusem zmartwychwstałym miej radość wieczną”. Niech cię aniołowie zabiorą z tej świątyni, którą wybudowałeś z dobrymi ludźmi, przyjaciółmi Boga, niech cię stąd zanosą do krainy życia wiecznego. Niech cię niosą przez wymienione placówki, gdzie posługiwałeś. Niech się zatrzymają nad seminarium, gdzie dojrzewałeś do kapłaństwa, niech cię niosą do nieba przez rodzinny Chochółów, byś mógł spojrzeć na kościół, w którym stałeś się dzieckiem Bożym i gdzie miałeś prymicje. Zobacz swój rodzinny dom, gdzie się urodziłeś i wychowałeś. Spójrz na twoje piękne Tatry i na ludzi Gór, których tak bardzo ceniałeś. Niech wyjdzie ci na spotkanie niebieska Gaździna, Matka Boża Nieustającej Pomocy. Tyle się natrudziłeś. Wybudowałeś dla ludzi obecnych i przyszłych pokoleń tę świątynię. Byłeś zawsze uśmiechnięty, życzliwy, mądrze dowcipny. Nikogo nie potępiałeś, nawet tych, którzy ci rzucali kłody pod nogi. Żyłeś hasłem Twojego Patrona: „Pokój i dobro”. Byłeś człowiekiem pokoju i dobroci. Spoczywaj w wiecznym pokoju i w wiecznej światłości – Przyjacielu Boga i ludzi. Amen.

2.

BP IGNACY DEC

WDZIĘCZNOŚĆ ZA ŚWIĘTOŚĆ I ZA BEATYFIKACJĘ KS. GERHARDA HIRSCHFELDERA

*Kudowa Zdrój, 10 października 2010 r. – Homilia w czasie Mszy św.
dziękczynnej za beatyfikację ks. Gerharda Hirschfeldera*

Ekscelencjo, najdostojniejszy Księżę Biskupie Józefie,
Hochwürdiger Herr Großdechant und Prälat Franz Jung,

Czcigodni bracia kapłani wszystkich stanowisk i godności,

Wielebne siostry zakonne,

Sehr geehrter Herr Konsul Schultz,

Panie Czesławie, burmistrzu i gospodarzu tego miasta,

Panie Marszałku, Panie Starosto Kłodzki, Panie burmistrzu Kłodzka i inni przedstawiciele władz wojewódzkich, i samorządowych: powiatowych, gminnych i miejskich,

Liebe Pilgern, alle Wallfahre aus der Grafschaft Glatz uns aus ganz Schlesien,

Drodzy pielgrzymi, bracia i siostry w Chrystusie!

1. Wezwanie do dziękczynienia

Za wszystko dziękujcie Bogu, taka jest bowiem wola Boża względem was w Jezusie Chrystusie” (1 Tes 5, 18) – tymi słowami wzywa nas dziś św. Paweł do dziękczynienia Bogu za wszystko. Do dziękczynienia wobec Pana Boga skłania nas także wydarzenie przybliżone nam przez dzisiejszą Ewangelię. „Jeden z dziesięciu trędowatych uzdrowionych przez Jezusa, widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwając Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu” (Łk 17,15-16). Pozostałych dziewięciu poszło dalej. Nic więcej – poza uzdrowieniem – w nich się nie stało. Tylko ten, który wrócił, żeby podziękować, naprawdę się przemienił – i fizycznie i duchowo. Odpowiedział wdzięczną wiarą za dar uzdrowienia z trądu. „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła!” (Łk 17, 19) – powiedział mu Jezus.

Drodzy bracia i siostry, wszyscy jesteśmy dłużnikami Pana Boga i winniśmy Bogu dziękować za różne dary od Niego otrzymywane. Dziś grodzimy się tu, w Kudowie, by Panu Bogu podziękować przede wszystkim za wyniesienie do chwały ołtarzy Sługi Bożego ks. Gerharda Hirschfeldera, kapłana Ziemi Kłodzkiej. Trzy tygodnie temu, w niedzielę, 19 września, w katedrze w Münster, ks. kard. Joachim Meisner, arcybiskup Kolonii, w imieniu Ojca św. Benedykta XVI, dokonał aktu beatyfikacji tego niezwykłego Kapłana.

Jesteśmy w Kudowie, w tym mieście, w którym ten kapłan pełnił swoją posługę pasterską przez siedem lat. Tu wzrastał w świętości

wśród tak wielkich przeciwieństw. Tu, w tej ziemi, po męczeńskiej śmierci w Dachau, spoczęły koło kościoła parafialnego pw. św. Bartłomieja, jego doczesne szczątki. Dlatego też tutaj uwielbiamy wspólnie Pana Boga i dziękujemy Mu za to, że poprzez akt beatyfikacji została potwierdzona i ukazana dzisiejszemu Kościołowi jego świętość.

2. Błogosławiony ksiądz Gerhard Hirschfelder łącznikiem sąsiadujących narodów

W dzisiejszym dziękczynieniu biorą udział ludzie Kościoła, którzy są przedstawicielami trzech narodów: polskiego, niemieckiego i czeskiego, gdyż ten Błogosławiony staje się łącznikiem tych trzech narodów. Ks. Gerhard Hirschfelder, co do krwi, był Niemcem. Jego wyniesienie do chwały ołtarzy rzuciło blask na naród niemiecki, który w latach narodowego socjalizmu był zniewalany przez ideologię rządzącej partii wodza Trzeciej Rzeszy. Beatyfikacja ks. Hirschfeldera jest jednym z dowodów na to, że nie cały naród uległ tej ideologii, że w narodzie niemieckim byli tacy, którzy wiernie stali po stronie prawdy i miłości. Zauważmy także, że ówczesne Hrabstwo Kłodzkie, zamieszkałe przez Niemców, kościelnie należało do arcybiskupstwa praskiego. Stąd też ks. Gerhard jako Niemiec był kapłanem archidiecezji praskiej. Zatem i Kościół czeski może się chlubić wyniesieniem kapłana archidiecezji praskiej do chwały ołtarzy. Dzisiaj zaś ta ziemia, na której urodził się i na której posługiwał ks. Gerhard, jest zamieszkała przez Polaków. Stąd też także Polacy przyjmują ks. Gerharda jako swojego błogosławionego. Zresztą przez akt beatyfikacji ów kapłan stał się własnością i ozdobą całego Kościoła. Kardynał Meisner przypomniał w homilii beatyfikacyjnej w Münster, że w Kościele jesteśmy zawsze najpierw dziećmi Bożymi, siostrami i braćmi Chrystusa, a dopiero potem obywatelami poszczególnych narodów.

Możemy przeto powiedzieć, że ks. Gerhard Hirschfelder jest błogosławionym danym trzem narodom, abyśmy w pokoju i zgodzie, na glebie Ewangelii Chrystusa budowali naszą wzajemną jedność i dobre sąsiedztwo. Wszyscy cieszymy się, że będziemy mieć w niebie wspólnego orędownika.

Na dzisiejszym dziękczynieniu, chcemy także uświadomić sobie, jakie przesłanie zostawił nam błogosławiony ksiądz Gerhard Hirschfelder.

3. Orędzie błogosławionego Gerharda dla nas

Wymieńmy trzy główne cnoty, które zdobiły naszego Błogosławionego i które winny być przedmiotem naszych starań, naszej pracy ascetycznej. Są to: miłość, odwaga, i męstwo.

Ksiądz Gerhard był zakochany w Bogu. Spędzał tak wiele czasu przed Chrystusem Eucharystycznym. Ta miłość do Boga miała swoje przedłużenie w miłości do ludzi, zwłaszcza do młodzieży i do chorych. Jako duszpasterz młodzieżowy widział ks. Gerhard zagrożenie dla młodych ze strony wrogich Kościołowi organizacji młodzieżowych. Bronił młodzież przed kłamstwem, przed niewiarą. Wzywał do wierności Bogu, do życia w prawdzie i miłości.

Błogosławiony Gerhard był kapłanem o wielkiej odwadze. Gdy widział szalejące zło, bezczeszczenie krzyży i innych znaków świętych nie wahał się mówić publicznie z ambony: „Każdy, kto wyrывa wiarę z serc młodzieży, jest przestępcą”. Ten kapłan nie szedł na układy. Nie stosował się do narzucanej poprawności wobec panującego systemu. Stał zawsze po stronie prawdy, po stronie Ewangelii.

Błogosławiony Gerhard był także kapłanem o wielkim męstwie. Przetrzymał wiele cierpienia. O wytrwałość modlił się w więzieniu w Kłodzku. Dowiadujemy się o tym z napisanych tam rozważań do stacji Drogi Krzyżowej.

Siostry i bracia, w obecnym czasie są nam tak bardzo potrzebne owe przymioty ducha, które zdobiły naszego Błogosławionego. Jest nam potrzebna miłość do Pana Boga i do człowieka. Jak gaśnie miłość do Pana Boga, to zanika też miłość i szacunek do człowieka. Jest nam potrzebna odwaga, by przeciwstawiać się kłamstwu, złu, by nie ulegać poprawności politycznej, by nie iść na układy. Jest nam potrzebna czytelna poprawność ewangeliczna.

Jest nam potrzebne męstwo. Kościoł, chrześcijanie są dziś tak często piętnowani, giną na Bliskim Wschodzie, giną w Afryce. Giną i doznają cierpień na wszystkich kontynentach świata. Doznają także zniesławiania w naszej Ojczyźnie. O tym dobrze wiemy, to widzimy i doświadczamy. Jest nam potrzebne męstwo ks. Gerharda, byśmy wytrwali i nie zniechęcali się do składania świadectwa Chrystusowi.

Dziękując dziś Bogu za świętość ks. Gerharda Hirschfeldera, za jego wyniesienie do chwały ołtarzy, będziemy się modlić, abyśmy w jego stylu świadczyli dziś o Chrystusie i Kościele. Niech On będzie

nam w tym orędownikiem u Boga. Niech łączy nasze sąsiednie narody, by żyły w pokoju i wzajemnej zgodzie.

4. Als die Berufene zur Dankbarkeit

Lieber Herr Prälat Großdechant Franz Jung, lirbr Wallfahte aus der Grafschaft Glatz

Das schwerste Wort heißt nicht Szczebrzeszyn, wie die Stadt im Osten Polens, das schwerste Wort heißt für viele: Danke. Das ist ein kleines Wort, das wir alle schon seit unserer Kindheit kennen. Unsere Eltern, Grosseltern haben das Danke-Wort ins Licht unserens Lebens gebracht. „Danke“ kann jeder und jede sagen, aber „Danken“ muss gelernt sein.

Unsere Hingabe an Gott ist Ausdruck unserer Dankbarkeit für seine Erlösung. Dankbarkeit soll Gebet, Kommunikation und Lebensstil bestimmen. Grund zum Danken ist vor allem der Glaube und die Liebe unserer Mitchristen. Wir möchten nicht so undankbar sein, wie uns das Beispiel vom heutigen Evangelium dargestellt hat: *Es sind doch alle zehn rein geworden. Wo sind die übrigen neun?* (Lk 17, 17) – fragte Jesus

Dankbarkeit verbindet in Liebe den Menschen mit Gott und Menschen untereinander. Diese Beziehung wird zum Fundament unseres christlichen Lebens. Ist es nicht schön zu jemandem zu sagen: „danke, dass du da bist“? Dankbarkeit zu unserem Lebensstil gehört. Dankbarkeit ist Erinnerung des Herzens.

So, liebe Brüder und Schwestern, es ist unsere Aufgabe ganz offen an der Seite von Dankbarkeit zu sein. Und dies möchten wir auch am heutigen Tag tun. Wir haben uns versammelt, um dem lieben Gott für die Seligsprechung von Kaplan Gerhard Hirschfelder zu danken. Wir danken dem lieben Gott für neuen Seligen, den die heutige Kirche bekommen hat.

5. Der selige Gerhard Hirschfelder verbindet drei Kirchen und Nationen

Der selige Gerhard Hirschfelder war nach dem Blut ein Deutsche. Er ist ein Beispiel dafür, dass nicht alle Deutschen an der Seite des Totalitarismus standen. Er als Kaplan stand immer an der Seite der

Wahrheit, an der Seite der Freiheit und der Liebe. Deswegen, sollen Sie, liebe Schwestern und liebe Brüder von Deutschland stolz sein. Das Licht von Kaplan Gerhard Hirschfelder erleuchtet Sie alle. Das ist eine große Promotion Ihres Volkes.

Liebe Schwestern, liebe Brüder, Kaplan Gerhard Hirschfelder war ein Geistlicher, der zum Erzbistum Prag gehörte. Deswegen hat auch tschechische Kirche einen neuen Martyrerseligen bekommen. Und so auch wir, die Polen, vor allem das Bistum Schweidnitz freut sich, das wir durch die Seligsprechung von Kaplan Hirschfelder ein Geschenk von Gott an der Schwelle unserer neuen Diözese bekommen haben. Alle drei Völker: Deutschland, Tschechien und Polen haben einen Fürsprecher bei Gott erhalten. Kardinal Meisner sagte im Dom zu Münster: „In der Kirche sind wir immer zuerst Kinder Gottes, Schwestern und Brüder Christi, und dann erst Mitglieder unserer Nationen“

Liebe Schwestern, liebe Brüder, als jetziger Heimatbischof vom Seligen Kaplan Gerhard Hirschfelder möchte ich auch den Menschen unseren herzlichen Dank aussprechen. Zunächst bedanke ich mich ganz besonders bei dem lieben Herrn Großdechant und Prälat Franz Jung für seinen großen Einsatz zur Seligsprechung. Ich danke allen Zeitzeugen, die ihr Zeugnis über das Leben des Kaplans Gerhard Hirschfelder gegeben haben. Alles ist geschehen nur mit der Hilfe des Prälaten Romuald Brudnowski, der uns bis heutigem Tage begleitet hat. Herzlichen Dank lieber Pfarre für alles. Wir danken allen Pilgern, die heute hierher gekommen sind.

Liebe Schwestern und Brüder, seit. Seit 64 Jahren pilgern Sie jedes Jahr im August zur Gnadenmutter von Telgte. Als ich an 27 September dieses Jahres, als Pilger in Telgte war, habe ich eine Wandtafel an der Wallfahrtskapelle mit solcher Anschrift gesehen: „1946 aus der Heimat vertrieben, fanden wir hier kirchliche Heimat. Seit 1947 Jahreswallfahrt der Grafschaft Glatzer nach Telgte. Ich habe dort vor Pieta, vor dem Gnadenbild der Schmerzhaften Mutter von Telgte für Sie alle gebetet. Ein Tag später, besuchte ich auch St Anna Kapelle und Wallfahrtskirche auf dem Annaberg. Dort habe ich auch Sie alle dem lieben Gott und der Mutter Gottes Maria empfohlen.

Ich möchte auch für gestrigen Abend danken. Wir haben gestern gemeinsam in Albendorf gebetet, damit wir Lichtträger, Hoffnungsträger und Brückenbauern werden.

Liebe Schwestern, liebe Brüder, preisen und loben wir Gott in dieser Eucharistie für seine Gnaden und seine Gaben. Danken wir Ihm für die Erhebung von Kaplan Gerhard Hirschfelder zu den Ehren der Altäre. Möge der selige Gerhard unser guter Fürsprecher bei Gott sein. Möge Er für unsere Kirchen und Nationen eine Brücke sein, die zur Einheit, zur Versöhnung und zur füreinandere Liebe führt.

6. Kněz Gerhard Hirschfelder – společný patron Čechů a Poláků

Důstojný pane biskupe Josefe, administrátore královéhradecké diecéze! Milí čeští přátelé! Zdravím Vás a žehnám Vám! Jsem velmi rád za Vaší dnešní návštěvu!

Spojuje nás jedna víra, jeden křest, spojuje nás společný světec svatý Vojtěch a vůbec mnoho společných světců, například svatý Václav, spolopatron svidnické katedrály. Dnes děkujeme Bohu za blahořečení kaplana Gerharda Hirschfeldera.

Kaplan Gerhard byl Němec. Teď po blahořečení patří všem věřícím, patří celé Církvi. Hlavně spojuje Němce, Poláky a Čechy. Moderní Evropa potřebuje takové zástupce u Boha.

Jsem velmi rád, že naše mladá svidnická diecéze už má svého světce. Ať nám i Vám vyprošuje hodně Božího požehnání.

Zakończenie

Błogosławiony Gerhardzie, bądź naszym opiekunem i orędownikiem przed Bogiem w niebie. Z tobą dziś wielbimy Boga za Jego dobroć i miłość, za to, że pozwolił ci złożyć tak pięknie świadectwo o Chrystusie w bardzo trudnym czasie krzewienia się zła. Wypraszałam nam łaskę wierności prawdzie i dobru, wierności Bogu, Chrystusowi i Jego Kościołowi. Amen.

3.

BP IGNACY DEC

WIERNOŚĆ BOGU NA DRODZE POWOŁANIA

*Świdnica, 30 października 2010 r. – Msza św. w katedrze świdnickiej,
poświęcenie tunik liturgicznych dla I roku, przyjęcie akolitów
do grona kandydatów do diakonatu i kapłaństwa*

1. Jako powołani

Niemal we wszystkich uroczystościach, związanych z kandydatami do kapłaństwa pojawia się temat powołania. Czytając odpowiednie teksty biblijne, Kościół tak często przypomina, że powołanie jest darem Bożym, o który trzeba Pana Boga prosić i za który trzeba Bogu nieustannie dziękować.

Kiedyś Pan Jezus „widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znęcani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9, 37-38). Każde nasze powołanie zostało wyproszone przez modlący się Kościół. Tę prośbę o powołania często ponawiamy nie tylko w seminarium, ale także w we wszystkich wspólnotach parafialnych.

Otrzymanie powołania wiąże się zwykle z poczuciem niegodności i potrzebą oczyszczenia. Młody Izajasz, gdy usłyszał głos Boży, przestraszył się: „Biada mi. Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach” (Iz 6, 5). Bóg, gdy powołuje, zmazuje winę i oczyszcza człowieka. Tak stało się z Izajaszem: „Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który kleszczami wziął z ołtarza. Dotknął ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg: twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech” (Iz 6, 6-7). Wtedy oczyszczony Izajasz mógł powiedzieć: „Oto ja, poślij mnie!” (Iz 6, 8).

Bóg każdego, kogo wybiera i posyła, obdarza wewnętrznym uzdolnieniem, by sprostać zadaniom, jakie powołany otrzymuje.

Owo uzdolnienie jest niczym innym, jak działaniem Ducha Bożego w ludzkim sercu.

2. Otwarcie na światło i moc Ducha

Apostoł Paweł w dziś czytany fragment Pierwszego Listu do Koryntian mówi o działaniu Ducha Świętego w nas, o wielorakich darach udzielanych nam, byśmy sprościli naszemu powołaniu. Naszym wielkim zadaniem jest ciągle otwieranie się na działającego w nas Ducha, co nazywamy współpracą z Łaską Bożą.

O tej potrzebie współpracy z darami Ducha Świętego, by wzrastać w mądrości i w świętości mówią nam teksty obrzędów, które za chwilę będziemy spełniać. Będziemy się za was modlić słowami: „Ześlij hojne błogosławieństwo na tych swoich synów, którzy rozpoczynają czas formacji seminaryjnej. Oświecaj ich umysł, aby rozpoznawali swoje powołanie. Umacniaj ich wolę, aby czynili postępy na drodze ku kapłaństwu. Obdarz ich łaską, aby odnawiali się duchem w swoim myśleniu... Niech ta szata przypomina im, że powinni zawsze postępować jak synowie światłości. Niech uczą się naśladować Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, aby, jeśli tego chce Bóg, stali się kiedyś głosicielami Ewangelii i sługami Bożych tajemnic”.

Także wy bracia, kandydaci do święceń diakonatu i prezbiteratu, jesteście wezwani do coraz gorliwszej współpracy z Łaską Ducha Świętego. Będziecie w związku z tym zapytani: „Czy chcesz tak kształtować swoje życie duchowe, abyś mógł wiernie służyć Chrystusowi i Jego mistycznemu Ciału to znaczy Kościołowi?”.

My wszyscy się wami cieszymy i wspieramy was naszą modlitwą, abyście szli z radością ku kapłaństwu i każdego dnia upodabniali się do Chrystusa, abyście byli przygotowani nie tylko na radości przyszłej posługi kapłańskiej, ale także na jej ciężary i krzyże.

Za was drodzy bracia najmłodsi, którzy za chwilę przyjmiecie białe liturgiczne tuniki, będziemy się modlić, abyście zabiegali w życiu przede wszystkim o piękny strój wewnętrzny, czyli o głęboką, autentyczną przyjaźń z Bogiem, aby ta biała szata była znakiem czystości waszej duszy.

Także będziemy wspierać was, bracia z piątego roku studiów, którzy za chwilę złożycie deklarację przyjęcia święceń diakonatu i prezbiteratu. Będziemy się modlić, abyście jak najlepiej przygotowali

się duchowo, intelektualnie i duszpastersko to przyszłej posługi kapłańskiej.

Niech w nas wszystkich: osobach duchownych i wiernych świecików, niech w nas wszystkich ochrzczonych i wybierzmowanych, odrodzi się pragnienie postępowania na drodze świętości i upodobniania się ciągłego do Chrystusa. Amen.

4.

BP IGNACY DEC

KS. ALEKSANDER ZIENKIEWICZ – WROCŁAWSKI KANDYDAT NA OŁTARZE

*Homilia wygłoszona w archikatedrze wrocławskiej w sobotę,
20 listopada – na rozpoczęcie diecezjalnego etapu procesu
beatyfikacyjnego ks. Aleksandra Zienkiewicza*

1. Życie i śmierć dla Pana

Słowo Boże dzisiejszej soboty, poprzedzającej uroczystość Chrystusa Króla, umacnia naszą wiarę w końcowe zmartwychwstanie zmarłych i życie wieczne. „Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją” (Łk 20, 38) – powiedział dziś Chrystus. Słowa te skomentował potem św. Paweł Apostoł w Liście do Rzymian, gdy pisał: „Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana. Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak i żywymi” (Rz 14, 7-9).

12 sierpnia br. minęło 100 lat, gdy we wsi Lembówka na Ziemi Nowogrodzkiej narodził się do życia w tym świecie ks. Aleksander Zienkiewicz. Od wczesnego dzieciństwa aż do ostatnich swoich dni nie żył dla siebie, ale dla Pana. 21 listopada, minie 15 lat, gdy odszedł

od nas do wieczności, gdy umarł dla Pana. Jego przyście na świat jest nam mniej znane, natomiast poznaliśmy dość dobrze jego życie wśród nas dla Pana i jego zaśnięcie w wierze w Chrystusa. Pozwólcie, że przypomnę, iż pożegnaliśmy Go do wieczności w piątek 24 listopada 1995 r. w tej katedrze. O godz. 9.30 wyruszyła procesja żałobna z jego trumną z kościoła św. Piotra i Pawła, prowadzona przez ks. bpa Adama Dyczkowskiego i ks. Andrzeja Dziełaka. O godz. 10.00 rozpoczęła się w tej katedrze Msza św. pogrzebowa, której przewodniczył ks. kard. Henryk Gulbinowicz, ówczesny metropolita wrocławski. Mszę św. koncelebrowali biskupi: Józef Pazdur, Adam Dyczkowski, Jan Tyrawa, Stefan Regmunt oraz ponad dwustu kapłanów. Katedra była wypełniona wychowanekami słynnej „Czwórki”. Przyszli gromadnie, by pożegnać kochanego „Wujka”. Bardzo ciepłą i serdeczną homilię wygłosił ks. bp Józef Pazdur. Po Mszy św. przemawiali: ks. bp Adam Dyczkowski, ks. bp Stefan Regmunt, ks. bp Jan Tyrawa, proboszcz z Pińska, ks. prof. Tadeusz Reroń, ks. rektor Marian Biskup, s. nazaretanka i pan Wilczyński, lektor języka łacińskiego i wychowanek „Czwórki”. Przemówienia zwięźlił pięknym słowem pożegnania Ksiądz Kardynał, główny celebrans. Na cmentarz przy ul. Bujwida udaliśmy się prywatnie. Modlitwom nad grobem przewodniczył ks. bp Adam Dyczkowski w towarzystwie ks. bpa Józefa Pazdura. Testament Zmarłego odczytał nad grobem ks. infułat Stanisław Turkowski. Uczestnikom pogrzebu podziękował w imieniu rodziny ks. Andrzej Dziełak.

Tak było 15 lat temu, tu, we Wrocławiu. Dziś wypełniamy tę katedrę, by rozpocząć postępowanie kanoniczne, którego celem będzie wyniesienie ks. Aleksandra Zienkiewicza do chwały ołtarzy. Nasze pragnienie włączenia go do grona błogosławionych i świętych Kościoła wplątamy w Najświętszą Ofiarę Chrystusa. Tak wielu z nas ma świadomość, że Ksiądz Prałat, „Wujek” zostawił w nas duchowy ślad, że w tak trudnym czasie, w którym wypadło mu żyć, był tak odważnym, autentycznym świadkiem Chrystusa.

Zanim znajdziemy się na auli Papieskiego Wydziału Teologicznego, by uczestniczyć w sesji otwarcia procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego ks. Aleksandra Zienkiewicza, wskażmy tu, przy ołtarzu, na kilka rysów Jego życia, świadczących o tym, że w życiu i śmierci należał do Chrystusa. Kluczem do tej sygnalizacji jego przymiotów ducha, niech będą trzy podstawowe zadania, jakie nałożył Mu Chrystus, w dniu jego święceń prezbiteratu, 3 kwietnia 1938 roku w Pińsku.

2. Misja życiowa Sługi Bożego ks. Aleksandra Zienkiewicza

Wszczępienie w sakramentalne, służebne kapłaństwo łączyło się z podjęciem przez neoprezbitera Aleksandra od samego Chrystusa potrójnej misji: nauczycielskiej, czyli prorockiej, uświęcającej, sakramentalnej, czyli kapłańskiej i misji służebnej wobec ubogich, biednych i źle się mających, czyli misji królewskiej.

a) Misja nauczycielska, prorocka

Patrząc na życie i posługę kapłańską Sługi Bożego, ks. Aleksandra Zienkiewicza, możemy wskazać na kilka sektorów, w których urzeczywistniała się jego misja nauczania. Pierwszym jej działem było głoszenie kazań i homilii, najpierw do młodzieży szkół średnich, potem do alumnów, do kapłanów, a następnie – w wymiarze najszerzym i najbogatszym – do młodzieży akademickiej. Piękny ślad tego sektora nauczania został utrwalony w opublikowanych kazaniach, rekolekcjach i konferencjach: *Miłości trzeba się uczyć* (kilka wydań); *Rodzić się dla świata wyższego. Rekolekcje wielkopostne*; *Przewodnik do nieba. Zasady życia chrześcijańskiego*; *Wzrastać w światłości*; *Kazania i homilie na różne okazje*. Na temat tych kazań, rozważań i homilii została napisana na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim rozprawa doktorska przez ks. Rafała Kowalskiego.

Drugim sektorem misji nauczycielskiej ks. „Wujka” były wykłady prowadzone w Arcybiskupim Seminarium Duchownym we Wrocławiu z zakresu języka polskiego, katechetyki i pedagogiki, w których jako kleryk miałem zaszczyt uczestniczyć, a także konferencje do młodzieży akademickiej prowadzone pod „Czwórką”, głównie z zakresu etyki, filozofii, charakterologii, sakramentologii, jak również wystąpienia na ogólnopolskich sympozjach duszpasterzy akademickich, które sobie bardzo cenili uczestnicy.

Jeszcze innym sektorem działalności nauczycielskiej ks. Zienkiewicza było organizowanie przez Niego we Wrocławiu Tygodni Kultury Chrześcijańskiej. Miały one szeroki rozmach. Ksiądz prałat Zienkiewicz sprowadzał do Wrocławiu z całego kraju najwybitniejszych myślicieli, społeczników, ludzi kultury: nauki, literatury, sztuki, filozofii i teologii. Tygodnie te cieszyły się wielką frekwencją i były trybuną wolnego słowa, co w czasach zniewolenia komunistycznego miało szczególne znaczenie.

Przypominając działalność nauczycielską ks. Zienkiewicza, należy stwierdzić, że ks. „Wujek” miał niezwykły dar odróżniania spraw

podstawowych, istotnych od spraw marginalnych, drugorzędnych. Nie lubił tematów zastępczych, ale podstawowe. W rekolekcjach, konferencjach podejmował problemy fundamentalne z zakresu życia religijnego, moralnego i patriotycznego. W swoich wywodach stosował argumentację biblijno-teologiczną, filozoficzną, psychologiczną, pedagogiczną. Lubiał cytować wieszczów, poetów, pisarzy, ludzi kultury i nauki. Łączył argumentację nadprzyrodzoną z przyrodzoną. Jego słowo nie tylko kryło głęboką treść merytoryczną, ale było także wypowiedziane w barwnej, obrazowej formie ze stosowaniem różnych figur językowych i stylistycznych. W prezentacji prawd wiary słuchacze zawsze znajdowali ich aplikację do aktualnego życia. W wielu przypadkach mówienie o Bogu przechodziło w mówienie do Boga, czyli w modlitwę. Słuchacz doświadczał, że w Jego słowie kryje się osobiste świadectwo. „Wujek” był cały w tym, co mówił. Nie było w Nim nic z pozy, nic z udawania, to był przedziwny autentyzm. Głęboka wiara, miłość, dobroć kryły się za każdym słowem i gestem.

Podziwialiśmy uczestników Jego rekolekcji w katedrze, którzy wypełniali szczerze wszystkie boczne kaplice. Jako klerycy, a potem młodzi księża, chodziliśmy do katedry podsłuchiwać Jego kazań. Notatki z nich niektórzy z nas przechowują do dziś i z nich korzystają.

b) Misja kapłańska, sakramentalna

Warto było koncelebrować z „Wujkiem” Mszę św. Warto było uczestniczyć z nim w pielgrzymkach, spotkaniach modlitewnych. Wracając się z tych spotkań innym człowiekiem. Widzieliśmy „Wujka” zawsze skupionego przed sprawowaniem Eucharystii, także zatopionego w modlitwie po jej zakończeniu. Ulubionym miejscem posługiwania sakramentalnego był konfesjonał. Młodzież przychodziła chętnie po dar przebaczenia oraz po rady i wskazania życiowe. Ks. Zienkiewicz był także spowiednikiem w Seminarium Duchownym, gdzie dla wielu alumnów stał się rzeźbiarzem sumień i kierownikiem duchowym. Był promotorem rozważnej, wytrwałej, cierplivej pracy nad sobą. Zachęcał do rzeźbienia swojego charakteru mocą czerpaną od Chrystusa. Przy okazji rekolekcji, gdy się one kończyły, mówił, że to była duchowa uczta, ale ona nie wystarcza. Ona musi mieć kontynuację w szarym życiu. Tak jak człowiek w życiu biologicznym musi się codziennie odżywiać, chociaż od czasu do czasu bierze udział w jakichś uctach, uroczystych posiłkach, tak w życiu duchowym

potrzebny jest ciągły, codzienny pokarm. Nie wystarczą uroczyste celebry, rekolekcje, pielgrzymki. Owszem, one mają swoje znaczenie, ale muszą być koniecznie dopełniane codziennym karmieniem się słowem Bożym, Eucharystią i modlitwą.

Osobliwą praktyką ks. „Wujka” były Jego wieczorne spacerunki z różańcem w rękę po Ostrowie Tumskim. W jego duchowości naczelne miejsce zajmował kult Najświętszego Sakramentu, Męki Pańskiej i cześć do Matki Najświętszej.

c) Misja królewska, służba potrzebującym

Sługa Boży, ks. Aleksander Zienkiewicz, kochał młodzież. Był dla niej zawsze dyspozycyjny. Całe życie poświęcił pracy z młodymi, szczególnie w aspekcie dobrego przygotowania ich do życia w małżeństwie i rodzinie. Wiedział dobrze, że źródłem największego szczęścia na ziemi jest dobra, Bogiem silna, rodzina. W życiu osobistym był człowiekiem bardzo skromnym. Widywaliśmy Go w wysłużonej sutannie, w wychodzonych, poniszczonych butach, w starym, wypłowiałym berecie. Jak najmniej zatrzymywał dla siebie, a to, co otrzymywał od dobrych ludzi, to rozdawał młodzieży i biednym. Gdy przychodziliśmy do niego na imieniny, czuł się zażenowany naszymi słowami wdzięczności, pochwał, uznania, naszymi życzeniami. Sam dziękował za wszystko i prosił, by tę życzliwość imiennową rozkładać i rozszerzać dla solenizantów na szare, codzienne dni.

„Wujek”, za Erichem Frommem, lubił powtarzać, że miłości trzeba uczyć się przez całe życie. Ludzie chcący uczyć się sztuki miłości nie powinni czekać na okazję do wielkich czy heroicznych czynów i nie powinni wybierać w tym celu miejsca, czasu i ludzi. Ta nauka winna obejmować przede wszystkim mikroelementy szarego, codziennego życia w swoim środowisku. Zatem miłości trzeba się uczyć w rodzinie, szkole, na uczelni, w zakładzie pracy, wszędzie, gdyż czas naszego życia wypełnia się w większości w szarej codzienności. Tę codzienność nie zawsze jest łatwo dobrze przeżywać w myśl słów Mickiewicza: „Trudniej dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę”. Mówiąc o tym „Wujek” wskazywał na szczegóły, które składają się na całą kulturę miłości i dobroci. Są to gesty codziennej kultury towarzyskiej takie, jak: pozdrowienie, dziękowanie, przebaczenie, przeproszenie, sprzątnięcie po sobie, spostrzeganie sytuacji bliźniego, panowanie nad złym humorem, gniewem, zachowanie ciszy, wprowa-

dzanie atmosfery pogody i radości itd. Takiej kultury miłości, mawiał nam „Wujek”, nie możemy budować o własnych siłach, bez pomocy Tego, który powiedział: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5b), bez wsparcia Tego, o którym Apostoł powiedział: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4, 13).

„Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana”. Słowa te tak czytelnie wypełniły się w życiu Sługi Bożego ks. Aleksandra Zienkiewicza. I w życiu i w śmierci należał i należy do Pana. Dziękujmy dziś Bogu, że mieliśmy wśród nas, tu, na Dolnym Śląsku, w tak trudnym czasie budowania tu nowego życia, takiego kapłana, który słowem i przykładem uczył nas stawać się autentycznym człowiekiem, prawdziwym uczniem Chrystusa, synem, córką Kościoła i Ojczyzny. Prośmy także, byśmy mogli Go ujrzyć zaliczonego przez Kościół do grona błogosławionych i świętych. Ufamy, że przyczyni się to do pomnożenia Bożej chwały, a nas skieruje na pewniejsze drogi ku świętości. Amen.

5.

BP IGNACY DEC

ÓLTARZ MIEJSCEM OFIARY I STOŁEM ŻYCIA

Świdnica, 29 listopada 2010 r. – Homilia wygłoszona w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w czasie Mszy św. połączonej z konsekracją ołtarza – podczas Dnia Skupienia księży diekanów diecezji świdnickiej

Wstęp

Drodzy bracia, rzadko uczestniczymy w obrzędzie poświęcenia nowego ołtarza. Najczęściej ma ono miejsce w czasie uroczystego poświęcenia nowo wybudowanego kościoła, a takie poświęcenia zdarzają

się niezbyt często. Dzisiaj mamy tę łaskę przeżyć takie poświęcenie. Możemy odnieść z uczestniczenia w takim obrzędzie wielką duchową korzyść. Być może, że jesteśmy zbyt obcy z ołtarzem, gdyż codziennie przy nim stajemy, by sprawować na nim Najświętszą Ofiarę. Mamy dzisiaj sposobność, by przy pomocy tekstów biblijnych, przypomnieć sobie czym jest ołtarz i jakiej postawie winniśmy pełnić przy nim naszą służbę.

1. Ołtarz miejscem składania Najświętszej Ofiary

Widzenie senne Jakuba, będącego w drodze do Charanu, było zapowiedzią miejsca świętego, na którym będzie przebywał Bóg. Jakub we śnie ujrzał niebiosą i Boga mówiącego do niego. Bóg mu się najpierw przedstawił, a następnie zapewnił o swojej opiece: „Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz” (Rdz 28, 15a). Gdy Jakub się obudził, pomyślał: „Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem” (Rdz 28, 16) i dodał: „Prawdziwie jest to dom Boga i brama nieba” (Rdz 28, 17b). Dzisiaj możemy takie słowa powiedzieć o ołtarzu: „Prawdziwie Pan jest na tym miejscu..., prawdziwie jest to dom Boga i brama nieba”. Możemy dziś także sobie przypomnieć, że centrum każdej miejscowości, centrum każdej dzielnicy większego miasta, jest świątynia, centrum każdego seminarium czy klasztoru jest kaplica, zaś centrum każdej świątyni czy kaplicy jest ołtarz. Na ołtarzu jest składana Najświętsza Ofiara, ofiara Pana Jezusa złożona na drzewie krzyża. Dlatego na ołtarzu albo tuż obok ołtarza stoi zawsze krzyż. Jezus umarł za nas na krzyżu, aby nas obdarzyć nowym życiem, umarł, abyśmy my żyli, żyli z Bogiem tu na ziemi i w wieczności.

W sierpniu 2005 r. kard. Meisner w jednej z homilii opowiadał o swoim koledze, który ożenił się z młodą lekarką. Kiedy żona oczekiwała pierwszego dziecka, okazało się, że cierpi na ciężką niewydolność nerek. Lekarze postawili ją przed alternatywą: matka albo dziecko. Chcąc ratować swoje życie musiałaby się zgodzić na aborcję. Rodzice wybrali dziecko. Nastąpiło to, co zapowiedzieli lekarze. Matka umarła kilka dni po urodzeniu dziecka. Dziś ojciec odwiedza wraz z już dorosłym dzieckiem co niedzielę cmentarz, by grób żony i matki dziecka zdobić lampionami i kwiatami. Na nagrobku widnieje napis: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13).

Tego rodzaju nagrobek bohaterskiej matki jest symbolem ołtarza. Również ołtarz ozdabiamy kwiatami i stawiamy na nim świece. Składana na nim Najświętsza Ofiara przypomina nam, że Jezus oddał za nas swoje życie. My wszyscy żyjemy dlatego, że nasz Zbawiciel oddał za nas swoje życie.

2. Ołtarz stołem życia

Stąd ołtarz jest stołem życia, tak jak chrzcielnica jest źródłem życia, ambona – słowem życia, a w konfesjonale życie doznaje uzdrowienia. Przy ołtarzu jesteśmy stołownikami Boga. Czerpiemy życie z ołtarza, bo Chrystus za nas umarł na krzyżu. Każda Msza św. jest uobecnieniem krzyżowej ofiary Chrystusa. Jej owocem, który przyjmujemy z ołtarza w Komunii św. jest On sam – ukrzyżowany i zmartwychwstały. Ołtarz w kościele parafialnym jest wspólnym stołem dla całej rodziny parafialnej. Ołtarz w kaplicy seminaryjnej jest wspólnym stołem dla całej wspólnoty seminaryjnej. Stąd kapłani i klerycy będą czerpać i karmić się Chlebem życia.

3. W jakiej postawie przy ołtarzu?

Drodzy bracia, teksty święte, które zostały ogłoszone na tej liturgii, przypominają nam także w jakiej postawie winniśmy przystępować do Pańskiego ołtarza. Chrystus Pan przypomina: „Jeśli przyniesiesz dar swój do przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj” (Mt 5, 23-24). W słowach tych Chrystus zwraca uwagę na dwie sprawy. Po pierwsze: że do ołtarza przychodzi się z darem. Winniśmy zawsze wiedzieć, jaki dar przynosimy, jaki dar składamy, co dołączamy do ofiary Chrystusa. Po drugie: Bóg przyjmuje dary od ludzi pojednanych ze sobą. Bóg nie chce przyjmować darów od ludzi, którzy mają są skłócenia z drugimi.

Ważne ostrzeżenie kieruje też do nas św. Paweł: „Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów: nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów” (1 Kor 10, 21). Stawanie przy ołtarzu, przyjmowanie Bożych darów z ołtarza jest zobowiązujące, wymaga od nas jednoznaczności, służenia jednemu Panu. Ci którzy stają przy Pańskim ołtarzu i służą dwom panom: Bogu i mamonie, są kłamcami i duchowymi przestępcami.

Zakończenie

Drodzy bracia, módlmy się dzisiaj razem we wspólnocie kapłańskiej i kleryckiej, by ten ołtarz dla wszystkich modlących się w tej kaplicy był traktowany jako miejsce święte, by z tego ołtarza, stołu życia czerpali nowe życie wszyscy uczestnicy świętych obrzędów tu sprawowanych. Niech będzie tu Bóg wielbiony, niech uświęcają się tu obecni i przyszli słudzy ołtarza. Amen.

6.

BP IGNACY DEC

BUDUJMY DOM ŻYCIA NA CHRYSZTUSIE – SKALE

*Świdnica, 2 grudnia 2010 r. – Homilia wygłoszona
w katedrze świdnickiej w I Czwartek grudnia*

Wstęp

W dzisiejszych czytaniach biblijnych znajdujemy odpowiedź na pytanie, kto wejdzie do królestwa Bożego. Odpowiedź Starego Testamentu, poprzez proroka Izajasza brzmi: naród wybrany, dochowujący wierności wejdzie do królestwa Bożego. Odpowiedź Nowego Testamentu, w ustach Jezusa, jest podobna: ten wejdzie do królestwa niebieskiego, kto spełnia wolę Bożą.

1. Budowanie na skale i budowanie na piasku

Chrystus porównuje człowieka, który słucha Jego słów i wypełnia je do człowieka roztropnego, który zbudował swój dom na skale. Takiego domu, utwierdzonego na mocnym fundamencie, nie zdołają obalić żadne żywioły. Takie dom oprze się rwącym potokom i silnym wichrom. W Stanach Zjednoczonych, a ostatnio coraz częściej i u nas silne wichry, huragany, tornada, trąby powietrzne, także fale

powodziowe, nawałnice rujną i niszczą w pierwszej kolejności te domy, które nie mają mocnych fundamentów.

Trwanie przy Chrystusie, jedność z Bogiem jest zagrożona u tych ludzi, którzy słuchają słowa Bożego, niekiedy nawet z aplauzem, ale brakuje u nich wypełniania tego słowa, wypełniania woli Bożej. Stąd też Pan Jezus przypomina: „Nie każdy, który mi mówi: «Panie, Panie», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7, 21).

Wypełnianie woli Pana Boga, wierne słuchanie słowa Bożego i wypełnianie go, jest budowaniem domu naszego życia na skale.

Ojciec św. Benedykt XVI podczas majowej pielgrzymki do naszej Ojczyzny w 2006 r. tłumaczył nam, co to znaczy budować dom życia na skale. Przypomnijmy jego wskazania.

2. Znamiona budowania domu życia na skale

Budować na skale, to – po pierwsze – budować na Chrystusie i z Chrystusem, zaś budować na Chrystusie i z Chrystusem znaczy budować na fundamencie, któremu na imię miłość ukrzyżowana, czyli na Kimś, kto nas zawsze kocha, kto jest nam zawsze wierny w miłości, kto nigdy o nas nie zapomina, kto nam zawsze wybacza i podaje pomocną dłoń.

Budować na skale to znaczy budować na kimś, kto jest odrzucony. Św. Piotr mówi do swoich wiernych o Jezusie jako „żywym kamieniu, odrzuconym przez ludzi, ale u Boga drogocennym i wybranym” (1 P 2, 4). To odrzucenie Jezusa, o którym mówi św. Piotr, powtarza się w historii ludzkości i sięga również naszych czasów. Ojciec Święty, jako bystry obserwator współczesnego życia i świata, mówił: „Jezus niejednokrotnie jest ignorowany, jest wyśmiewany, jest ogłaszany królem przeszłości, ale nie teraźniejszości, a tym bardziej nie jutra, jest spychany do łamusa spraw i osób, o których nie powinno się mówić na głos i w obecności innych”.

Te słowa Ojca Świętego są bardzo prawdziwe w odniesieniu także do naszego rodzinnego kraju. Czyż usuwanie krzyży, usuwanie symboli religijnych z życia publicznego, przypomnienie, że państwo jest świeckie i że sprawy religijne są prywatną sprawą obywateli – nie potwierdzają tego spychania Chrystusa na margines?

Co robić, jaką zachować postawę? Nie należy się zrażać, zniechęcać. Wiara mocna musi przechodzić przez próby. Nasza wiara

w Jezusa musi często się konfrontować z niewiarą innych, by pozostać naszą wiarą na zawsze.

Zatem, budowanie na skale, to znaczy na Chrystusie musi natrafiać na przeciwności. Chrystus sam mówi: „Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom” (Mt 7, 25). Te naturalne zjawiska są obrazem przeciwności występujących w naszym życiu. Chrystus nie obiecuje nam łatwego budowania domu na Nim. Musimy więc pamiętać, że budowaniu życia na Chrystusie towarzyszą różne wichry i nawałnice, a więc różne przeciwności. Trzeba je pokonywać.

Wskaźmy na jeszcze jeden rys budowania naszego domu życia na skale, którą jest Chrystus. Ojciec Święty wskazał, że budować taki dom to znaczy budować go na Piotrze i z Piotrem. Przecież to do niego powiedział Pan : „Ty jesteś Piotr, skała i na tej skale zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16, 16). Jeśli Chrystus, Skała, kamień żywy i drogocenny nazywa swojego Apostoła skałą, to znaczy, że chce, żeby Piotr, a razem z nim cały Kościół, był widzialnym znakiem jedynego Zbawcy i Pana. Zatem dom naszego życia winniśmy budować w Kościele i z Kościołem.

Zakończenie

Patrzmy na dzisiejszy świat i może nas wiele spraw niepokoić. Widzimy, że niektórzy młodzi idą za fałszywymi prorokami, liderami, którzy zachęcają budowanie domu życia na innych wartościach, na nieograniczonej wolności, swobodzie, samowoli, na łatwiznie, na wygodnictwie, na poszukiwaniu za wszelką cenę zmysłowych, przyziemnych doznań. Jest to budowanie domu na piasku. Taki dom nie ma szans przetrwać. To takiego domu życia odnoszą się słowa Chrystusa: „Spadł deszcz, wezbrały się potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki” (Mt 7, 27).

Budujmy więc dom naszego życia, od młodości aż to późnej starości, czyli aż do końca – na Chrystusie, czyli na skale. Amen.

7.

BP IGNACY DEC

SUTANNA ZNAKIEM NASZEGO POWOŁANIA

*Świdnica, 8 grudnia 2010 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej w czasie uroczystości obłóczyn alumnów III roku
Wyższego Seminarium Duchownego*

1. Jako wybrani przez Boga

Drodzy bracia i siostry, rozpocznijmy dzisiejszą homilię od przytoczenia słów z drugiego czytania, wyjętego z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan. W odczytanym przed chwilą tekście Apostoł przypomina nam prawdę o naszym wybraniu i powołaniu: „W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem... (Chrystus) dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, po to byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu” (Ef 1, 411b-12a).

To wybranie i powołanie odnosimy najpierw do pierwszych ludzi, naszych prarodzców: Adama i Ewy. To oni zostali powołani jeszcze przed stworzeniem świata do przyjaźni z Bogiem, do życia ku chwale Bożego majestatu. Niestety, dali się uwieść szatanowi. Zamiast oddawać chwałę Bogu przez dochowanie wierności rajskiemu przykazaniu, ulegli pokusie diabła, przyjmując jego kłamliwą obietnicę, że sami staną się równi Bogu, jeśli przekroczą Jego zakaz. Skutki przekroczenia Bożego prawa były fatalne: strach, poczucie wstydu nagości, ukrycie się przed Bogiem, składanie winy na drugich. Miłość do Boga została zraniona. Grzech pomniejszył szczęście człowieka. Już wtedy się okazało, że każdy, kto wystąpi przeciwko Bogu, będzie niszczył samego siebie, będzie pozbawiał się szczęścia.

Po wiekach, gdy czas się wypełnił, Bóg powołał do życia nową Ewę, niewiastę, której potomstwo miało zadać decydujący cios szatanowi. Ta nowa Ewa to Maryja z Nazaretu. Ona też została wybrana przez Boga przed założeniem świata, aby była święta i nieskalana przed Jego obliczem. Została wybrana i powołana, aby począc z Ducha Świętego i urodzić światu Zbawiciela. Ze względu na to szczególne

i wyjątkowe powołanie, Bóg sprawił, że nie dosięgła jej zmaza grzechu pierworodnego. Poczęła się w łonie matki Anny bez skutków grzechu pierwszych rodziców. Została niepokalanie poczęta. Tę szatę pierwotnej świętości Maryja doniosła do końca swoich ziemskich dni. Została uwolniona miłością Boga od grzechu pierworodnego. Przy Bożej pomocy nie popełniła w życiu żadnego grzechu osobistego. W Nazarecie w czasie zwiastowania, rozważała słowa anioła, zadała rozsądne pytanie i otrzymawszy wyjaśnienie, powiedziała „tak” na Boży plan: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38).

Można powiedzieć, że Bóg przybrał Maryję już na początku w szatę zbawienia. Stąd też do Maryi odnosimy słowa proroka Izajasza: „Ogromie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodziął w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości... jak oblubienicę strojną w swe klejnoty” (Iz 61, 10).

2. Sutanna wezwaniem do świętości

Dziś te słowa o szacie zbawienia, chcemy odnieść w jakimś znaczeniu do szaty duchownej, jaką jest sutanna, którą noszą osoby duchowne. Szata ta ma w jakimś sensie pomagać temu, kto ją nosi i tym, którzy na nią patrzą – ma pomagać i jednym i drugim w byciu blisko Boga i w osiągnięciu zbawienia.

Sutanna jest szatą szczególną. Noszą ją osoby duchowne, które przypominają ludziom o wartościach religijnych, przypominają ludziom o Bogu, o wieczności. Stąd też jest różna reakcja na sutannę. Zwykle człowieka w sutannie nikt się nie obawia. On nie uderzy, nie okradnie. Gdy ksiądz znajdzie się w pociągu, do przedziału, gdzie siedzi, chętnie wejdą ludzie, którzy szukają bezpieczeństwa. Niekiedy słyszymy w takich sytuacjach słowa: „tutaj będę czuć się bezpiecznie, bo tu jest ksiądz”.

Nigdy nie zapomnę tej chwili, gdy w dzień moich obłóczyn wyszedłem z kolegą w sutannie poza seminarium we Wrocławiu. Idąc przez Most Pokoju, ukloniła się nam starsza pani i powiedziała: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Było to 25 października 1963 r., gdyśmy otrzymali wcześniej sutanny, przed udaniem się do odbycia służby wojskowej. Mielśmy wtedy po dziewiętnaście lat, ona chyba ponad sześćdziesiąt. To sutanna sprawiła, że usłyszeliśmy od tej pani takie słowa.

Jednakże sutanna także niektórych napawa złością, czasem nawet nienawiścią. Idąc w sutannie można usłyszeć wulgarne słowo, można

być nawet oplutym. Tak zachowują się potomkowie rewolucji francuskiej i rewolucji bolszewickiej. W wielu krajach zachodnich jest tolerancja dla świeckości. Nie ma tolerancji dla stroju duchownego, dla chusty Arabki i dla jarmułki Izraelity. W imię postulatów, by nie obrażać uczuć religijnych, zdejmują się krzyże, wyrzuca się choinki, usuwa się inne znaki religijne. Jest to nowa choroba ludzi sytych i zarozumiałych.

Kościół bardzo zachęca, a nawet zobowiązuje, do noszenia stroju duchownego. Ten strój ma wymiar ewangelizacyjny. Zawsze może się ktoś zastanowić, dlaczego on chodzi w niewygodnej szacie, po co?, komu on służy? Gdy ksiądz idzie po cywilnemu takich pytań nie ma.

Drodzy bracia, jako już starszy ksiądz, miałem możliwość obserwowania przemian stroju duchownego. Na początku była sutanna i to prawie wszędzie. Zaczął się okres przemian. Strój duchowny był uciążliwy. Wprowadzono koloratkę albo też klerczmen z białą koszulą i czarnym podbiciem. Potem zaczęto mówić: wystarczy krzyżyk na klapie marynarki. W Niemczech, we Francji, Belgii, Holandii założono krawaty. Ostatecznie zawyrokowano: po co się wyróżniać? Apostołowie chodzili ubrani tak, jak ich sąsiedzi.

A jak wygląda świecki świat? Policja nosi mundury, wojsko nosi mundury, straż miejska nosi mundury i nikt nie odważy się przyjść do służby, do pracy w dżinsach. Dlaczego dziś niektórzy kapłani nie szanują stroju duchownego, przystępując do sprawowania Eucharystii, dlaczego niektórzy chodzą na katechezę w cywilnym stroju? Nie patrzcie na Zachód. Wszelki kryzys przyszedł z Zachodu, dzisiejszy kryzys ekonomiczny też.

Szata duchowna stoi na straży powołania. Przypomina powołanemu kim jest, jakie jest jego zadanie, co mu wypada robić i jak się zachować. Przypomina całemu otoczeniu, jaką funkcję pełni noszący sutannę, do czego jest powołany, komu się poświęcił.

Niech zaroją się ulice Świdnicy sutannami. Świdnica wymaga stroju duchownego, stroju sióstr zakonnych. Sutanna przypomina, że ten kto ją nosi jest apostołem Jezusa Chrystusa. Drodzy bracia dziś obłóczyli, dziś decydujecie się jeszcze bardziej być apostołami Jezusa. Niech mówi o tym także wasza sutanna. Nie unikajcie jej, nie lekceważcie jej. Ona stanie się waszą obroną. Polacy szanują strój duchowny. Nigdy nie splamcie tej szaty. Sutanna was nie zawiedzie. Amen.

8.

BP IGNACY DEC

Z CIERPIENIA DO CHWAŁY

Goczałków, 8 grudnia 2010 r. – Homilia w czasie Mszy św. pogrzebowej śp. ks. prałata Zbigniewa Michalewicza b. proboszcza parafii pw. Chrystusa króla w Goczałkowie (Mdr 3,1-6.9; 2 Kor 4,14-5,1; J 14,1-6)

1. Przyjścia Chrystusa

Przeżywamy okres Adwentu. Kościół w tym czasie przypomina nam o podwójnym przyjściu Chrystusa. Pierwsze jest już za nami. Było ciche, ubogie, zaskakujące w formie. Spodziewano się, że Mesjasz pojawi się gdzieś na dworze królewskim, wśród wielkich tego świata, że odbuduje wielkość Izraela. A oto Jezus narodził się w ubogiej stajni, wśród zwierząt, na uboczu, odepchnięty przez ludzi. Zaskoczył wszystkich takim przyjściem. Powitali Go prości pasterze, a potem trzej Mędrcy ze Wschodu. Wnet musiał uciekać do Egiptu przed okrutnym Herodem, a potem wycierpiał za nas rany i umarł za nas na krzyżu.

W Adwencie Kościół przypomina nam także o powtórny przyjściu Chrystusa. Będzie to przyjście w chwale, w majestacie, z aniołami, na sąd ostateczny. Zbawiciel przybędzie nie po to, aby Go sądzono, lecz po to, by wezwać na sąd tych, przez których niegdyś był sądzony. Gdy był sądzony – milczał. Przy powtórny przyjściu będzie mówił pełen chwały – do żywych i umarłych.

Drodzy bracia i siostry, w Kościele mówimy także o trzecim przychodzeniu Chrystusa. Jest ono pośrodku między przyjściem pierwszym i drugim – tym końcowym. Jezus przychodzi do nas w sposób sakramentalny, przychodzi pod osłoną chleba i wina w każdej Mszy św., przychodzi w innych sakramentach św., przychodzi w swoim słowie. O tym przychodzeniu Chrystus tak powiedział: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy” (J 14, 23). Chrystus przychodzi także w drugich ludziach, zwłaszcza biednych

i potrzebujących. Kiedyś powie nam na sądzie: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

Drodzy bracia i siostry, możemy jeszcze mówić o czwartym przyjściu Chrystusa. Jest to przyjście po człowieka w chwili śmierci. O tym przyjściu była mowa w dzisiejszej Ewangelii: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 2-3). Tak oto przychodzi Chrystus po swoich, by ich przeprowadzić przez bramę śmierci do nowego świata, do wieczności. I Bóg wybiera nam godzinę tego przyjścia po nas, tak jak nam wybrał nam godzinę naszego poczęcia i narodzenia.

W ostatni, pierwszy piątek miesiąca, 3 grudnia, przed świtem przyszedł Chrystus po sługę swego ks. Zbigniewa Michalewicza, przyszedł wyzwolić go z cierpienia, przyszedł zdjąć mu z ramion krzyż choroby i cierpienia, który dźwigał przez ostatnie lata życia. Już dzisiaj nie cierpi fizycznie. Może dotyka go jeszcze cierpienie duchowe, dlatego się za niego modlimy. Prosimy Boga miłosiernego o oczyszczenie jego duszy i przyjęcie jej do grona niebieskich przyjaciół Boga.

Drodzy bracia i siostry, gdy zamknęła się ziemski karta życia ks. Zbigniewa, popatrzmy jaką drogą prowadził go przez życie Bóg i jakie nam przekazał przesłanie przez jego życie.

2. Droga życia ks. Zbigniewa Michalewicza

Ks. Zbigniew Michalewicz urodził się 1 lutego 1942 r. na Ziemi Wielkopolskiej w Zbarzewie, pow. Leszno. Był synem Ludwika i Franciszki z domu Szymańska. W roku 1947 wyjechał z rodzicami i siostrą na tzw. Ziemię Odzyskaną i osiedlił się w Krążkowie k/Głogowa. Ojciec otrzymał pracę w Głogowie w charakterze pomocnika murarskiego. Siedmioletnią Szkołę Podstawową ukończył Zbigniew w Krzepielowie w roku 1956. Świadectwo dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego otrzymał w czerwcu 1961 r. w Głogowie. Idąc za głosem powołania, po maturze, wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Studia filozoficzno-teologiczne oraz formację ascetyczno-duszpasterską w tymże seminarium odbył w latach 1961-1967 - pod okiem bardzo gorliwego rektora bpa Pawła Latuska. Lata studiów przypadły na czas obrad Soboru

Watykańskiego II (1962-1965) oraz obchodów Millennium Chrztu Polski. (1966). Pracę magisterką z zakresu Historii Kościoła napisał pod kierunkiem ks. bpa prof. Wincentego Urbana. 24 czerwca 1967 roku przyjął w katedrze wrocławskiej święcenia kapłańskie z rąk ks. abpa Bolesława Kominka.

Po święceniach, przez 13 lat posługiwał w Archidiecezji Wrocławskiej jako wikariusz. Był wikariuszem w siedmiu parafiach. Były to kolejno następujące parafie: Złotoryja (1967-1970); Wrocław- Psie Pole (1970-1972); Wrocław św. Ducha (1972-1973); Wrocław św. Bonifacego (1973-1974); Lubań Śląski (1974-1977); Bierutów (1977-1979) oraz Jelenia Góra, św. Krzyż (1979-1980).

W roku 1980 ks. arcybiskup Henryk Gulbinowicz powierzył mu parafię samodzielną w Goczalkowie, po księdzu Antonim Adamskim. Posługiwał tu jako proboszcz przez 24 lata (1980-2004). W ciągu tych lat głosił wam słowo Boże, sprawował sakramenty święte, katechizował dzieci, troszczył się o chorych i biednych. Wybudował salę katechetyczną, wyremontował kościół, uporządkował otoczenie kościoła, wybudował kaplicę pogrzebową. Otrzymywał systematycznie odznaczenia kościelne, włącznie z godnością kapelana Ojca św. – prałata.

Był wątłego zdrowia. Leczył się niemal przez całe życie. Często prosił kurię o urlopy zdrowotne. Ostatni etap choroby spędził wśród was, gdy miał już duże kłopoty z chodzeniem. Był fizycznie nieporadny. Może to właśnie ta choroba sprawiła, że pod koniec pasterzowania wśród was stał się bardziej nerwowy i wybuchowy. Zawsze jednak zależało mu na was, abyście byli blisko Pana Boga. Gdy skutek choroby nie mógł was odwiedzać w czasie kołedy, prosił, abyście wy przychodzi do niego na plebanię. Chciał z wami rozmawiać, wiedzieć jak żyjecie, jakie macie życiowe problemy.

28 października 2004 roku, z racji zdrowotnych, przeszedł na emeryturę. Przebywał w Domu Księży Emerytów w Legnicy, a w ostatnim czasie w Hospicjum im. Jana Pawła II w Legnicy. Lata ostatnie znaczone były ciężkim krzyżem choroby. Sam to widziałem, gdy go odwiedzałem w szpitalu i ostatnio w hospicjum.

3. Słowo pożegnania

Drogi Księżu Zbigniewie, były proboszczu tutejszej parafii, nasz bracie w kapłaństwie, oto wybija godzina pożegnania się z Tobą. Dziękujemy dziś Bogu za Ciebie, za to wszystko, co Bóg przekazał

nam przez twoją posługę, przez Twoje kapłańskie życie, na wszystkich placówkach twego kapłańskiego posługiwania, a w szczególności tu, w Goczałkowie.

W swoim testamencie napisałeś: „Bogu w Trójcy Jedynemu cześć i uwielbienie. Matce Pana mojego serdeczne dzięki za to, że chciała być i moją matką, dla tak niedobrego dziecka. Kościołowi Katolickiemu, że przyjął mnie jako swojego członka. Dziękuję i przepraszam, że nie zawsze umiałem należycie wywiązać się jako ta najmniejsza cząsteczka. W życiu doznałem bardzo wiele dobra ze strony dobrego Boga i Kościoła, bo tym, kim jestem, jestem dzięki Bogu i Kościołowi, który zaufał mi. Za brak gorliwości, dawania z siebie wszystkiego.... za moje słabości i grzechy wobec Boga i Kościoła – przepraszam i błagam, by się Bóg nade mną zmiłował a Kościół przebaczył. Również Rodzicom, Siostrze i wszystkim znajomym dziękuję za tak wiele dobra, ale równocześnie pokornie proszę o wybaczenie mi moich złości. Przebaczcie mi to i Pan mi przebaczy.

Jeżeli możliwe, po śmierci pochować mnie proszę, w Goczałkowie. (4 marca 1985 r.).

Księżę Zbigniewie, patrz, wszyscy ci przebaczą. Wierzmy, że i Bóg ci wszystko przebaczył, bo jest miłosierny i bardzo łaskawy, a ty to Boże miłosierdzie wysławiałeś za życia.

Żegnamy cię w postawie wdzięczności wobec Boga i w postawie modlitwy. Żegnają Cię kapłani, twoi przyjaciele. Żegnają Cię twoi byli parafianie, którym służyłeś ofiarnie przez 24 lata.. Zobacz, jak wielu nad twoją trumną jest wzruszonych, w oczach wielu kręcą się łzy żalu i łzy wdzięczności. Spoczywaj w pokoju Boży, gorliwy, zakochany w liturii, rozmodlony kapłanie. Dołącz tam do swoich rodziców. Niech Maryja Niepokalanie Poczęta, którą tak w życiu kochałeś, zaprowadzi cię do Jezusa, podprowadzi cię przed Boży tron. Napracowałeś się wiele na tylu placówkach duszpasterskich, a zwłaszcza tutaj w Goczałkowie. Tutaj nałożył ci Chrystus krzyż choroby i cierpienia. Z pewnością ofiarowałeś swe cierpienia za tych, którym służyłeś. Wierzmy, że swoją chorobą, cichym cierpieniem, spłaciłeś już dług swoich słabości i znajdziesz Boże miłosierdzie, któremu zawsze ufałeś. My się dziś wstawiamy za tobą przed Panem. Nie zapomnij o nas, gdy Pan przyodzieje cię w szatę zbawienia. Dziś, żegnając cię w tej świątyni, w której tyle razy chwaliłeś Boga, mówimy: Do zobaczenia w wieczności. Amen.

9.

BP IGNACY DEC

DZIECIĘ NAM SIĘ NARODZIŁO

Świdnica, 25 grudnia 2010 r.

– Homilia w czasie pasterki w katedrze świdnickiej

1. Noc Bożego Narodzenia

Nad światem zalega noc, noc najdłuższa w roku, noc Bożego Narodzenia. Ustała bieganina po sklepach, zakończyło się domowe, przedświąteczne sprzątanie, minęła krzątania przy przygotowaniu wigilijnych potraw. Jesteśmy na Pasterce. Zrezygnowaliśmy po części ze snu, aby w środku tej nocy być tutaj, w świątyni, by wspominać i wychwalać tamtą noc, podczas której „Ziemia ujrzała swego Zbawiciela”. Bóg dla narodzenia swego Syna wybrał noc. Noc na ogół nie ma dobrej sławy u ludzi. Noc osłania wiele grzechów i zbrodni. W nocy czyhają na nas różne niebezpieczeństwa. Ciemność nocy symbolizuje ciemność naszych różnych niegodziwości. Bóg napełnił noc światłem, gdy rodził się jako człowiek Syn Boży. O tej nocy Bożego Narodzenia mówił już przed wiekami prorok: „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; Nad mieszkańcami kraju mroków zabłyśło światło... Albowiem Dziecię nam się narodziło. Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza”.

2. W jaki świat wkroczył Jezus?

Dlaczego Jezus przyszedł na ziemię i wybrał noc na godzinę swego narodzenia? Z pewnością dlatego, że w swoim miłosierdziu nie mógł już patrzeć na to, żeśmy tak bardzo niehumanitarnie uczynili ten nasz ludzki świat. Już okoliczności Jego narodzenia, wskazywały jaki był to świat nieprzyjazny dla Boga i dla ludzi. Na życie Jezusa czyhał okrutny Herod. Gdzieś koło Jerozolimy rosło już drzewo z którego po 33. latach zrobiono krzyż, by na nim powiesić Jezusa. Chrystus przyszedł pomóc nam zmieniać ten świat na bardziej ludzki. Nie kazał go zmieniać podstępem, siłą, przemocą, wojnami, rewolucjami,

oszustwami, ale prawdą i miłością. Kazał przede wszystkim zmieniać człowieka w jego wnętrzu, by nie kłamał, by nie zazdrościł, by nie dokuczał bliźniemu.

3. W jakim świecie dziś jest Chrystus i Jego wyznawcy?

A jaki jest dzisiejszy świat, w którym obchodzimy święta Bożego Narodzenia? Jest bardzo podobny do tamtego sprzed 2010 lat. Widzimy w nim następców Heroda, Piłata, faryzeuszy, następców tych, którzy wołali: „precz z Nim, niech będzie ukrzyżowany”. Jest to świat w dużej mierze świat nieprzyjazny dla Pana Boga. Jezusa usuwa się z życia publicznego. Ginią ciągle chrześcijanie w krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu. W Iraku i w kilku innych krajach są odwołane pasterki. Jednakże nowa agresja na Chrystusa i Jego wyznawców płynie nie tylko ze strony Islamu, ale także ze strony Europejczyków, którzy za wszelką cenę chcą zniszczyć chrześcijaństwo na naszym kontynencie. Łudzą się, że uda się im zbudować bardziej ludzki świat bez Boga, bez Jego Przykazań. Są usiłowania, żeby odreligijnąć święta Bożego Narodzenia i głoszą postulat: „Boże Narodzenie bez Boga.

A jaka jest Polska w te święta Bożego Narodzenia? Po wyborach samorządowych jest mocno skłócona i niespokojna. W tak wielu miejscach zaginął język prawdy i miłości. Zbigniew Herbert niedawno wyznał, że „Wielu z nas sądziło, że po roku 1989, choć nie zbudujemy od razu rajy na ziemi, to przynajmniej otrząśniemy się z dawnego kłamstwa. Nie było to możliwe, ponieważ ludzie elit, tłumaczący swe dawne postawy «ukąszeniem heglowskim», nie stworzyli języka prawdy”.

Trwa w mediach zakłamywanie rzeczywistości. Trwają kłótnie w radach gminnych, miejskich, powiatowych, wojewódzkich i w polskim parlamencie. Są poróżnienia w naszych rodzinach i sąsiedztwach. Czyż Jezus nie jest potrzebny, by nam pomógł budować lepszy świat?

4. Nasza modlitwa przed żłóbkiem

Prośmy zatem w tę świętą noc, abyśmy na nowo przyjęli Jezusa, by On był dla nas najważniejszy. Panie Jezus, przyjmujemy Cię z radością, Wszechmogący Panie nieba i ziemi, który z miłości stałeś się Dziecięciem w Judei, w mieście Dawidowym, zwanym Betlejem.

Wspomóż nas, abyśmy stawali się dzięki Tobie lepszymi, byśmy budowali nasze życie osobiste, rodzinne i społeczne na Twojej Ewangelii. Maryjo, która pochylasz się nad narodzonym Jezusem, prosimy Cię, aby ludzie naszych czasów, naznaczonych wciąż wielkimi konfliktami i niesłychaną przemocą, umieli rozpoznać w Dzieciątku, które trzymasz w ramionach, jedyne Zbawcę świata, niewyczerpane źródło prawdziwego pokoju, którego tak bardzo pragnie każde ludzkie serce. Amen.

10.

BP IGNACY DEC

ROK BOLESNYCH DOŚWIADCZEŃ, ROK BLASKÓW I CIENI – POŻEGNANIE ROKU 2010

*Świdnica, 31 grudnia 2010 r. – Homilia wygłoszona
w katedrze świdnickiej na zakończenie roku 2010*

1. Chrystus i antychryści

Po raz drugi w okresie Bożego Narodzenia czytamy Ewangelię o Słowie, które „stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14a). To Słowo jest odwieczne, jest współistotne Ojcu. „Wszystko przez Nie się stało” (J 1, 3a). To Słowo przyszło na świat, „przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi” (J 1, 11-12). To Słowo jest pełne łaski i prawdy: „Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali – łaskę po łasce” (J 1,16). To słowo, po wcieleniu, po przyjściu na świat, otrzymało ziemskie imię. To imię brzmi – Jezus Chrystus. Słowo to przyniosło na ziemię łaskę, czyli miłość i prawdę. Stwierdza to Ewangelista w słowach: „Podczas gdy prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa” (J 1, 17).

To Słowo Wcielone, Jezus Chrystus, napotykał i ciągle napotyka na swoich konkurentów. Ten sam, św. Jan Ewangelista, w swoim

Pierwszym Liście, dziś czytany, nazywa ich antychrystami: „bo oto właśnie pojawiło się wielu antychrystów... Wyszli oni z nas, lecz nie byli z nas, bo gdyby byli naszego ducha, pozostaliby z nami” (1 J 2, 18b-19a). Ci antychryści byli w każdym pokoleniu i dziś ich nie brakuje. Są to ci, którzy walczą z prawdą i miłością, którzy prawdę zakrywają i nazywają ją niekiedy ksenofobią, fundamentalizmem, a miłość uznają za przejaw słabości i czułości.

Drodzy bracia i siostry, gdy kończy się rok kalendarzowy, zwykle oglądamy się wstecz i patrzymy, co on nam przyniósł, jaki był. W tym odchodzącym roku widać wyraźnie obecność i działanie Chrystusa, Słowa, które stało się ciałem i zamieszkało między nami” (J 1, 14a). Widać także działanie antychrystów, bo tam, gdzie jest grzech, gdzie znieważa się prawdziwego Boga, gdzie się zabija, cudzołoży, kradnie, kłamie, tam działają antychryści.

Tradycyjnym zwyczajem, w ten sylwestrowy wieczór, popatrzymy na świat, na Kościół, na naszą Ojczyznę, naszą diecezję i parafię katedralną, by zobaczyć działanie Chrystusa, ale także antychrystów.

2. Główne wydarzenia roku 2010

a) Rok 2010 w świecie

Rok 2010 był kolejnym rokiem ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego. W szczególnie sposób kryzys ten dotknął w Europie Grecję i Irlandię. W Azji nadal trwała wojna w Afganistanie i w Iraku. Okazuje się, że państwa zachodnie nie są w stanie pomóc tamtym krajom w zaprowadzeniu ładu społecznego.

Pogłębia się w skali światowej agresja wobec Kościoła i laicyzacja życia. W świecie, zwłaszcza w krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu, trwa prześladowanie chrześcijan. Raz po raz słyszymy o tragicznej śmierci kapłanów i wiernych świeckich. W Europie, wielu przywódców Unii Europejskiej nadal się łudzi, że można zbudować nową Europę bez Boga, bez wartości chrześcijańskich. W imię nagłaśnianej zasady tolerancji toleruje się, a nawet popiera, przedsięwzięcia takich religii, jak: judaizm, islam a nawet buddyzm, natomiast ogranicza się na wszelkie sposoby obecność i działalność Kościoła katolickiego. Obrazem takiego stanu rzeczy jest walka z chrześcijańskimi symbolami religijnymi, zwłaszcza z krzyżem, którego za wszelką cenę usuwa się z przestrzeni życia publicznego, a także widzialnym znakiem

nietolerancji wobec chrześcijan są trudności w budowaniu świątyń katolickich w krajach muzułmańskich, podczas gdy, mnożą się bez trudności meczety w krajach Europy Zachodniej.

b) Rok 2010 w Polsce

Niemal wszyscy komentatorzy wskazują, że najważniejszym wydarzeniem w Polsce w odchodzącym roku była katastrofa lotnicza pod Smoleńskiem z 10. kwietnia, w której zginęła para prezydencka i 94 osoby z elity społeczno-politycznej naszego państwa. Praktycznie wszystkie ważniejsze wydarzenia minionego roku zostały naznaczone tą tragedią. Ciężar tej katastrofy rozpostarł się nad sceną polityczną, nad wyborami prezydenckimi i samorządowymi, nad polityką zagraniczną Polski i nad kształtem debaty publicznej. Dodatkowym niepokojem, a nawet bólem, napawa sposób prowadzenia śledztwa w sprawie tej katastrofy, w którym nie chodzi o odkrycie prawdy ale o jej zakrycie.

Wielkie emocje w odchodzącym roku wywołała sprawa krzyża ustawionego spontanicznie po katastrofie smoleńskiej przez harcerzy na placu przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie. Krzyż ten miał swoich obrońców i tych, którzy dokonywali jego profanacji.

Wielkiego spustoszenia i ogromnych strat w mijającym roku dokonała majowa, czerwcowo i sierpniowa powódź. Do dziś nie są zaleczone skutki tej naturalnej katastrofy.

W polityce gospodarczej nadal wyszukiwano, co można by jeszcze sprzedać z majątku narodowego. Upadły ostatecznie stocznice. Nie zmniejszyło się bezrobocie. Wybory samorządowe pokazały, jak mało jest z troskania w naszych samorządach o dobro wspólne małych Ojczyzn: gmin, miast, powiatów, województw i wielkiej naszej Ojczyzny, i jak często górę bierze troska o interesy osobiste i partyjne.

c) Rok 2010 w Kościele powszechnym

W mijającym roku Ojciec św. Benedykt XVI odbył pięć pielgrzymek apostoelskich: w dniach 17-18 kwietnia na Maltę; od 11 do 14 maja do Portugalii; od 4 do 7 czerwca na Cypr, w dniach od 16 do 19 września do Wielkiej Brytanii i w dniach 6 i 7 listopada do Hiszpanii. W czasie tych pielgrzymek Ojciec Święty przypominał Europejczykom jak ważna jest wiara w Boga i jak ważne jest budowanie życia

osobistego, rodzinnego, społecznego i międzynarodowego na Prawie Bożym. Ojciec Święty tak często wzywał do ochrony życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci, wzywał do modlitwy i systematycznego uczestniczenia w Eucharystii.

W odchodzącym roku, w Rzymie, 11 czerwca, Ojciec Święty dokonał zamknięcia Roku Kapłańskiego, którego patronem był św. Jan Vianney, proboszcz z Ars. W tym dniu Ojciec Święty przewodniczył koncelebrze na Placu św. Piotra, w której wzięło udział kilkuset biskupów i ponad 15 tysięcy księży z całego świata. Mówi się, że była to dotąd najliczniejsza koncelebra w dziejach Kościoła.

d) Rok 2010 w Kościele polskim

W mijającym roku Kościół w Polsce prowadził działalność duszpasterską pod hasłem: „Bądźmy świadkami Miłości”. Przypomnę, że był to ostatni rok pięcioletniego programu duszpasterskiego, z lat 2006-2010, którego hasłem były słowa: „Kościół niosący Ewangelię nadziei”. Od pierwszej Niedzieli Adwentu podjęliśmy trzyletni program duszpasterski, którego hasło brzmi: „Kościół domem i szkołą komunii”. Obecny, pierwszy rok tego programu, ma za hasło słowa: „W komunii z Bogiem”.

Najważniejszym wydarzeniem religijnym w Kościele w naszej Ojczyźnie była beatyfikacja Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki, kapłana, męczennika. Miała ona miejsce w niedzielę 6 czerwca na Placu Piłsudskiego w Warszawie. Dokonał jej w imieniu Ojca św. Benedykta XVI, ks. abp, obecnie już kardynał, Angelo Amato, prefekt Kongregacji do Spraw Beatyfikacji i Kanonizacji.

W odchodzącym roku Kościół w Polsce był doświadczony przez znieważanie krzyża stojącego na placu przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie. Biskupi polscy wielokrotnie przypominali w tym roku o niezgodności metody *in vitro* z prawem natury i z nauką Kościoła.

Godnym odnotowania w odchodzącym roku jest mianowanie ks. abpa Józefa Kowalczyka, dotychczasowego nuncjusza apostolskiego w Polsce metropolitą gnieźnieńskim, Prymasem Polski oraz przybycie do Polski nowego nuncjusza, przedstawiciela Stolicy Apostolskiej, ks. abpa Celestino Migliore. Trzeba też wspomnieć o podniesieniu do godności kardynalskiej ks. abpa Kazimierza Nycza, metropolity warszawskiego.

e) Rok 2010 w Kościele świdnickim

Z odchodzącego roku wskażę na cztery ważniejsze wydarzenia. Pierwsze – to zakończenie peregrynacji Obrazu Jezusa Miłosiernego. Miało ono miejsce w Niedzielę Palmową w naszej katedrze. Przypomnę, że peregrynacja trwała trzy lata. Ostatnim akordem tej peregrynacji była dziękczynna diecezjalna pielgrzymka do Świątowego Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Było to w pamiętną sobotę, 10 kwietnia, kiedy wydarzyła się katastrofa pod Smoleńskiem. W czasie Mszy św. tam odprawionej nie tylko dziękowaliśmy Bogu za łaski otrzymane w czasie peregrynacji, ale modliliśmy się także za ofiary smoleńskiej katastrofy.

Drugie wydarzenie – to ogłoszenie w dniu 3 maja, w uroczystość Matki Bożej Królowej Polski, Matki Bożej Bolesnej, patronką Wałbrzycha oraz ustanowienie Kolegiaty i Kapituły Kolegiackiej Matki Bożej Bolesnej i Świętych Aniołów Stróżów w Wałbrzychu

Trzecie, tegoroczne, ważne wydarzenie w naszej diecezji – to beatyfikacja ks. Gerharda Hirschfeldera, kłodzaczanina, który zginął w obozie w Dachau 1 sierpnia 1941 r. Beatyfikacji w imieniu Ojca św. Benedykta XVI dokonał w katedrze w Münster kard. Joachim Meisner, metropolita koloński, w niedzielę, dnia 19 września 2010 r. Dziękczynienie za dar beatyfikacji odbyło się w niedzielę, 10 października br. w Kudowie-Zdroju, gdzie znajduje się symboliczny grób nowego Błogosławionego.

Czwarte, ważne wydarzenie w naszej diecezji – to przyjazd z Watykanu ks. kard. Zenona Grocholewskiego, prefekta Kongregacji Edukacji Katolickiej i poświęcenie przez niego naszego wyremontowanego i rozbudowanego Seminarium Duchownego.

W mijającym roku pożegnaliśmy do wieczności z naszej diecezji pięciu kapłanów naszej diecezji. Byli to: ks. Dominik Ryszard, b. proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża św. w Kłodzku (+ 31 I 2010), ks. Matuszak Ryszard, proboszcz parafii pw. św. Jadwigi w Bolkowie (+ 02 III 2010); ks. Siwiec Stanisław, emeryt, b. proboszcz parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu (+ 23 VII 2010); ks. Limanówka Teofil, emeryt, b. proboszcz parafii pw. św. Marcina w Żelaznie (+ 17 X 2010) oraz ks. Michalewicz Zbigniew, emeryt, b. proboszcz parafii pw. Chrystusa króla w Goczałkowie (+03 XII 2010). 22 maja wyświęciliśmy trzech diakonów na prezbiterów, 24 czerwca osiemnastu

akolitów na diakonów. Na pierwszy rok do Seminarium zgłosiło się 11 kandydatów.

Gdy idzie o moje posługiwanie biskupie w mijającym roku, to zamknęło się ono w następujących danych: Sakrament Chrztu – 4; Sakrament Bierzmowania – 3.136; Świecenia kapłańskie – 3; Pogrzeby – 13; Homilie (kazania) – 318; Okolicznościowe przemówienia – 643; Katechezy w Radio Maryja – 3 (30 I; 08 V; 28 VIII 2010); Rekolekcje kapłańskie – 4 serie (05-08 VII – WSD Świdnica; 06-10 IX – La Ferte sous Jouarre – Francja; Jasna Góra- 08-10 XI; Lwów – Brzuchowice – 15-18 XI 2010); Listy pasterskie – 3; Wizytacje kanoniczne – 2 dekanaty (16 parafii: Wałbrzych-Północ – 7 i Strzegom – 9); Przyjęcia w Kurii Biskupiej: liczba dni przyjęć – 94 dni – przyjętych 646 osób. Wypromowani doktorzy w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu – 3; Wypromowani magistry – 3; Recenzje naukowe, doktorskie – 1 (KUL); Publikacje (naukowe i duszpasterskie) ok. 200.

We wtorki prowadziłem zajęcia w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu w wymiarze pięciu godzin tygodniowo (seminarium naukowe z filozofii, wykład kursoryczny z metafizyki alumunami i wykład monograficzny z doktorantami), zaś w środy prowadziłem zajęcia w klerykami w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy w wymiarze dwóch godzin tygodniowo do czerwca 2010 r.

f) Rok 2010 w parafii katedralnej

I posłuchajmy jeszcze – na koniec – kilku informacji o życiu religijnym i sprawach gospodarczych parafii katedralnej. Poda je ks. prałat proboszcz Jan Bagiński.

11.

KS. MARCIN GĘSIKOWSKI

PREZENTACJA POSYNODALNEJ ADHORTACJI OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI „VERBUM DOMINI“ W ASPEKcie PASTORALNYM

Wstęp

W czwartek, dnia 11 listopada w Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej została zaprezentowana posynodalna adhortacja apostolska Benedykta XVI „Verbum Domini”, będąca podsumowaniem XII Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów obradującego w dniach 5-26 października 2008 r., którego temat brzmiał: „Słowo Boże w życiu i misji Kościoła”. Najnowszy papieski dokument przedstawili prefekt Kongregacji ds. Biskupów, kard. Marc Ouellet, abp Gianfranco Ravasi, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury, abp Nikola Eterović, sekretarz generalny Synodu Biskupów, oraz podsekretarz tej dykasterii, prał. Fortunato Frezza.

Dokument został podpisany przez Ojca Świętego dnia 30 września 2010 roku, we wspomnienie św. Hieronima, patrona egzegretów i wszystkich ludzi pochylających się nad Pismem Świętym. Jego pełny tytuł brzmi: „Posynodalna adhortacja apostolska VERBUM DOMINI, Ojca Świętego Benedykta XVI, do biskupów i duchowieństwa, do osób konsekrowanych i wiernych świeckich, o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła“. Całość tekstu adhortacji składa się ze 122 akapitów i 206 stron.

Sam miniony synod jawi się Ojcu Świętemu jako nowa Pięćdziesiątnica, o której mówi tak: „mogliśmy stwierdzić z radością i wdzięcznością, że «również dzisiaj w Kościele trwa Pięćdziesiątnica, to znaczy, że mówi on wieloma językami, i to nie tylko w sensie zewnętrznym – takim, że są w nim reprezentowane wszystkie główne języki świata, ale jeszcze bardziej w sensie głębszym: istnieje w nim wiele form doświadczenia Boga i świata, bogactwo kultur, i dopiero

w ten sposób ukazuje się wielki wymiar życia ludzkiego i związany z tym rozległy zasięg słowa Bożego». Ponadto mogliśmy również doświadczyć, że Pięćdziesiątnica wciąż jeszcze dokonuje się; wiele ludów oczekuje jeszcze, aby Słowo Boże było głoszone w ich języku i kulturze” (nr 4).

Przekazując ją Kościołowi papież pragnie: „dać pewne podstawowe wytyczne do odkrywania na nowo w życiu Kościoła Słowa Bożego, będącego źródłem nieustannej odnowy, wyrażając jednocześnie życzenie, by stawało się ono coraz bardziej sercem wszelkiej działalności kościelnej (n. 1)”. Tekst adhortacji ma zachęcić: „wszystkich wiernych, by odkrywali na nowo osobiste i wspólnotowe spotkanie z Chrystusem, Słowem Życia, które stało się widzialne, i by stawali się Jego zwiastunami, aby dar życia Bożego – komunია – rozprzestrzenił się coraz bardziej w całym świecie” (nr 2).

Struktura adhortacji

Tekst tego dokumentu składa się z trzech zasadniczych części:.

- Część 1 nosi tytuł VERBUM DEI. «Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. (...) A Słowo stało się ciałem» (J 1,1,14)
- Część 2: VERBUM IN ECCLESIA. «Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi» (J 1,12)
- Część 3: VERBUM MUNDO. «Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył» (J 1,18)

Sam temat adhortacji oraz dłuższy niż w innych przypadkach czas jej wydania świadczy z pewnością o jej nadzwyczajnej randze. Jak łatwo dostrzec – podobnie jak w przypadku poprzedniej adhortacji – najpierw podane jest nauczanie o samym Słowie Bożym, następnie o jego miejscu w życiu Kościoła i wreszcie o roli, jaką pełni w misji Kościoła.

W części teologicznej papież ukazuje, że Kościół ma za fundament słowo Boże, rodzi się z niego i nim żyje. Lud Boży przez kolejne stulecia swoich dziejów w nim zawsze znajdował swoją siłę, i również dzisiaj wspólnota kościelna wzrasta przez słuchanie, celebrowanie

i studium słowa Bożego. Słowo Boże jawi się Ojcu Świętemu jako symfonia słowa, jedyne Słowa i wyraża się na wiele sposobów:

- jako Logos – Słowo odwieczne, Jednorodzony Syn Boży, który stał się Ciałem z Maryi Panny
- samo stworzenie staje się wielką księgą Słowa – „liber naturae“
- jako przepowiadanie Apostołów czyli żywa Tradycja Kościoła
- jako Święte Pisma, Stary i Nowy Testament, chrześcijaństwo nie jest jednak „religią Księgi“, ale „religią „słowa“ Bożego“, nie spisane i milczące, ale Słowa wcielone i żywego.

W część pastoralnej dokumentu papież stawia postulaty duszpasterskie. Możemy je podzielić na trzy grupy. Nazwałbym je poziomem akademickim (wskazówki dla egzegetów, teologów i wykładowców biblistyki), poziomem duszpasterskim (pasterze i ich współpracownicy) oraz poziomem osobistym (każdy chrześcijanin). Do postulatów akademickich należą takie jak:

1. Ukazywać związek Maryi z pełnym wiary słuchaniem słowa (nr 27)
2. Ukazywać relację między mariologią i teologią słowa (nr 27)
3. Poprawnie interpretować Biblię (nr 29-30)
4. Zastanowić się nad stanem aktualnym studiów (nr 31)
5. Pogłębić studium wymiaru teologicznego (nr 34)
6. Pogłębiać związek egzegezy z teologią – rozum i wiara (nr 35-36)
7. Odnosić się do nauki Ojców Kościoła (nr 37)
8. Ukazywać prymat ducha nad literą (nr 38)
9. Pogłębiać relację między ST i NT – lektura chrystologiczna (nr 40-41)
10. Wyjaśniać „mroczne“ karty Biblii (nr 42)
11. Pogłębiać relację do Żydów (nr 43)
12. Ukazywać niewłaściwość fundamentalistycznego podejścia do Biblii (nr 44)
13. Pogłębiać dialog między pasterzami, teologami i egzegetami (nr 45)
14. Pogłębiać dialog ekumeniczny (tłumaczenia Biblii) (nr 45-46)
15. Kształtować studium Biblii jako duszę teologii (nr 47)
16. Słuchać świętych (nr 48).

Postulaty osobiste, które papież formułuje zwracając się do biskupów, kapłanów, kleryków, osób konsekrowanych, małżonków, rodziców, można sprowadzić do jednego:

1. Tylko ten, kto przede wszystkim słucha Słowa Bożego może stać się jego głosicielem – te słowa powinien wziąć sobie do serca i odnieść do siebie każdy chrześcijanin (nr 51).

Program dla pracy duszpasterskiej dla tych wszystkich, którzy są głosicielami Słowa, zawarł papież w następujących słowach. Stanowią one swoisty klucz do codziennej pracy formacyjnej w parafiach i różnego rodzaju grupach apostołskich: „Wzywam więc pasterzy Kościoła i współpracowników duszpasterzy do takiego formowania wiernych, by potrafili rozsmakować się w głębokim sensie Słowa Bożego“.

Konkretne wskazania podaje Ojciec Święty rozpoczynając od ukazania związku Słowa Bożego z Liturgią. Papież przypomina, że Liturgia to uprzywilejowane środowisko, w którym Bóg przemawia do nas w teraźniejszości naszego życia. Każda czynność liturgiczna jest ze swej natury przesycona Pismem Świętym (nr 52).

1. Przygotowanie lektorów: konieczne jest, aby lektorzy pełniący tę posługę, nawet jeśli nie zostali dla niej ustanowieni, byli naprawdę odpowiednio i starannie przygotowani. To przygotowanie zamyka się w potrójnej formacji: biblijnej, liturgicznej i technicznej (nr 58)
2. Homilia: ze względu na wagę Słowa Bożego rodzi się konieczność poprawienia jakości homilii. Dla wiernych musi być jasne, że kaznodziei zależy na ukazaniu Chrystusa, który powinien być w centrum każdej homilii. Papież proponuje, aby przygotowując homilię zadać sobie 3 pytania:
 - Co mówią nam czytane teksty?
 - Co mówią mnie samemu?
 - Co mam powiedzieć wspólnocie w odniesieniu do jej sytuacji?

Zwraca też uwagę, aby niedzielna i świąteczna homilia przygotowywana była z wielką dbałością, oraz zachęca, aby przedstawiać także krótkie refleksje w mszach w ciągu tygodnia, aby wierni mogli przyjąć usłyszane słowo i by wydało ono owoce.

3. Dyrektorium homiletyczne w każdym kraju (nr 60)
4. W numerze 61 papież przechodzi do związku Słowa Bożego z innymi sakramentami, szczególnie z sakramentem pokuty i namaszczenia chorych. Z tego wynikają następujące postulaty. W odniesieniu do sakramentu pokuty:

- (1) Zaleca się, aby każdy penitent przygotował się do spowiedzi rozważając odpowiedni fragment Pisma Świętego, i miał możliwość rozpoczęcia spowiedzi od czytania lub wysłuchania przestrogi biblijnej.
- (2) Dobrze jest też, żeby wyrażając skruchę, penitent użył formuły złożonej ze słów Pisma świętego przewidzianej przez obrzędy.
- (3) Kiedy to możliwe, dobrze jest, by w szczególnych momentach roku albo, gdy wydaje się to stosowne, indywidualna spowiedź większej liczby penitentów odbywała się w ramach nabożeństwa pokutnego, jak przewiduje rytuał, podczas którego można poświęcić więcej czasu na liturgię Słowa z użyciem odpowiednich czytań.

W odniesieniu zaś do sakramentu namaszczenia chorych:

- Byłoby dobrze, gdyby w parafiach, a zwłaszcza w szpitalach, w zależności od okoliczności, udzielano sakramentu chorych w formie wspólnotowej. Przy tych okazjach należy poświęcić więcej czasu na celebrację Słowa i pomóc chorym wiernym w przeżywaniu z wiarą swojego cierpienia, w jedności z odkupieńczą ofiarą Chrystusa, który wyzwala nas od zła.

5. Związek Słowa Bożego z Liturgią Godzin.

W punkcie 62 papież stwierdza, że uprzywilejowaną formą słuchania Bożego Słowa jest modlitwa Liturgią Godzin. Z tego stwierdzenia rodzi się postulat, aby „bardziej upowszechnił się wśród ludu Bożego ten typ modlitwy, zwłaszcza odmawianie Jutrzni i Nieszporów.” Według ojców synodalnych to „rozpowszechnienie z pewnością pogłębi znajomość słowa Bożego wśród wiernych”. W tym celu zaleceniem Ojca Świętego jest powrót, tam, gdzie to jest możliwe, w parafiach i wspólnotach życia zakonnego, modlitwy brewiarzowej z udziałem wiernych.

6. Słowo Boże i obrzęd błogosławieństw

Przed udzieleniem błogosławieństwa trzeba pamiętać o przewidzianym głoszeniu, słuchaniu i wyjaśnianiu słowa Bożego za pomocą krótkich uwag.

Ważnym zadaniem z punktu widzenia duszpasterskiego dla rozwoju wiary w powierzonych sobie wiernych jest animacja liturgiczna, która pomaga ludowi Bożemu obcować ze Słowem Bożym w ramach czynności liturgicznych lub w związku z nimi. Do konkretnych postulatów w tej materii według Ojca Świętego należą:

7. Celebracja Słowa Bożego.
8. Zachowywanie milczenia, jako konkretnej wartości. „Odkrycie na nowo, że słowo Boże odgrywa centralną rolę w życiu Kościoła, oznacza również odkrycie sensu skupienia i wewnętrznego spokoju.“
9. Uroczyste głoszenie słowa Bożego, które przejawia się m.in.:
 - W używaniu Ewangeliarza
 - W śpiewaniu pozdrowienia, zapowiedzi początkowej „Słowa Ewangelii...“ oraz końcowej „Oto Słowo Pańskie“. Śpiew podkreśla wagę tego, co jest czytane.
 - Szacunek dla ambony, która powinna być miejscem godnym. Papież przypomina po raz kolejny, że ambona służy czytaniu tekstów mszalnych, psalmu responsoryjnego i orędzia wielkanocnego. Można też wygłaszać z niej homilię oraz odczytywać wezwania modlitwy powszechnej.
 - Ojcowie synodalni sugerują ponadto, by w kościołach było również stosowne miejsce, gdzie Pismo święte będzie przechowywane między celebracjami, słuszne jest bowiem, aby księga zawierająca słowo Boże miała widoczne i poczesne miejsce w świątyni chrześcijańskiej, w taki jednak sposób, by centralnym miejscem było tabernakulum, w którym przechowywany jest Najświętszy Sakrament.
 - Rola śpiewów podczas celebracji liturgicznych: wybierać pieśni o wyraźnej inspiracji biblijnej, które dzięki harmonijnemu współbrzmieniu słów i muzyki potrafią wyrazić piękno słowa Bożego.

W punkcie 75 i następnym papież podkreśla wagę biblijnej formacji chrześcijan, apostołatu biblijnego wiernych świeckich. Dlatego też zachęca duszpasterzy, aby rozbudzali w nich pragnienie czytania Pisma Świętego w rodzinach. Dobrymi formami takiej formacji są kręgi biblijne oraz nabożeństwa „lectio divina”. Zabezpieczy to przed niebezpieczeństwem błędnej interpretacji Pisma. Pod okiem pasterzy wierni świeccy będą formowani do rozeznawania woli Bożej przez zażyłe obcowanie ze słowem Bożym, czytaniem i studiowaniem w Kościele.

W zakończeniu adhortacji Benedykt XVI wzywa „cały lud Boży, duszpasterzy, członków Instytutów życia konsekrowanego

oraz świeckich, by starali się coraz lepiej poznawać Pismo Święte. Nigdy nie powinniśmy zapominać, że podstawą wszelkiej autentycznej i żywej duchowości chrześcijańskiej jest Słowo Boże, głoszone, przyjęte, celebrowane i rozważane w Kościele. To umacnianie więzi ze Słowem Bożym będzie miało tym większy rozmach, im bardziej będziemy świadomi, że zarówno w Piśmie Świętym, jak i w żywej Tradycji Kościoła obcujemy z ostatecznym słowem Boga o wszechświecie i dziejach” (n. 121).

Słowa te niewątpliwie wpisują się także w hasło trzyletniego programu duszpasterskiego na lata 2011-2013, którego hasłem są słowa „Kościół domem i szkołą komunii“ oraz obecnego roku „W komunii z Bogiem“. Bez Słowa Bożego trudno wyobrazić sobie komunię z Bogiem i drugim człowiekiem, rozumianą na sposób chrześcijański.

SPIS TREŚCI

I. PIELGRZYMKĄ BENEDYKTA XVI DO HISZPANII

1. Przemówienie podczas ceremonii powitania na lotnisku w Santiago de Compostela, 6 listopada 2010 r. 3
2. Przemówienie w katedrze w Santiago de Compostela, 6 listopada 2010 r. 6
3. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Santiago de Compostela - 6 listopada 2010 r. 9
4. Homilia wygłoszona podczas konsekracji kościoła Sagrada Familia w Barcelonie, 7 listopada 2010 r. 14
5. Rozważania przed modlitwą Anioł Pański w Barcelonie, 7 listopada 2010 r. 19
6. Przemówienie podczas odwiedzin w dziele dobroczynno – społecznym Dzieciątka Bożego, 7 listopada 2010 r. 21
7. Przemówienie pożegnalne na lotnisku w Barcelonie, 7 listopada 2010 r. 24

II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

1. Orędzie *Urbi et Orbi*, 25 grudnia 2010 r. 27
2. List Benedykta XVI do seminarzystów 30
3. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej o mianowaniu biskupa polowego Wojska Polskiego 37

III. DOKUMENTY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

1. List Pastorski Episkopatu Polski *Jan Paweł II Odwaga świętości* na X Dzień Papieski - 10 października 2010 r.. 39
2. List biskupów w sprawie *in vitro* 42
3. Komunikat Prezydium Konferencji Episkopatu Polski wzywający do modlitwy o zgodne z prawem bożym uchwały w sprawie *in vitro*. . . 45
4. Apel przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. misji z okazji II Dnia Solidarności z Kościołem prześladowanym – 14 listopada 2010 r.. 46
5. Komunikat z sesji Rady Stałej KEP 48
6. List Pastorski Episkopatu Polski na niedzielę świętej rodziny – 26 grudnia 2010 r. 50

IV. DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1. Informacja o kursie dla kandydatów na nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej diecezji świdnickiej 55

2. Plan spotkań formacyjnych w ramach formacji stałej kapłanów diecezji świdnickiej 57
3. List Metropolity Wrocławskiego do wiernych Dolnego Śląska na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego ks. Aleksandra Zienkiewicza . . . 58
4. Zaproszenie na ogólnodiecezjalny dzień wspólnoty służ kościelnych diecezji świdnickiej 63
5. Komunikat o modlitewnym Jerycho w siedmiu świdnickich parafiach . . . 64
6. Zaproszenie na Dzień modlitewnej solidarności z Benedyktem XVI i całym Kościołem 65
7. List rektora PWT we Wrocławiu oraz rektora WSD Diecezji Świdnickiej na Narodzenie Pańskie 2010 r. 66
8. Plan wizytacji kanonicznej w 2011 roku 68

V. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. Komunikat w sprawie Duszpasterstwa Akademickiego 69
2. Odezwa Biskupa Świdnickiego do duchowieństwa i wiernych dekanatów świdnickich w sprawie budowy pomnika Jana Pawła II . . . 70
3. Kalendarium Biskupa Świdnickiego 71

VI. WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

1. śp. Ks. Prałat Teofil Limanówka (13.04.1930 – 17.10.2010) 85
2. śp. Ks. Prałat Zbigniew Michalewicz (01.02.1942 – 03.12.2010) 87

VII. ZMIANY I NOMINACJE

1. Nominacje księży w czwartym kwartale 2010 89
2. Zmiany w czwartym kwartale 2010 89

VIII. WIZYTA KARDYNAŁA GROCHOLEWSKIEGO Z OKAZJI INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO 2010/11 ORAZ POŚWIĘCENIA BUDYNKU WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W ŚWIDNICY, 26 LISTOPADA 2010 R.

1. Bp Ignacy Dec, *Bądź pozdrowiony Gościu nasz*. Słowo wygłoszone przed Mszą św. w Katedrze Świdnickiej 91
2. Kard. Zenon Grocholewski, *Duch Święty – światłem i mocą*. Kazanie wygłoszone podczas Mszy świętej w Katedrze Świdnickiej 94
3. Bp Ignacy Dec, *Wdzięczność za dar obecności*. Słowo wygłoszone na zakończenie Mszy świętej w Katedrze Świdnickiej 99
4. Kard. Zenon Grocholewski, *Nowość kapłaństwa chrystusowego*. Wykład wygłoszony w auli Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej 101

5. Bp Ignacy Dec, *Quod felix faustum fortunatumque sit*. Alokucja wygłoszona na zakończenie akademii inauguracji roku akademickiego 2010/2011 w auli Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej 112

IX. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

1. Bp Ignacy Dec, *Ostatnie wezwanie – z ojczyzny ziemskiej do niebieskiej*. 115
2. Bp Ignacy Dec, *Wdzięczność za świętość i beatyfikację ks. Gerharda Hirschfeldera* 119
3. Bp Ignacy Dec, *Wierność Bogu na drodze powołania* 126
4. Bp Ignacy Dec, *ks. Aleksander Zienkiewicz – wrocławski kandydat na ołtarze* 128
5. Bp Ignacy Dec, *Ołtarz miejscem ofiary i stołem życia* 133
6. Bp Ignacy Dec, *Budujmy dom życia na Chrystusie – skale* 136
7. Bp Ignacy Dec, *Sutanna znakiem naszego powołania* 139
8. Bp Ignacy Dec, *Z cierpienia do chwały* 142
9. Bp Ignacy Dec, *Dziecię nam się narodziło* 146
10. Bp Ignacy Dec, *Rok bolesnych doświadczeń, rok blasków i cieni – pożegnanie roku 2010* 148
11. ks. Marcin Gęsikowski, *Posynodalna adhortacja Ojca Świętego Benedykta XVI „Verbum Domini“ w aspekcie pastoralnym* 154

